



Wkrótce nowe
nabrzeże
wiślane

>3



Trzej Królowie
odwiedzą
Płock

>6



Protestują
w Bądkowie
Kościelnym

>15

Nr 1 (2351)
nakład 6 000
3,00 zł
stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Poniedziałek
31 grudnia 2018

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Wojewoda planuje zmiany: bez dyspozytorni pogotowia w Płocku

Dyspozytor z Siedlec zadecyduje dla kogo karetka...

Czytaj - s. 7

W sprawie śmierci 19-letniego Piotra W. oskarżonemu groziło dożywocie

Trzy lata dla „Diabła”

Przed płockim Sądem Okręgowym zakończył się proces 26-letniego płoczanina Damiana K. „Diabeł”, bo tak mówią na niego znajomi, jest oskarżony o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem była śmierć 19-letniego

Piotra W. Oskarżonemu groziło nawet dożywocie. Ale ostatecznie sąd skazał go na 3 lata więzienia, zmieniając kwalifikację prawną czynu. Wyrok nie jest prawomocny.

Damian K. od początku nie przyznawał się do winy. Po dwóch mie-

siącach procesu sąd orzekł, że jest jednak winny. Zmienił natomiast kwalifikację prawną czynu. Prokuratura postawiła Damianowi K. zarzut z artykułu mówiącego o spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wynikiem którego jest

śmierć. Grozi za to nawet dożywocie. Jednak sąd stwierdził, że „Diabeł” powinien odpowiadać z artykułu dotyczącego nieumyślnego spowodowania śmierci. A za ten czyn grozi do 5 lat więzienia. Damianowi K. na poczet kary zaliczono prawie półtora roku spędzone w areszcie.

Obrzęk mózgu

Z wyjaśnień biegłego lekarza wynika, że Piotr W. zmarł na skutek niewydolności krążeniowo-oddechowej, która była spowodowana obrzękiem mózgu. A obrzęk mózgu został spowodowany

urazem tyłu głowy, m.in. pęknięciem kości podstawy czaszki. Zdaniem biegłego takie urazy mogły powstać przy upadku i uderzeniu tyłem głowy o twarde podłoże. Piotr W. miał także obrażenia twarzy, m.in. rozciętą wargę. Według biegłego mógł być to efekt uderzenia pięścią albo łokciem. Stwierdził też, że obrażenia jakich doznał Piotr W., w przypadku gdyby przeżył, byłyby kwalifikowane jako choroba zagrażająca życiu i mogły doprowadzić np. do kalectwa lub choroby psychicznej.

Więcej - s. 5

SPORT



Czy siatkarki
MUKS Volley
awansują
do II ligi?

> 29



Rozmowa
z Tomaszem Tchórzem,
asystentem trenera
Wisły Płock

> 30

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Płockie Kolędowanie

W piątek, 4 stycznia o godz. 19.00 w płockiej Bazylice Katedralnej rozpocznie się koncert kolęd w wykonaniu Piotra Machalicy oraz chóru Mistrel.

5 stycznia (sobota) o godz. 19.00 w płockiej katedrze „Kolędy Świata” zaprezentuje Spirituals Singers Band.

W niedzielę, 6 stycznia o godz. 19.00 najpiękniejsze polskie kolędy wykonają płockie chóry – Vox Singers, Pueri Cantores Plocenses, Vox Maiorum, Viva la musica chór Szkoły Podstawowej nr 23 z Oddziałami Integracyjnym w Płocku, „Ośmiorniczki” (Szkoła Podstawowa nr 8) oraz „Kamerton” (Gimnazjum nr 8). Koncert odbędzie się w Bazylice Katedralnej.

Urodziny „Przedwiośnia”

NoveKino Przedwiośnie zaprasza we wtorek, 1 stycznia na swoje 10-te urodziny. W ramach obchodów widzowie mogą liczyć na słodki poczęstunek oraz kawę. Seansom filmowym będą towarzyszyć animacje prowadzone przez Teatr Form Wielu. Na wybranych pokazach odbędzie się losowanie nagród.

Kamerdyner

W czwartek, 3 stycznia kino Helios zaprasza na rozpoczęcie 12. edycji projektu „Kultura Dostępna”. Pierwszym filmem kolejnej odsłony cyklu, z którym będą mieli okazję zapoznać się widzowie, jest obraz w reżyserii Filipa Bajona „Kamerdyner”. Seanse rozpoczną się o godz. 13.00 oraz 18.00.

Polonia Restituta

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza w sobotę, 5 stycznia o godz. 17.00 na widowisko „Polonia Restituta” w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła”. Wydarzenie odbędzie się w Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego.

Na ringu życia

We wtorek, 8 stycznia Muzeum Żydów Mazowieckich zaprasza na pokaz pofestiwalowy 14. edycji Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Żydowskie motywy”. Podczas seansu będzie można obejrzeć film „Na ringu życia”. Początek projekcji o godz. 17.00 w siedzibie muzeum (ul. Kwiatka 7).

I Ty zostań ironmanem

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza we wtorek, 8 stycznia na pierwszy trening w ramach projektu przygotowującego uczestników do udziału w zawodach triathlonowych. Zajęcia odbędą się o godz. 20.00 na hali sportowej w Orlen Arenie.

(ek)

Jedziesz zaśnieżonym samochodem?

Mandat nawet 500 złotych!

Kurtyna śnieżna ograniczająca widoczność to poważne zagrożenie dla kierowców. Powstaje ona, gdy przed nami jedzie nieodśnieżony samochód i spadający śnieg skutecznie ogranicza widoczność.

Takie zachowanie na drodze jest wykroczeniem, za co grozi mandat karny. – *Śnieg na samochodzie to niemiła niespodzianka, która czeka wszystkich właścicieli pojazdów, które zimą parkowane są pod tzw. chmurką. Po opadach każdy pojazd, którym chcemy poruszać się po drodze, musi zostać odśnieżony. Liczenie na to, że podczas jazdy pęd powietrza zdmuchnie śnieg, nie jest zbyt bezpieczne. Zanim śnieg zostanie usunięty, nasz samochód jest słabo widoczny. A podczas zdmuchiwania można stworzyć bardzo poważne zagrożenie dla innych* – komentuje rzecznik prasowy płockiej policji asp. sztab. Krzysztof Piasek.

Przepisy prawa o ruchu drogowym jasno określają, w jaki sposób można poruszać się po drogach. Jeden z przepisów odnosi się również do stanu pojazdów – jest to art. 66 ust. 1 pkt 1 i 5 Ustawy Prawo o ruchu drogowym – pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak zbudowany, wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego: nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę; zapewniało dostateczne pole widzenia kierowcy oraz łatwe, wygodne i pewne posługiwanie się urządzeniami do kierowania, hamowania, sygnalizacji i oświetlenia drogi przy równoczesnym jej obserwowaniu.

– *W praktyce oznacza to, że przed wyruszeniem w drogę należy dokładnie odśnieżyć cały samochód,*

nie tylko szyby i tablice rejestracyjne. Tak samo wygląda sytuacja, gdy samochód co prawda nie jest zaśnieżony, ale w związku z mrozem ma zamrożone szyby. Kierowca w tym przypadku również ma obowiązek zapewnienia sobie dostatecznej widoczności i usunięcia lodu czy też szronu z szyb – podsumowuje Krzysztof Piasek. – Jazda nieodśnieżonym samochodem lub takim, którego kierowca ma ograniczone pole widzenia ze względu na zamrożone szyby, jest wykroczeniem zagrożonym mandatem karnym do 500 złotych. Należy jednak odśnieżać samochód nie dla uniknięcia kary, ale przede wszystkim dlatego, aby nie powodować zagrożenia w ruchu drogowym. Kierowca jadący nieodśnieżonym samochodem daje innym wyraźny sygnał, że nie liczy się on z bezpieczeństwem pozostałych użytkowników drogi. (jac)

Trwają prace budowlane przy ul. Sienkiewicza

Będą mieszkania i lokale

Trwa rewitalizacja kolejnych budynków na Starym Mieście. Na te inwestycje miasto pozyskało bezzwrotne dofinansowanie w wysokości ponad 4,5 mln zł z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jednym z przedsięwzięć jest modernizacja kamienic przy ul. Sienkiewicza 40-42. Tu prace już trwają. Inwestorem jest Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, a wykonawcą firma Wixbud ze Słupna. Termin zakończenia prac to 11 lipca 2019 r. Łącznie w wyremontowanych kamienicach będzie 15 mieszkań – obecnie jest 13 – o powierzchni użytkowej od 34 do 48 m kwadratowych. Inwestycja ma być gotowa dokładnie za rok od podpisania umowy. Koszt realizacji to prawie 4,8 mln zł, a dofinansowanie z BGK wynosi ponad 2 mln zł.

Blisko rok temu Gmina Miasto Płock przekazała aktem notarialnym dotychczasową własność gminnych działek i nieruchomości obejmujących część starego miasta – od ul. Sienkiewicza 40 do Sienkiewicza 48.

Na początku grudnia ubiegłego roku Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego uzyskało decyzję o warunkach zabudowy na I Etap obejmujący zabudowę frontową na odcinku ulicy Sienkiewicza 40-42, a po wykonaniu kompletnej dokumentacji, 9 maja tego roku decyzję o pozwoleniu na budowę. Wcześniej, w porozumieniu z miastem, dotychczasowi najemcy zostali przekwaterowani do nowych mieszkań. Jednocześnie prezydent Płocka 30 marca 2018 r. złożył do Banku Gospodarstwa Krajowego w Warsza-

wie wniosek o bezzwrotne dofinansowanie tej inwestycji z tzw. „Funduszu Dopłat” w wysokości 45% na kwotę blisko 2 300 000 zł.

Na początku grudnia tego roku MTBS wybrało w przetargu wykonawcę rozbiorczy ofcyn przebudowywanych kamienic przy ul. Sienkiewicza 40-42. W ich miejsce wzdłuż pasażu Kaczmareckiego powstanie budynek mieszkalny z lokalami użytkowymi. Wykonawca prac, które już się rozpoczęły, jest firma Wixbud z Mirosławia. Mają one kosztować 8 296 061,48 złotych. Nowy budynek będzie miał cztery kondygnacje. Na najniższej znajdzie się siedem lokali usługowych, a na wyższych piętach będzie w sumie 29 mieszkań. Prace mają potrwać maksymalnie 18 miesięcy. (jac)



J. Danieluk

Modernizacja kamienic przy ul. Sienkiewicza 40-42



Kradzieże i włamania

Nieznani sprawcy włamali się do kiosku przy ulicy Bielskiej w Płocku. Ukradli papierosy o wartości nie mniejszej niż 1 tysiąc złotych.

Z klatki schodowej jednego z bloków przy al. Jana Pawła II w Płocku nieznany sprawca ukradł wózek dziecięcy. Straty oszacowano na około 1 tysiąc złotych.

W Gąbinie przy ulicy Cmentarnej złodzieje włamali się do jednego z domów. Ukradli butle gazowe oraz elektronarzędzia. Straty oszacowano na blisko 1,2 tys. złotych.

Narkotyki i nielegalny alkohol

Policjanci z komendy w Sierpcu wspólnie z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego Policji w Olsztynie przeszukali jedną z posesji w Borkowie Kościelnym. Odnaleźli i zabezpieczyli 2 kg marihuany oraz nielegalną, profesjonalną linię do produkcji bimbru, a także około 200 litrów gotowego produktu. – *Do sprawy zatrzymano 48-letniego właściciela posesji, któremu przedstawiono zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany. Wobec mężczyzny sąd zastosował 3 miesięczny areszt. Może mu grozić nawet 12 lat więzienia* – informuje oficer prasowy sierpeckiej policji sierż. Aleksandra Szarwińska. – *Wartość rynkowa zabezpieczonych narkotyków to około 80 tysięcy złotych. Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Sierpcu.*

Zniszczone samochody

Nieznany sprawca porysował karoserię opła zaparkowanego przy ulicy Płockiej w Bielsku. Straty oszacowano na około 800 złotych.

Wandal zniszczył karoserię mazy zaparkowanej przy ulicy Gierzyńskiego w Płocku. Wartość strat oszacowano na około półtora tysiąca złotych.

Także przy ulicy Wyszogrodzkiej ktoś porysował karoserię hondy. Wartość strat oszacowano na około 1, tys. złotych.

Nieznany sprawca uszkodził karoserię seata toledo zaparkowanego przy ulicy Bukowej. Straty oszacowano na około 3,8 tys. złotych.

Pożar

W jednym z domów przy ulicy Kochanowskiego w Płocku wybuchł pożar. W budynku przebywało dwóch mężczyzn. Jeden zmarł mimo prowadzonej reanimacji, drugi mężczyzna został przewieziony do szpitala. Przyczyna pożaru nie jest znana, zostanie ustalona w toku przeprowadzonego postępowania.

Zwłoki mężczyzny w altance

W altance na terenie ogródków działkowych przy ulicy Targowej znaleziono zwłoki 51-letniego mężczyzny. Mężczyzna nie miał stałego miejsca zamieszkania. Przyczyna śmierci nie jest znana, ciało zostało zabezpieczone w prosektorium. (jac)

tygodnik
PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczeln@tp.com.pl.
Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ:
Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinałska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl.
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska, Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzińska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki, Marta Chęcińska.
FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.
Redaktor dyżurny: Teresa Radwańska-Justyńska

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl.

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Będzie gotowe w pierwszych tygodniach 2019 roku

Nabrzeże wiślane jak nowe

Urząd Miasta zlecił wykonawcy przebudowy nabrzeża realizację dodatkowych prac. Inwestycja powinna zostać zakończona w pierwszych tygodniach 2019 roku.

W związku ze zleceniem dodatkowych prac wykonawca złożył wniosek o wydłużenie czasu na wykonanie robót. Przed Bożym Narodzeniem nie zapadła jeszcze decyzja co do ostatecznego terminu. – Na nabrzeżu trwają prace wykończeniowe. Zlecenie dodatkowych robót było związane z odkryciem starej kostki, która znajdowała się pod asfaltem na ulicy Rybaki. Zapadła decyzja, żeby wykorzystać ją przy budowie „nawrotki” dla samochodów w rejonie domu rodziny Górnickich. Niezbędne okazało się także wykonanie dodatkowego przyłącza wodociągowego. Zdecydowaliśmy też o wybudowaniu chodnika łączącego schody Broniewskiego z ulicą Rybaki – mówi Hubert Woźniak z ratuszowego zespołu współpracy z mediami.

Wykonawcą przebudowy nabrzeża jest firma PORR. W ramach pierwszego etapu rewitalizacji przebudowany zostanie kilometr od-



Przy wejściu na molo powstaje pawilon gastronomiczny

cinek nabrzeża od siedziby klubu Morka do mostu im. Legionów Piłsudskiego. Powstanie też całkowicie nowa ulica Rybaki, która przebiegać będzie po nowym śladzie, przy skarpie. Nowa będzie nawierzchnia, chodniki, zatoki samochodowe i parkingi. Wybudowana zostanie ta-

kże ścieżka rowerowa. Przy okazji tych prac powstanie infrastruktura, której brakuje w tym miejscu: sieć kolektorów sanitarnych i deszczowych oraz sieć elektryczna. Wzdłuż Wisły pojawi się promenada spacerowa ciągnąca się od mostu do nowego portu, który zbudowany zosta-

nie obok siedziby klubu żeglarskiego Morka. Wraz z portem powstaną nowe ostrogi, które ułatwią korzystanie z portów – nowego i starego oraz „odepchną” główny nurt rzeki od jej prawego brzegu i dzięki temu zapobiegną niszczeniu plaży.

Wzdłuż promenady staną nowe ławki, stojaki na rowery, oświetlenie, budynek socjalny z ogólnodostępną toaletą. Będzie też plac zabaw oraz skwer biznesowy – miejsce, w którym będzie można doładować sprzęt mobilny.

W sąsiedztwie wejścia na molo powstaje pawilon gastronomiczny oraz toalety publiczne. Inwestycję realizuje miasto, chociaż pierwotnie był pomysł, żeby zajął się tym wyłoniony w przetargu przedsiębiorca. Takiemu rozwiązaniu sprzeciwili się jednak podczas sierpniowej sesji Rady Miasta płocki radni.

Całkowity koszt to kwota ponad 37,8 mln złotych. Na jej realizację miasto pozyskało unijne dofinansowanie w kwocie 23 744 721,61 złotych.

W następnych latach Urząd Miasta planuje także przebudowę ulicy

Kawieckiego do siedziby Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego. To tam mają powstać parkingi dla autokarów, a także drugie wejście do ogrodu zoologicznego.

Przebudowa nabrzeża została wykorzystana do remontu molo. Za wykonanie prac odpowiada firma Kompres z Warszawy. Ich koszt to 3 241 302,15 złotych brutto.

Przypomnijmy, że w 2017 roku została przeprowadzona ekspertyza stanu technicznego molo. Wykazała ona między innymi ubytki w drewnianym poszyciu spowodowane warunkami atmosferycznymi. Wilgoć spowodowała destrukcję drewnianych elementów, czego przyczyną jest brak jakichkolwiek zabezpieczeń impregnatami ochronnymi. Wymiana części desek na nowe lub ich wzmocnienie elementami z tworzywa sztucznego jest zdaniem autorów ekspertyz działaniem doraźnym i nie rozwiązuje problemu. Pojawiła się też korozja powłok cynowych, które mogły zostać wykonane nieprawidłowo już na etapie budowy pomostu. Skorodowane są też powierzchnie zewnętrzne pali stalowych. Dwa pale w części części przybrzeżnej zostały przechylone przez krę. Jeśli te usterki nie zostaną usunięte, to bezpieczeństwo całej konstrukcji, w dłuższej perspektywie czasowej, może być zagrożone. (jac)

Budżet województwa mazowieckiego

Rekordowy pod względem inwestycji

Radni województwa mazowieckiego przyjęli budżet na 2019 r. Rok ten zapowiada się rekordowo pod względem inwestycji. Na ten cel Mazowsze przeznaczy aż 1,1 mld zł.

Planowane dochody wyniosą ponad 3,2 mld zł, z czego 2,5 mld zł to prognozowane dochody z podatków CIT i PIT. Z założenia wydatki mają być na poziomie ponad 3,3 mld zł. Wpłata do budżetu państwa w 2019 r. wyniesie 509 mln zł.

– To będzie bardzo dobry rok dla Mazowsza. Ponad 30 proc. naszego budżetu przeznaczymy na inwestycje zarówno drogowe, w służbie zdrowia czy w instytucjach kultury. Znajdą się również środki na różnego rodzaju programy wsparcia kierowane do samorządów lokalnych, współpracę z organizacjami pozarządowymi czy na renowację zabytków – podkreśla marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Zaplanowane przez samorząd województwa mazowieckiego wydatki inwestycyjne na 2019 r. dotyczą w dużej mierze infrastruktury transportowej. Na ten cel Mazowsze przeznaczy ponad 674 mln zł. Ponad 596 mln zł zostanie przeznaczonych na budowy, rozbudowy i modernizację dróg wojewódzkich, a ponad 54 mln zł na wsparcie rozwoju dróg powiatowych. Blisko 166 mln zł pochłonią natomiast inwestycje w mazowieckich szpitalach, a ponad 80 mln zł w instytucjach kultury. Znajdą się także środki na wsparcie dla organizacji pozarządowych – 24,5 mln zł. Znaczącą pozycją w budżecie Mazowsza są także dotacje dla przewoźników kolejowych – spółek Koleje Mazowieckie i Warszawską Kolej Dojazdową. W przyszłym roku wyniosą one łącznie 355 mln zł. Z kolei na renowację mazowieckich zabytków zostanie przeznaczonych 14,9 mln zł.

Jeśli chodzi o region Mazowsza Płockiego w kontekście planowanych inwestycji drogowych, to do tych największych zaliczyć trzeba budowę obwodnicy Gąbina w ciągu drogi wojewódzkiej nr 577 relacji Łąck-Ruski na terenie m. Gąbin, na co z budżetu województwa przeznaczone zostanie 30 mln zł, a także budowę drogi wojewódzkiej 575 Płock-Kazuń Nowy – 9,1 mln zł.

W kontekście wydatków na ochronę zdrowia zwraca uwagę planowany zakup aparatury i modernizacja infrastruktury Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku dla AOS i POZ – 11,3 mln zł.

Nie zabraknie także inwestycji w płocką kulturę. 7,1 mln zł przeznaczone zostanie na odtworzenie i rewaloryzację budynku zabytkowego od ul. Kolegiatnej 6 oraz przebudowę przynależnych oficyn na potrzeby Muzeum Mazowieckiego w Płocku. szat

Strażacy ze zniżką na paliwo

PKN ORLEN podpisał umowę, która zagwarantuje jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej należącym do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego rabat na paliwa w całej sieci ORLEN w Polsce. Program lojalnościowy wchodzi w życie już 1 stycznia 2019 r.

Program lojalnościowy uprawnia do indywidualnego korzystania przez członków tej formacji z rabatu w wysokości 8 gr brutto za 1 litr paliwa na stacjach ORLEN oraz na stacjach BLISKA.

Według danych MSWiA do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego



Pamiątkowe zdjęcie chwilę po podpisaniu umowy. Drugi od prawej Daniel Obajtek

– PKN ORLEN jako firma odpowiedzialna społecznie angażuje się w projekty ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa. Od wielu lat współpracujemy z jednostkami Ochotniczej Straży Pożarnej, które na co dzień służą milionom Polaków. Rabat na paliwo dla tej grupy traktujemy nie tylko jako wsparcie, ale także inwestycję. W ten sposób doceniamy ich zaangażowanie w ochronę i ratowanie ludzkiego życia. Dzisiejsza umowa oznacza, że blisko 100 tys. członków tej formacji już od Nowego Roku będzie miało możliwość korzystania z atrakcyjnych rabatów na paliwo – powiedział Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

Uprawnionymi do udziału w programie są strażacy OSP czynni zawodowo włączeni do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego.

go należy ok. 4,4 tys. jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Z kolei do bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczych uprawnionych jest ponad 100 tys. członków tych jednostek. Dla PKN ORLEN oznacza to wysoki potencjał do zwiększenia wolumenów sprzedaży na stacjach paliw.

PKN ORLEN w ramach „Programu pomocy jednostkom straży pożarnych” systematycznie przekazuje środki finansowe. W ciągu 18 lat straż pożarna otrzymała ponad 12 milionów złotych, które zainwestowano m.in. w sprzęt przeciwpożarowy, ratownictwa wodnego i przeciwpożarowego, sprzęt ratownictwa drogowego i technicznego, ratownictwa medycznego, ratownictwa chemicznego, ekologicznego oraz wysokościowego. (t)

Będzie projekt przystani w Borowiczkach

Dobra wiadomość dla wodniaków

Wszystko wskazuje na to, że w ogłoszonym po raz drugi przetargu uda się wybrać pracownię projektową, która przygotuje dokumentację kosztorysową i projekt budowy przystani cumowniczej w Borowiczkach.

Pierwszy przetarg, ogłoszony w sierpniu, został unieważniony, ponieważ do Urzędu Miasta nie wpłynęła żadna oferta. Tym razem zostały złożone trzy oferty: firma Hydron z Warszawy zaproponowała wykonanie dokumentacji za kwotę 205 410 złotych, firma INFO-PROJEKT ze Szczecina zaproponowała kwotę 359 tysięcy złotych, a Hydroprojekt z Włocławka – 169 850,70 złotych. – Wprawdzie kwota, jaką przeznaczaliśmy na realizację do-

kumentacji projektowej, jest trochę niższa, ale zapadła decyzja o dołożeniu dodatkowych środków i rozstrzygnięciu przetargu. Gdy już będziemy mieli dokumentację, będzie można podjąć kolejne kroki zmierzające do wybudowania przystani – mówi Hubert Woźniak z ratuszowego zespołu współpracy z mediami.

Na przygotowanie pełnej dokumentacji wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę wykonawca będzie miał dwanaście miesięcy od chwili, gdy zacznie obowiązywać miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego osiedla Borowiczki. Prawdopodobnie radni przyjmą go jeszcze w grudniu tego roku, ale obowiązywać będzie od końca stycznia roku 2019.

Działki, na których ma powstać przystań, znajdują się przy brzegu Wisły w rejonie ujścia rzek Słupianki i Rosicy. Jest to teren położony w granicach Obszaru Natura 2000, określanej jako Dolina Środkowej Wisły, podtapiany, gdy występuje zjawisko „cofki”.

Do obowiązków projektanta będzie należało między innymi przygotowanie projektu budowlanego – w tym pomostów, elementów cumowniczych, umocnienia ujścia rzeki Rosicy, slipu do wodowania i wyciągania łodzi, oznakowania znakami żegludowymi oraz wykonanie analizy kosztów. Niezbędne może się okazać wykonanie badań geotechnicznych i geologicznych. (jac)

Płocki sztab WOŚP odlicza czas do 13 stycznia

Pobijmy kolejny rekord!

Młodzieżowy Dom Kultury po raz kolejny otrzymał zgodę na utworzenie sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku ponownie będzie nim kierowała Litoslawa Koper, która już zaprasza do udziału w wielkim kwestowaniu 13 stycznia 2019 roku i bicia orkiestrowego rekordu dla Płocka.

Przygotowania do przyszłorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy ruszyły pełną parą. Już zakończyła się rejestracja wolontariuszy. Podobnie jak i w latach poprzednich, będzie kwestowało 450 osób. W Płocku orkiestrowe serce będzie działało po raz kolejny w Orlen Arenie.

Przyszłoroczny, XXVII finał WOŚP odbędzie się 13 stycznia. W Płocku jak zawsze wspierać go będzie 450 wolontariuszy, bo tylu może zgłosić się do płockiego sztabu, a także setki osób, które dołączą

do licznych imprez organizowanych w ramach wydarzenia. – *Rozpocznemy przygotowania do imprezy, na którą czekamy cały rok. I zapraszamy wszystkich, małych i dużych, do wspierania kolejnego finału niosącego pomoc najbardziej potrzebującym. A przy okazji do udziału w niesamowitych spotkaniach, imprezach, wydarzeniach, które jak co roku będą towarzyszyły finałowi* – mówi Litoslawa Koper, szefowa płockiego sztabu WOŚP.

W przyszłorocznym finale, który będzie 13 stycznia, pieniądze będą zbierane na zakup nowoczesnego sprzętu medycznego dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. Są to placówki z oddziałami II oraz III stopnia referencyjności, czyli takie, które mogą dokonać specjalistycznej diagnozy oraz udzielić pomocy medycznej najciężej chorym dzieciom. Jak zapowiada Jurek Owsiak na stronie WOŚP,

w Polsce funkcjonuje dziś blisko 50 takich szpitali. – *Swoim zasięgiem obejmują one teren całego kraju. W placówkach tego rodzaju szczególnie ważne jest nowoczesne, spełniające najwyższe standardy wyposażenie, które daje lekarzom i personelowi medycznemu jak najlepsze możliwości diagnozy i leczenia najtrudniejszych przypadków.*

Tradycyjnie organizacja pracy sztabu zaczyna się od zebrania wolontariuszy. A tych co roku w płockim sztabie pracuje 450. Chętni już mogą zbierać siły i rezerwować czas wolny na udział w kweście, która odbędzie się w niedzielę 13 stycznia. A już niebawem będą znane szczegóły orkiestrowego grania w Płocku.

W ciągu 26. finałów WOŚP Orkiestra zebrała i przekazała na wsparcie polskiej medycyny sumę ponad 951 mln zł.

rad

Rekordowa sprzedaż w PKN ORLEN

11 miliardów litrów

Jeszcze przed zakończeniem roku PKN ORLEN po raz pierwszy w historii osiągnął sprzedaż paliw w całej sieci w Polsce, Czechach, Niemczech i Litwie na poziomie 11 mld litrów. Taki wolumen wystarczyłby na zatankowanie co piątego auta na świecie.

Komentując ten wynik Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN zauważa, że jednym z priorytetów ORLEN-u w obszarze Detalu

jest wzrost wolumenów sprzedaży, w tym oczywiście paliw. Dlatego firma z wyprzedzeniem reaguje na zmieniające się oczekiwania klientów. To co PKN ORLEN wyróżnia na konkurencyjnym rynku, to wysoka jakość produktów i usług. I to procentuje. Spółka inwestuje w rozwój sieci, wdraża nowatorskie rozwiązania w zakresie obsługi i poszerza ofertę o innowacyjne paliwa.

Wzrost wolumenów sprzedaży w stosunku do ubiegłego roku świadczy o słuszności przyjętych przez ORLEN kierunków.

Nowe paliwa na stacjach ORLEN w całej Polsce wprowadzone zostały już w kwietniu br. Wtedy do dyspozycji klientów oddane zostały innowacyjne paliwa EFECTA 95 i EFECTA Diesel. Ich lepsze właściwości czyszczące i redukcja emisji zostały potwierdzone w rygorystycznych testach niezależnych instytucji – SGS i Bosmal. W ramach wykonanych badań potwierdzono również skalę redukcji emisji możliwą do uzyskania dzięki stosowaniu paliw EFECTA.

PKN ORLEN sukcesywnie odnotowuje rekordowe wyniki w segmencie sprzedaży detalicznej. Tylko po 3 kwartałach br. PKN ORLEN odnotował 20% wzrost EBITDA LIFO segmentu detalicznego. Natomiast w III kwartale br. udało się osiągnąć historyczny rezultat EBITDA LIFO na poziomie 723 mln zł. Sprzedaż w tym obszarze realizowana jest z wykorzystaniem blisko 2800 nowoczesnych stacji paliw w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. W odpowiedzi na oczekiwania klientów, PKN ORLEN na bieżąco wdraża nowe usługi i produkty zarówno w zakresie paliw, jak i sprzedaży pozapaliwowej czy jakości obsługi.

PKN ORLEN konsekwentnie pracuje także nad innowacyjnymi rozwiązaniami mającymi na celu dalszą poprawę jakości obsługi na swoich obiektach. Rozpoczęte w 2016 r. prace nad nowym modelem płatniczym zaowocowały uruchomieniem w październiku br. ORLEN Pay w aplikacji mobilnej ORLEN Mobile. Dzięki niej kierowcy mogą płacić za paliwo bezpośrednio przy dystrybutorze. To rozwiązanie realnie skraca czas obsługi w przypadku płatności za paliwo i stanowi udogodnienie dla osób z ograniczoną sprawnością ruchową czy też rodziców podróżujących z małymi dziećmi. Także w październiku br. oddana do użytku została najnowocześniejsza stacja w całej Europie – ORLEN Drive. Rozwiązanie w formacie drive through pozwala zatankować, zamówić produkty gastronomiczne oraz zapłacić za wszystkie usługi bez konieczności wysiadania z samochodu.

opr. (t)

* Tekst przygotowany we współpracy z PKN ORLEN

Po zakończeniu remontu Al. Kobylińskiego Trwają prace na al. Nowaka

Na tydzień przed świętami Bożego Narodzenia zakończyły się prace związane z asfaltowaniem Al. Kobylińskiego po tym, jak pod ulicą zostały wykonane prace związane z rozbudową systemu kanalizacji.

zować w przyszłym roku budowę kanalizacji deszczowej w ul. Tyśiąclecia wraz z przebudową całej ulicy. Ostatnim elementem prac na Al. Kobylińskiego była odbudowa przejścia dla pieszych pomiędzy al. Nowaka i al. Spacero-



J. Danieluk

Al. Kobylińskiego są już przejezdne w obu kierunkach

Ostatni etap prac w Al. Kobylińskiego był prowadzony na niewielkim odcinku pomiędzy al. Nowaka a skrzyżowaniem z ul. Łukasiewicza. Na kilka dni przed świętami ruch w tej części miasta wrócił do normy – kierowcy mogą już korzystać z obu jezdni Al. Kobylińskiego.

Zakres prac obejmował budowę kanalizacji deszczowej w Al. F. Kobylińskiego na odcinku od ul. Topolowej do al. P. Nowaka oraz budowę kanalizacji deszczowej w al. P. Nowaka. Pozwoli to zreali-

zować, które łączy Stare Miasto z osiedlem Tyśiąclecia.

Wciąż trwają prace na al. Nowaka, gdzie na utrudnienia napotykają piesi. Prace drogowe po przeprowadzeniu robót sanitarnych w al. P. Nowaka obejmują wymianę nawierzchni chodnika, wymianę nawierzchni ścieżki rowerowej. Budowa kanalizacji deszczowej, a także wymiana nawierzchni, wymusiła konieczność usunięcia tymczasowego istniejącego drzewostanu oraz zakrzewienia. Po skończonych robotach drogowych oraz sanitarnych wykonane zostaną nowe nasadzenia. (jac)

Przy ul. Sienkiewicza 38

Remont kamienicy

Trwa przebudowa kamienicy przy ulicy Sienkiewicza 38. Prace prowadzone przez firmę Wixbud mają potrwać do marca 2019 roku. Już teraz widać, jak będzie wyglądać elewacja budynku.

Zakres robót obejmuje: roboty konstrukcyjne – wzmocnienie fundamentów, ścian konstrukcyjnych, wymianę stropów, wymianę więźb dachowych i pokrycia dachowego; roboty wykończeniowe zewnętrzne – remont konserwatorski elewacji, renowację elementów stalowych attyk i balustrad balkonowych, renowację elementów stolarki okiennej, wykonanie nowej stolarki okiennej i drzwiowej oraz bramy we froncie budynku, termomodernizację ścian. Prowadzone będą również roboty wykończeniowe wewnętrzne – prace restauratorskie malarstwa, posadzek i barierki na klatkach schodowych. Niezbędne jest wykonanie instalacji wewnętrznych – wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, elektrycznych i teletechnicznych, ogromnych, pożarowych, wyposażenie instalacji sanitarnych i elektrycznych. Pierwotny projekt uległ

zmianie w zakresie dotyczącym wykreślenia zawałonej oficyny lewej i zagospodarowania terenu oraz modyfikacji mieszkań w budynku frontowym, które pierwotnie przechodziły z części frontowej do nieistniejącej oficyny.

Prace przy ul. Sienkiewicza 38 rozpoczęły się w sierpniu 2016 roku. W styczniu 2018 roku do budynku mieli się tu wprowadzić lokatorzy w ramach realizowanego przez miasto programu „Mieszkania na start”. W zrewitalizowanej kamienicy przy ul. Sienkiewicza 38 miało powstać 39 lokali mieszkalnych wraz z pomieszczeniami przynależnymi. 28 mieszkań miało być zlokalizowanych w budynku frontowym, pozostałych jedenaście w dwóch oficynach. Jednak we wrześniu 2016 roku doszło do katastrofy budowlanej. Zawałiła się część prawej oficyny. Według ekspertów sporządzonych przez powiatowego inspektora nadzoru powiatowego i biegłego powołanego przez prokuraturę doszło do niej z powodu błędów przy prowadzonych pracach. (jac)



J. Danieluk

Remont kamienicy przy ul. Sienkiewicza 38 ma się zakończyć w marcu 2019 roku



PKN ORLEN

WIELKA WYPRZEDAŻ

Płock, ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka

pik
MATERIAŁY BUDOWLANE

www.pik.plo.pl

W sprawie śmierci 19-letniego Piotra W. oskarżonemu groziło dożywocie

Trzy lata dla „Diabła”

Przed plockim Sądem Okręgowym zakończył się proces 26-letniego plockanina Damiana K. „Diabeł”, bo tak mówią na niego znajomi, jest oskarżony o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem była śmierć 19-letniego Piotra W. Oskarżonemu groziło nawet dożywocie. Ale ostatecznie sąd skazał go na 3 lata więzienia, zmieniając kwalifikację prawną czynu. Wyrok nie jest prawomocny.

Damian K. od początku nie przyznawał się do winy. Po dwóch miesiącach procesu sąd orzekł, że jest jednak winny. Zmienił natomiast kwalifikację prawną czynu. Prokuratura postawiła Damianowi K. zarzut z artykułu mówiącego o spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wynikiem którego jest śmierć. Grozi za to nawet dożywocie. Jednak sąd stwierdził, że „Diabeł” powinien odpowiadać z artykułu dotyczącego nieumyślnego spowodowania śmierci. A za ten czyn grozi do 5 lat więzienia. Damianowi K. na poczet kary zaliczono prawie półtora roku spędzone w areszcie.

Obrzęk mózgu

Z wyjaśnień biegłego lekarza wynika, że Piotr W. zmarł na skutek niewydolności krążeniowo-oddechowej, która była spowodowana obrzękiem mózgu. A obrzęk mózgu został spowodowany urazem tyłu głowy, m.in. pęknięciem kości podstawy czaszki. Zdaniem biegłego takie urazy mogły powstać przy upadku i uderzeniu tyłem głowy o twarde podłoże. Piotr W. miał także obrażenia twarzy, m.in. rozciętą wargę. Według biegłego mógł być to efekt uderzenia pięścią albo łokciem.

Stwierdził też, że obrażenia jakich doznał Piotr W., w przypadku gdyby przeżył, byłyby kwalifikowane jako choroba zagrażająca życiu i mogły doprowadzić np. do kalectwa lub choroby psychicznej.

Do tragicznego zdarzenia doszło w Płocku w nocy z 20 na 21 czerwca 2017 r. Piotr W. zmarł w szpitalu 22 czerwca. O tym, co się wydarzyło w czerwcową noc, opowiadała przed sądem Dagmara K. To właśnie do niej, do Płocka, przyjechał z Łodzi Piotr W. Z zeznań Dagmary K. wynika, że miesiąc wcześniej oboje poznali się na jednym z portali społecznościowych. Korespondowali ze sobą i w końcu postanowili spotkać się w „realu”.

– Odebrałam Piotra z dworca PKS. Pojechaliśmy do mnie do domu. Siedzieliśmy, rozmawialiśmy, a wieczorem postanowiliśmy pójść na miasto – mówiła Dagmara K. Punktem docelowym były Tummy, czyli schody na Wzgórzu Tumskim przy amfiteatrze, miejsce często odwiedzane przez młodych ludzi. Po drodze spotkali znajomych Dagmary K. i kupili kilka piw.

Na schodach cała grupa pojawiła się ok. 21.00. Początkowo nic nie zapowiadało nieszczęścia. Jak wyjaśniała Dagmara K., wypili po jednym piwie, rozmawiali. W pewnym momencie na schodach pojawiła się inna grupa młodych osób. Zdaniem Dagmary K. byli pijani, a niektóre z dziewczyn znała z widzenia. Po pewnym czasie jeden z mężczyzn z tej grupki podszedł do Dagmary K. i jej znajomych. Zaczął rozmawiać z koleżanką Dagmary K. Po kilku minutach mężczyzna zaczął ubliżać dziewczynie. Wstał i spadł ze skar-

py. – Sam się przewrócił, bo był tak pijany – mówiła Dagmara K.

Przepychanki

Upadek kolegi wywołał reakcję jego znajomych. Zbiegli w kierunku Dagmary K., jej koleżanki i Piotra W. Zaczęły się słowne przepychanki, a potem rękoczyn. Według Dagmary K. były dziewczyny. Jedna z nich próbowała bronić Dagmary K. i jej koleżanki, podobnie Piotr W., który miał zastawiać je swoim ciałem. – W pewnym momencie zbiegł na dół. Krzyczałam do Piotra, żeby też zbiegł, ale on został na górze – opowiadała Dagmara K.

Gdy zbiegli na dół wezwali policję. Po przyjeździe patrolu opowiedziały, co się stało. – W tym czasie dzwoniła do mnie koleżanka Sandra, która razem z kolegą Kubą wcześniej zeszli na dół. I powiedziała mi, że znaleźli nieprzytomnego Piotra. Weszliśmy razem z policjantami na górę. Piotrek już wtedy siedział na schodach, ale znacznie niżej niż my byliśmy wcześniej – opowiadała Dagmara K.

Z jej wyjaśnień wynika, że ktoś zdążył już wezwać karetkę. Ale później została ona odwołana przez policjantów. Dagmara K. zeznała, że policjanci kazali jej zabrać Piotra W. do domu i pojechali. – Chcieliśmy podnieść Piotra, ale nie dało rady, bo nie mógł wstać. Miał we krwi tył głowy i nos. Mówiliśmy do niego, ale odpowiadał bełkotliwie i nie można było go zrozumieć – mówiła Dagmara K. Ponownie wezwali karetkę. Piotr W. został zniesiony do ambulansu, a Dagmara K. uszyszła, że ma szukać znajomego w szpitalu na Winiarach. – Trochę czasu minęło zanim dotarliśmy

na Winiary. Ale tam Piotra nie było. W pewnym momencie ci sami policjanci, którzy byli na interwencji, wprowadzili Piotra do szpitala. Zaprowadzili go na badania, później powiedzieli, że zabierają go „na dół”. Pojechałam na komendę. Zostałam namiary na siebie i poprosiłam, żeby mu przekazali – mówiła Dagmara K.

Był komunikatywny

Przed sądem zeznawało też dwóch policjantów, którzy brali udział w interwencji. Z ich wyjaśnień wynika, że dyżurny polecił im jechać na interwencję na ul. Rybaki, gdzie miało dojść do szarpaniny dwóch kobiet. Z zeznań policjantów wynika, że gdy dotarli na miejsce zastali Dagmarę K. i jej koleżankę, które opowiedziały o zdarzeniu. Potem na schodach spotkali kolejną grupę młodych osób i Piotra W., który siedział na schodach i miał zakrwawioną twarz. Policjanci twierdzą, że pytali co się stało, ale albo nie było żadnej odpowiedzi albo padała odpowiedź, że nic. Pytali też, czy nie potrzebują pomocy. Mieli usłyszeć, że nie potrzebują i że nie się nie stało. Z wyjaśnień policjantów wynika, że młodzi ludzie stwierdzili, iż chcą już iść. W tej grupie był też Piotr W., który miał wstać i odejść.

– W pewnym momencie koleżanka Dagmary K. dała mi telefon mówiąc, że chce ze mną rozmawiać dyspozytor. Odruchowo wziąłem telefon, przedstawiłem się i dowiedziałem się, że to dyspozytor pogotowia ratunkowego, który nie mógł ustalić, gdzie ma wysłać karetkę. Starłem się wytłumaczyć, gdzie jesteśmy, a dyspozytor zapytał mnie, czy karetka jest potrzebna. Zapytałem więc po raz kolejny te osoby, czy potrzebują pomocy. Usłyszałem, że nie potrzebują i że karetka nie jest potrzebna – mówił jeden z policjantów.

Patrol pojechał na kolejną interwencję, ale po niej został skierowa-

ny ponownie na ul. Rybaki. – Dyżurny przekazał nam, że załoga karetki pogotowia ma nietrzeźwą osobę, prawdopodobnie z naszej wcześniejszej interwencji – zaznał policjant. Z wyjaśnień funkcjonariuszy wynika, że w karetce był Piotr W., który miał oświadczyć, że został uderzony przez kobietę. Policjanci dowiedzieli się też od załogi karetki, że mężczyzna odmawia leczenia szpitalnego i nie chce z nimi jechać, a ponieważ jest po spożyciu alkoholu, a jego stan może zagrażać życiu i zdrowiu, została wezwana policja.

Policjanci od załogi karetki otrzymali dokument, że mężczyzna jest nietrzeźwy i odmawia leczenia. Funkcjonariusze twierdzą, że Piotr W. o własnych siłach opuścił karetkę i przeszedł z nimi do radiowozu. Ze pytali go o zdarzenie i że nie miał przy sobie dokumentów, bo jak wyjaśnił, zostały w torbie Dagmary K. Piotr W. miał podać swoje dane osobowe, łącznie z PESEL-em. A że nie wiedział, gdzie mieszka Dagmara K. i nie miał w Płocku krewnych, policjanci postanowili, że zostanie zatrzymany.

W tej sytuacji potrzebne były badania lekarskie. Policjanci z Piotrem W. pojechali najpierw na komendę, aby odebrać specjalny druk, a później do szpitala. W szpitalu zastali Dagmarę K. i jej koleżankę. W trakcie zakładania karty medycznej policjanci przekazali zaświadczenie, jakie otrzymali od załogi karetki. Byli obecni podczas badania lekarskiego i jak twierdzą, Piotr W. pytany o to co się stało, miał powiedzieć: „A nie widać?” i wskazać na usta. Po badaniu lekarskim i otrzymaniu zaświadczenia policjanci wrócili na komendę z Piotrem W., który trafił do izby zatrzymań.

Stamtąd 19-latek trafił do szpitala, gdzie zmarł.

Łódzka prokuratura w związku ze śmiercią Piotra W. prowadzi postępowanie w sprawie działań medycznych podejmowanych wobec nastolatka. **Grzegorz Szkopek**

To była najpiękniejsza przychodnia w Płocku

Złoty jubileusz na Miodowej

Została zaprojektowana jako przychodnia idealna. Rozpoczynający w niej pracę lekarze mówili, że była najpiękniejsza w mieście: nowoczesna, przestronna, pachnąca świeżością. A pacjenci? – Pacjenci płynęli do niej strumieniami. W poradni pediatricznej pracowało sześciu lekarzy. Przyjmowaliśmy miesięcznie od 700 do 1460 dzieci. To była ogromna liczba. Zdarzyło mi się w dokumentach pisać do szefa przychodni Marka Sławińskiego: „Ratunku!”. Na co on odpisywał: „Pomożemy” i pracowaliśmy oczywiście dalej. Wszyscy pacjenci byli przyjeźci – wspominała pierwsze lata działalności przychodni i swojej tu pracy lekarz pediatra Marianna Rybicka.

Początki przychodni i jej pierwsze lata działalności powracały często podczas jubileuszy we wspomnieniach jej pierwszych pracowników, a także pierwszych pacjentów – dziś lekarzy, którzy tu korzystali z pierwszych szczepień, porad lekarskich. – Moje pierwsze spotkanie w tym miejscu? Trafiałem na szczepienia, a potem jako pacjent do doktor Marianny Rybickiej. Wiele lat później miałem krótki epizod zawodowy – wspominał doktor Jarosław Wanecki, przypominając historię samego miejsca, które było zaprojektowane jako budynek przychodni idealnej. Takie projekty były powtarzalne i realizowane w kilku miastach, między innymi w Warszawie na Żo-

liborzu. – Budynek dlatego jest rozległy i ma tyle wyjść, aby pomieścić wszystko, co było potrzebne dla mieszkańców rozbudowującego się wówczas osiedla. Poradnię dla dzieci zdrowych, chorych, izolatki, gabinety specjalistyczne, pracownię rentgenowską, aptekę, część dla osób dorosłych, gabinety stomatologiczne. Z porad w tej przychodni ko-

rzystało mnóstwo pacjentów, niemal z połowy miasta – od Winiar po Wielką Płytę i osiedle Tysiąclecia. Dopiero gdy zaczęły działać poradnie przy ul. Jasnej i ul. Wolskiej, liczba pacjentów zmniejszyła się – przypominał początki pracy przychodni doktor Wanecki.

Jak mówił podczas uroczystej gali prezydent Płocka Andrzej Nowa-

kowski, to właśnie dzięki pracującym tu ludziom miejsce to jest wciąż idealne. – Dziękuję za wszystkie lata pracy ludziom związanym zawodowo z tym miejscem. Mam świadomość, jak trudna to była i jest praca. Dziękuję osobom, które nie zważając na brak pieniędzy w służbie zdrowia i trudności ze sprzętem radzili i radzą sobie, dając siebie, swoją wiedzę, cierpliwość innym. Cieszę się, że ten jubileusz świętujemy w obecności obecnie pracujących i byłych pracowników, którzy tworzyli tę przychodnię od podstaw – mówił prezydent Płocka Andrzej Nowa-

kowski, zapewniając o wsparciu miasta i życząc, by kolejne lata były czasem dalszego rozwoju przychodni. Prezydent przekazał także prezenty dla najmłodszych pracowników przychodni i listy gratulacyjne.

Podziękowania dla pracowników, którzy w ciągu 50 lat związani byli i są z Przychodnią Miodowa przekazała prezes Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ewa Nieścienko. – Dziś jest okazja do wyjątkowych podziękowań dla wyjątkowych ludzi. Bo to państwo tworzyliście i tworzyacie klimat tego miejsca, do którego chcą przychodzić pacjenci. Dziękuję byłym już pracownikom za to, że przy okazji tego jubileuszu są z nami, by powspominać, porozmawiać.

Dziś Przychodnia Miodowa, jak mówią o niej pacjenci, to miejsce, w którym rocznie udzielanych jest ponad 50 tysięcy porad specjalistycznych. Kilka tysięcy pacjentów korzysta z pomocy w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej. – Cieszę się, że możemy działać i systematycznie rozwijać zakres usług oferowanych poprzez tworzenie nowych poradni, tak jak ostatnio – diabetologicznej. Staramy się w miarę możliwości finansowych doposażać poradnie – mówił wiceprezes Płockiego ZOZ Marek Stawicki.

Przychodnia przy ulicy Miodowej nr 4 działa od 1968 roku. Jej pierwszym szefem był Mirosław Majewski. Potem przez 35 lat, do chwili przejścia na emeryturę, placówką kierował doktor Marek Sławiński. Następnie Zbigniew Solarski, a po nim Halina Kisiełewska. Obecnie jej szefową jest Katarzyna Brzezińska. **rad**



T. Radwanska - Justynska

Trzej Królowie odwiedzą Płock

Już po raz ósmy płocczanie będą mogli wziąć udział w barwnym i rozśpiewanym korowodzie, czyli Orszaku Trzech Króli. Tradycyjnie parada odbędzie się 6 stycznia, czyli w dniu, w któ-

rym upamiętniamy trzech mędrców – Kacpra, Melchiora i Baltazara.

Uroczysty korowód rozpocznie się o godz. 11.00 na rynku Starego Miasta. Następnie uczestnicy orsza-

ku pomaszczą ulicami Bielską i Jachowicza do płockiej Stanisławówki. Oczywiście będzie im towarzyszył radosny śpiew. Wszystko wskazuje na to, że jak co roku, będzie barwnie i radośnie. Na czele orszaku tradycyjnie staną trzej królowie, podążający za gwiazdą betlejemską.

W tym roku orszak odbędzie się pod hasłem „Odnówi oblicze ziemi”, które nawiązuje do 40. rocznicy pierwszej pielgrzymki św. Jana Pawła II do ojczyzny. Barwna parada, podczas której na pewno zobaczymy biblijne postacie oraz okolicznościowe przedstawienia, zakończy się uroczystą mszą świętą, która odbędzie się w Stanisławówce. Wszyscy uczestnicy mogą liczyć również na świąteczny poczęstunek.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli biskup płocki Piotr Libera, prezydent Płocka Andrzej Nowakowski oraz starosta płocki Mariusz Bieniek. (ek)



Ubiegłoroczny Orszak Trzech Króli

W Jagiellonce recytatorzy świętowali 121. urodziny Władysława Broniewskiego

Wiatr nie zamiótł śladów

Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalskich i licealnych recytowali ulubione wiersze Władysława Broniewskiego. Choć sama formuła konkursu jest bardzo trudna, ponieważ recytatorzy mogli zaprezentować tylko jeden utwór i nim przekonać jury, miłośników urodzonego w Płocku poety nie brało.

– powiedział przewodniczący jury, akor Łukasz Mąka. Oprócz niego w jury zasiadły panie: Lena Szatkowska – redaktor Tygodnika Płockiego, Ewa Luma – kierownik Działu Oświatowo-Edukacyjnego Książnicy Płockiej oraz Małgorzata Duch – wicedyrektor Zespołu Szkół nr 6 w Płocku i Lilianna Siemiątkowska – nauczy-

Na najwyższym stopniu podium wśród najstarszych recytatorów stanął Michał Wyrębkowski z Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły, na II – Filip Kwiatkowski, uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego za wiersz „Poród”. III miejsce otrzymały: reprezentantka Młodzieżowego Domu Kultury Łucja Obidow-



Uczestnicy wybierali znane wiersze, takie jak „Ballady i romanse”, „Spowiedź”, „Samobójca” czy „Po-ezja”, ale poszukiwali też mniej oczywistych. Olga Jaros zaprezentowała trudny „Homo sapiens”. Karolina Kątkowska – ciekawy „Wiersz antykibicowy”. Zaskoczeniem był wybór utworu „Pokłon rewolucji październikowej”, który laureat I nagrody w najstarszej grupie wiekowej Michał Wyrębkowski zinterpretował tak, jak gdyby sam poeta nie był przekonany do jego treści. Wszystkie popisy nagrodzonych licealistów były na wysokim poziomie.

– *Lubię Broniewskiego. W szkole teatralnej mieliśmy zajęcia z wiersza. Jeden semestr poświęcony był jego twórczości. Zajęcia prowadził Zbigniew Zapasiewicz. On mnie nauczył rozumieć i mówić wiersz. Dzisiaj z przyjemnością słucham młodych recytato-*

cielka języka polskiego w LO im. Jagiełły (pomysłodawczyni konkursu). Jurorzy wysłuchali 37 recytatorów. Najliczniej reprezentowana była SP nr 21.

I miejsce otrzymał Miłosz Żbikowski (Szkoła Podstawowa nr 21 w Płocku) za znakomicie powiedziany wiersz „Kasztan”, II – Natalia Sulkowska (Szkoła Podstawowa nr 21) za wiersz „Żona”, III miejsce – Karolina Popek (z tej samej szkoły) za wiersz „Na uboczu”. Wyróżnienie przyznano Aleksandrze Kozłowskiej (SP nr 21) za wiersz „List bez adresu”. W kategorii szkół gimnazjalnych I nagrodę zdobyła Oliwia Kowalczyk za wiersz „Ballady i romanse”, II – Jan Jaworski za utwór „Ze złości”, III – Małwina Maliszewska za „Zielony wiersz”. Wszyscy są uczniami Gimnazjum nr 14 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Władysława Jagiełły.

ska (wiersz „Samobójca”) i Weronika Zajączkowska z Liceum Ogólnokształcącego im. Małachowskiego za wiersz „Ucieczka”. Wyróżnienia: Izabela Kowalik i Daisa Szwed z Małachowianki, Maria Ciećwierz z Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły, Karolina Pesta z Liceum Ogólnokształcącego nr 5 w Płocku (za wiersz „Mazurek Szopena”), Jan Szałkowski z Jagiellonki za wiersz „Bezsennosc”. Do konkursu uczniowie przygotowali pedagogy, m.in. Marta Borzęcka, Małgorzata Duch, Lilianna Siemiątkowska, Elżbieta Szczepańska, Marzena Kujańska, Anna Warczachowska.

Nagrody w XIII. edycji konkursu recytatorskiego „Polubić poezję Władysława Broniewskiego – ucznia płockiej Jagiellonki” ufundowali: prezydent Andrzej Nowakowski, Książnica Płocka oraz Zespół Szkół nr 6 w Płocku. (l.)

Płocki chór nagrodzony w Pradze Brązowy medal dla Vox Maiorum

Płoccy seniorzy ze Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku do listy swoich sukcesów dopisują kolejny. Tym razem jest brązowy medal wyśpiewany na Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Adwentowych i Bożonarodzeniowych w Pradze.

Chór SUTW działa i śpiewa od 2010 roku. Rok później przyjął nazwę „Vox Maiorum”. Na co dzień śpiewa w nim 26 chórzystek, które uczestniczą w zajęciach z emisji głosu. Chórzystom akompaniuje Stanisław Psarski. – *Poprzez śpiew wyrażamy wiele emocji i uczuć, które*



SUTW

Występ płockiego chóru pod kierunkiem Roberta Majewskiego zdobył nie tylko uznanie jurorów, ale także i publiczności, przez którą był bardzo gorąco przyjmowany. – *To ogromna radość dla nas, bo pierwszy wyjazd i występ zagraniczny został od razu zauważony i doceniony przez jurorów i publiczność. Liczyliśmy po cichu na jakieś wyróżnienie, a tu trzecie miejsce. Medal to zasługa chórzystów, którzy bardzo ciężko pracują i oczywiście prowadzącego chór dyrygenta Roberta Majewskiego* – mówiła o zdobytym w Pradze medalu prezes Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku Elżbieta Chaleńska-Rurka. Dodając, że udział w tym sukcesie ma także prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – *Dzięki temu, że wyjazd został sfinansowany przez miasto, mogliśmy pojechać do Pragi, zaśpiewać i otrzymać brązowy medal. A byliśmy jednym z dwóch chórów z Polski biorącym udział w praskim Festiwalu* – mówiła prezes Chaleńska-Rurka.

przekazujemy odbiorcom, a ci doceniają naszą pracę i zaangażowanie. Jeśli są panowie, którzy chcą dołączyć do nas, to zapraszamy – mówiła prezes Chaleńska-Rurka.

Chórzystki swoimi występami uświetniają m.in. spotkania wielkonoce i wigilijne, inauguracje i zakończenia roku akademickiego. Występują dla płocczan podczas takich uroczystości jak: Dożynki Płockie, Dzień Inicjatyw Organizacji Poza-rządowych, Jarmark Tumski, Pożegnania lata. Jak mówi Elżbieta Chaleńska-Rurka, chórzystki na zaproszenie śpiewają również dla członków SUTW obchodzących jubileusze małżeńskie. Biorą i będą brać udział w różnych ogólnopolskich konkursach, w których zdobywali i zamierzają dalej zdobywać najwyższe nagrody. Trzeba dodać, że za propagowanie twórczości i zaangażowanie chór w 2014 roku otrzymał od prezydenta Płocka nagrodę pieniężną.

rad

Tomasz Jemiola

KARIERA PO POLSKU

PRAWOZIWA KOMEDIA

OSADA WYMIENIE!

PRODUCENT: LESZEK KWATKOWSKI
REŻYSER: MACIEJ DAMECKI
MUZYKA: MARCIN TELCZY
SCENARIUSZ I WYDZIAŁ: MAŁGORZATA TARANOWICZ-WOŚK
PŁOCCY: TRUBELART NINA PRZYWILASA

Dnia 16.02.2019 r., godz. 18.00 i 20.30 Płock - Szkoła Muzyczna
Informacja i rezerwacja biletów tel. 725 107 673
oraz Centrum Informacji Turystycznej i POKIS

Wojewoda planuje zmiany: bez dyspozytorni pogotowia w Płocku

Dyspozytor z Siedlec zdecyduje dla kogo karetka...

Radni województwa mazowieckiego zdecydowanie sprzeciwiają się planom wojewody dotyczącym zmniejszenia liczby rejonów działania dyspozytorni medycznej. Zakłada on likwidację dyspozytorni w Płocku i Ostrołęce. Ich rejon byliby obsługiwane przez pozostałe punkty. W przypadku Płocka, Gostynina i Sierpeca karetki do pacjentów wysyłane byłby przez dyspozytornię w Siedlcach.

O takich zmianach radni województwa mazowieckiego mówią, że są niekorzystne dla Mazowsza. Swoje stanowisko sejmik przekazał m.in. do wojewody mazowieckiego, ministra zdrowia oraz NFZ, a że względu na bezpieczeństwo mieszkańców Mazowsza także do ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Obecnie na Mazowszu jest sześć rejonów operacyjnych obsługiwanych łącznie przez pięć dyspozytorni, które przyjmują zgłoszenia i wysyłają w najbliższy teren karetki. Rejon Warszawy i okolic obsługuje Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego „Meditrans” SPZOZ w Warszawie i Falck Medycyna Sp. z o. o., Ostrołękę z okolicą – ostrołęcki MEDITRANS, Płock i okolice – Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku, Radom z okolicą – Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego, Siedlce i okolice – siedlecki MEDITRANS.

Planowane zmiany (projekt wojewody z 10 grudnia 2018 r.) zakładają likwidację dwóch dyspozytorni i przejęcie obsługiwanego terenu przez pozostałe. W ten sposób karetka np.

do mieszkańców Łomianek, Żyrardowa czy Pruszkowa będzie kierowana przez stację z Radomia. Karetkę do mieszkańców Płońska, Sierpeca lub Przasnysza wyśle dyspozytor ze stacji w Siedlcach. To oznacza, że niektóre z dyspozytorni będą musiały obsłużyć większy teren, czyli większą liczbę mieszkańców, a to grozi utrudnieniami w przekazie informacji, w którym liczy się każda sekunda. Poza tym nie zawsze dyspozytor z odległej części województwa zna specyfikę innego obszaru i wie, do którego szpitala w danym momencie jest szybszy dojazd i który będzie odpowiedni, by ratować życie pacjenta.

Obsługę całego województwa przejmą dyspozytornie w Warszawie, Siedlcach i Radomiu. Tym samym od 1 kwietnia 2019 r. rejon operacyjny obsługiwany przez sie-

dlecki MEDITRANS ma być powiększony o powiaty ostrołęcki – razem z Ostrołęką, makowski, przasnyski, wyszkowski, ostrowski, pułtuski (dotychczas obsługiwane przez ostrołęcki MEDITRANS OSTROŁĘKA) oraz płocki – razem z Płockiem, ciechanowski, gostyniński, nowodworski, mławski, płoński, sierpecki, żuromiński (dotychczas obsługiwane przez stację pogotowia w Płocku). Z kolei obsługiwany przez Radomską Stację Pogotowia Ratunkowego rejon operacyjny ma wchłonąć powiat warszawski zachodni (dotychczas obsługiwany przez MEDITRANS w Warszawie) oraz piaseczyński, sochaczewski, grodziski, żyrardowski, pruszkowski (dotychczas obsługiwane przez Falck Medycyna Sp. z o. o.). – Wprowadzenie zmian w tak szybkim tempie, bez odpowiedniego przygotowania, nie tylko rujnuje to, co udało się już zrobić w zakresie ratownictwa medycznego na Mazowszu, ale przede wszystkim zagraża życiu i zdrowiu mieszkańców naszego regionu – podkreśla marszałek Adam Struzik. – To kolejny przykład zupełnie niepotrzebnej centralizacji – dodaje.

Dyrektorzy stacji pogotowia zwracają uwagę na potencjalne problemy z łącznością przy tak dużych rejonach działania. Dla przykładu dyspozytor z Siedlec ma decydować o wysłaniu karetki do Płocka czy Gostynina. Kolejnym problemem jest kadra, która z jednej strony straci pracę w obecnych dyspozytorniach, a z kolei w Siedlcach czy Radomiu pojawi się realny problem ze skompletowaniem zespołu do obsługi tak dużych obszarów. – Nowy plan miałby zacząć funkcjonować już za trzy miesiące. Aktualizacja planów powinna być poprzedzona

analizą potrzeb, na podstawie której powinna być dokonywana zmiana planu. Według naszej opinii, zakres proponowanych zmian znacznie wykracza poza podstawową potrzebę, jaką jest zapewnienie mieszkańcom Mazowsza odpowiedniej opieki medycznej – dodaje członek zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc.

Radni sejmiku mówią, że zgodnie z art. 25 a ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym to wojewoda będzie od 2021 r. odpowiedzialny za utworzenie i prowadzenie dyspozytorni medycznej. Ich zdaniem proponowanie zmiany liczby dyspozytorni medycznych już na tym etapie to przerzucanie zadania na podmioty lecznicze i jest tak naprawdę przeniesieniem obowiązków finansowych oraz organizacyjnych strony rządowej na samorządy terytorialne i podległe im jednostki. Proponowane przez wojewodę rozwiązania wygenerują dla podmiotów leczniczych koszty dotyczące m.in. redukcji zatrudnienia pracowników dyspozytorni medycznych. Istnieje także ogromne ryzyko dezorganizacji funkcjonowania systemu państwowego ratownictwa medycznego na terenie Mazowsza.

Biorąc pod uwagę wszystkie te argumenty, Sejmik Województwa Mazowieckiego wyraża stanowczy sprzeciw wobec zaproponowanego w projekcie „Planu działania systemu Państwowego Ratownictwa Medyczne dla Województwa Mazowieckiego” i podziału Mazowsza na trzy rejon operacyjne. Rozległość województwa oraz liczba mieszkańców przekraczająca 5 mln przemawia za utrzymaniem obecnego systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego, czyli zachowaniem działalności 5 dyspozytorni medycznych. Radni podkreślają także, że zgodnie z art. 9 ust. 9 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1115), ustawodawca określił możliwość istnienia obecnych rozwiązań aż do 31 grudnia 2027 r.: Do 31 grudnia 2027 r. dyspozytornie medyczne mogą funkcjonować w liczbie większej, niż określona w art. 25a ust. 1 i 2 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym tą ustawą, i w liczbie nie większej, niż na dzień jej wejścia w życie.

Teresa Radwańska-Justyńska

Jubileuszowe obchody LOP w Płocku

Mają już 90 lat

Płocki oddział Ligi Ochrony Przyrody świętował jubileusz 90-lecia działalności. Uroczysta gala była czasem przypomnienia i podsumowania działań płockiego LOP oraz momentem podziękowań dla osób i instytucji zaangażowanych w ochronę środowiska. Wręczono także nagrody jubileuszowe sponsorowane przez PKN ORLEN.

Płocki oddział LOP jest jednym z 32 działających w strukturze zarządu głównego LOP. Swoją działalnością obejmuje 11 oddziałów w Bodzanowie, Bulkowie, Ciechanowie, Gąbinie, Gostyninie, Kapтурach, Kutnie, Sierpcu, oddział powiatowy w Płocku i oddział w Pułtusku. – Jubileusz 90-lecia działalności jest okazją do podziękowań dla naszych przyjaciół, za życzliwość i wsparcie niejednokrotnie okazwane naszej organizacji. Dzięki pomocy wielu osób, firm i szkół możemy realizować na-

sze projekty pozwalające edukować młodych ludzi i uczyć ich, jak i dlaczego trzeba dbać o środowisko – mówiła podczas jubileuszowej gali Urszula Mielczarek, prezes zarządu płockiego oddziału Ligi Ochrony Przyrody, dziękując sponsorowi wydarzenia PKN ORLEN, fundatorowi nagród jubileuszowych. Jubileuszowe wydarzenie jest trzecim projektem sponzorowanym przez koncern.

W czasie kilkudziesięciu lat działalności płocki oddział LOP zaprasza uczniów szkół płockich i regionu płockiego do udziału w konkursach, turniejach olimpiadach ekologicznych jak między innymi: Olimpiada Wiedzy Ekologicznej, Gimnazjalna Olimpiada Wiedzy Ekologicznej, konkurs „Przyroda – Twój Przyjaciel”, konkurs na „Najlepiej pracujące koło LOP”. Organizuje także ogólnopolskie olimpiady, konkursy pozwalające uczniom pogłębiać wiedzę przyrodniczo-leśną, dotyczącą

ochrony lasów, gospodarki leśnej jak projekt „Mój las”.

Jak przypominała Urszula Mielczarek, przez wszystkie lata LOP była i jest otwarta na współpracę. – W realizacji zadań statutowych oraz przedsięwzięć wynikających z potrzeb regionu współpracujemy z Urzędem Miasta, administracją rządową, samorządową, Kuratorium Oświaty, nadleśnictwem w Płocku, Miejskim Ogrodem Zoologicznym, związkiem wędkarskim. Od początku swojej działalności oddział Miejski LOP, oprócz zadań związanych z ochroną przyrody i edukacją ekologiczną, wpływa na aktywizację społeczności lokalnych do podejmowania działań pozwalających poprawiać warunki życia i ochrony zdrowia – przedstawiała zakres działań LOP w Płocku Urszula Mielczarek.

Warto przypomnieć, że w różnego rodzaju wydarzeniach, przygotowanych przez oddział miejski LOP w Płocku, aktywnie uczestniczy rokrocznie co najmniej 5 tysięcy dzieci i uczniów wszystkich rodzajów szkół oraz ponad 100 osób dorosłych: opiekunów 37 kół Ligi Ochrony Przyrody.

rad

Strażnicy miejscy pomagają bezdomnym

Od kilku dni strażnicy miejscy kontrolują miejsca przebywania osób bezdomnych. Okres zimowy to dla nich ciężki czas. Często żyją w kanałach, pustostanach, altanach działkowych czy na kłatkach schodowych.

Przed Świętami Bożego Narodzenia funkcjonariusze podjęli interwencję w stosunku do 63-letniego mężczyzny, który siedział zmarznęty na ziemi w rejonie Dworca Płock. – Bezdomny oznajmił funkcjonariuszom, że chciał udać się do ogrzewalni, ale ze względu na chore nogi nie miał siły dotrzeć do placówki. Strażnicy zabrali bezdomnego do radiowozu oraz wezwali karetkę pogotowia, która zabrała mężczyznę do szpitala – informuje rzecznik prasowy Straży Miejskiej st. insp. Jolanta Głowacka.

Strażnicy miejscy wspólnie z pracownikami MOPS-u na bieżąco kontrolują miejsca przebywania osób bezdomnych proponując im wszelkiego rodzaju pomoc. Niestety zastane w pustostanach osoby bezdomne odmówiły oferowanej im pomocy. – Jeśli zauważycie państwo bezdomnego śpiącego na ławce

w parku, przystanku autobusowym, w pustostanie, piwnicy, na klatce schodowej, węzle ciepłowniczym, w szatasie, leżącego na ziemi albo macie informację o osobach bezdomnych, które nie radzą sobie i wymagają pomocy – prosimy, dzwońcie do dyżurnego straży miejskiej pod bezpłatny numer telefonu 986 – apeluje do płocczan Jolanta Głowacka.

Każdego dnia strażnicy miejscy interweniują w stosunku do osób bezdomnych. Jedną z najczęstszych przyczyn zamarznięć jest alkohol. Każdy śpiący chociażby na ławce, osłabiony czy nietrzeźwy człowiek to sygnał do działania dla funkcjonariuszy. Prosimy nie ignorować takich osób. Noc spędzona zimą na ławce, w klatce schodowej, przy dodatkowym osłabieniu organizmu, może skończyć się dla nich tragicznie. – Proszę pamiętać, iż działania straży miejskiej mają charakter czysto pomocowy, a nie represyjny. Nie należy się obawiać, że telefon do dyżurnego przysporzy komukolwiek problemów. Nasze patrole zareagują na każde państwa wezwanie – podsumowuje Jolanta Głowacka. **(jac)**



LOP Płock

650 metrów ul. Zielonej już po przebudowie

Wkrótce kolejny etap prac

Zakończyły się dwa etapy przebudowy ul. Zielonej w Radziwiu. Od 2017 roku wyremontowano kompleksowo 650 metrów ulicy. Wykonano nową podbudowę, nawierzchnię jezdni i chodniki.

jemy fragment ulicy Kolejowej. Przede wszystkim trzeba wybudować zbiornik retencyjny, który będzie gromadził wody opadowe z ulicy Zielonej. Powstanie on właśnie przy ulicy Kolejowej. Mamy



Konferencja prasowa na ulicy Zielonej. Od lewej: radny Tomasz Kominek, prezydent Andrzej Nowakowski, dyrektor MZD Tomasz Żulewski

Urząd Miasta przygotowuje się do ostatniego etapu prac na ulicy Zielonej. – Z powodu ukształtowania terenu musieliśmy rozpocząć od drugiego i trzeciego etapu. Realizacja pierwszego, najbliższej ulicy Kolejowej, będzie możliwa dopiero w momencie, gdy przebudu-

na ten cel w przyszłorocznym budżecie zarezerwowanych około 2,5 mln złotych. Będziemy też starać się o środki z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa na ostatni etap ulicy Kolejowej – tłumaczy prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Prezydent zapowiada nie tylko remont nawierzchni ulic, ale przede wszystkim rozwiązanie problemu wód opadowych.

O pracach wykonanych do tej pory na ulicy Zielonej mówi dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg Tomasz Żulewski. – Całkowicie przebudowana została nawierzchnia, chodniki, kanalizacja deszczowa, przyłącza sanitarne. Pierwotnie cała nawierzchnia ulicy była zaprojektowana z kostki brukowej. Zmieniliśmy projekt na życzenie mieszkańców, którzy oczekiwali, że jezdnia będzie pokryta asfaltem. Prace prowadziły firmy Zielony Ogród i Firma Remontowo-Budowlana Lipowski. Koszt inwestycji to ponad 4 miliony złotych – mówi Tomasz Żulewski.

Zdaniem radnego Tomasza Kominka z Polskiego Stronnictwa Ludowego zakończenie prac na ulicy Zielonej to dobry moment na podsumowanie inwestycji, które były prowadzone w Radziwiu przez ostatnie cztery lata. – To był czas, kiedy mogliśmy współpracować z panem prezydentem dla dobra Radziwia. Pierwszą inwestycją na ulicy Zielonej, ważną ze względów bezpieczeństwa był montaż rogatka na przejeździe kolejowym w 2015 roku. Dzięki dobrej współpracy udało się pozyskać środki na budowę dróg rowerowych, całkowicie zmodernizować ulicę Dobrzykowską, przebudować infrastrukturę sportową na Stoczniewcu. Powstały nowe parki dla dzieci. Kilka dni przed wyborami samorządowymi odbyło się otwarcie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 przy ulicy Popłacińskiej, do budowy której miasto dołożyło połowę kosztów, czyli 5 milionów złotych – wylicza Tomasz Kominek. – Przed nami budżet na 2019 rok z przeznaczeniem środków między innymi na park Mościckiego, dalsze prace na ulicy Zielonej, budowę ulicy Strażackiej. (jac)

Ulica Filtrowa przebudowana, ale nie do końca

Remont tylko do ronda

Ul. Filtrowa powstała 65 lat temu, kiedy budowano płockie „Wodociągi”. Wraz z ulicą, którą dojeżdżało się do firmy, pobudowane zostały dwa bloki dla pracowników. Dziś ulica jest pięknie wyremontowana, ale tylko do ronda. Do bloków dojeżdża się tak samo, jak 65 lat temu.

Nasz czytelnik podkreśla, że chwala temu, kto wywalczył po wielu latach remont drogi. – Teraz ul. Filtrowa jest taka, jak należy. Jest chodnik, ścieżki rowerowe, oświetlenie. Zrobione zostały też boczne uliczki i za to wszystko dziękuję. Niestety, remont wykonano tylko do ronda. Pozostałe 35 m nadal jest w kiepskim stanie, dokładnie tak jak w połowie XX wieku. Ulica nie jest zamiatana, leży piach. Można powiedzieć, że jest nawet niebezpieczne, kiedy trzeba w nią wjechać.

Dlaczego wszyscy wokół mogą korzystać z porządnej drogi, a my nie? – pyta pan B.

35-metrowy odcinek ulicy prowadzi do dwóch bloków. W jednym mieszka 12 rodzin, a w drugim – rotacyjnym – 10. I wszyscy czują się pominięci, że im się nie należy normalny dojazd do domu.

Zapytaliśmy w Urzędzie Miasta Płocka, dlaczego ostatni odcinek ul. Filtrowej nie został wykonany. – Ulica Filtrowa została wybudowana w bieżącym roku. Dotychczas nie miała nawet chodnika, chociaż była ulicą zbiorczą dla tej części osiedla Wyszogrodzka. W ramach inwestycji powstała nowa jezdnia od ronda z ul. Górnej do skrzyżowania z ul. Wyszogrodzką wraz z całą infrastrukturą techniczną – chodnikami, oświetleniem, kanalizacją itd. – czytamy w odpowiedzi.

Zdaniem urzędników od nowo wybudowanego ronda do dwóch bloków prowadzi droga asfaltowa, która ma charakter dojazdowy i służy mieszkańcom, aby mogli dotrzeć do swoich domów. – Do tej pory nikt nie zgłaszał potrzeby remontu tego dojazdu – twierdzą.

I zwracają się z apelem do mieszkańców miasta. – Jeżeli na tej drodze pojawią się jakieś utrudnienia, każdy może skontaktować się z Biurem Interwencji i Informowania Mieszkańców, tel. 24 364 55 55. Można tu zgłosić potrzebę interwencji, jakiś problem itd., dopytać o formalności konieczne do załatwienia sprawy w urzędzie. Biuro działa w godzinach pracy Urzędu Miasta Płocka, tj. poniedziałek – piątek 7.30-15.30, czwartek 8.30-17.30, piątek 8.30-15.30. Można też korzystać z aplikacji mobilnej LocalSpot, dostępnej na Androida i iOS – wyjaśniają. Jol.

Interwencje,
tel. 502 301 650,
jola.marciniak@tp.com.pl



Kamienica przy ul. Królewieckiej 18 do remontu

ARS szuka wykonawcy



Kamienica przy ul. Królewieckiej 18

Agencja Rewitalizacji Starówki ogłosiła przetarg na rozbudowę budynku mieszkalno-usługowego przy ul. Królewieckiej 18. To kolejny krok – po wybudowaniu parkingu w Strefie Marguliesa – do zmiany wizerunku centrum Płocka.

Przedmiotem zamówienia jest rozbudowa budynku mieszkalno-usługowego z odbudową jego parteru na funkcję usługową wraz z niezbędną infrastrukturą.

Budynek zaprojektowano jako pięciokondygnacyjny, w tym jedna kondygnacja podziemna z przeznaczeniem na komórki lokatorskie, pomieszczenia techniczne i gospodarcze. Na parterze zlokalizowana jest część usługowa, natomiast na wszystkich pozostałych kondygnacjach nadziemnych budynek będzie miał charakter mieszkalny.

Na parterze zlokalizowano 3 lokale usługowe o powierzchniach użyt-

kowych: 77,94 metrów kwadratowych, 74,36 metrów kwadratowych, 146,65 metrów kwadratowych. Wejścia do wszystkich z nich, tak jak teraz, będą znajdowały się od ul. Królewieckiej.

Na kondygnacjach wyższych (2 piętra i poddasze) zlokalizowano lokale mieszkalne. Zaprojektowano w sumie 16 mieszkań. Będą one jedno-, dwu-, trzy- i czteropokojowe o zróżnicowanych powierzchniach w przedziale od około 37 metrów kwadratowych do około 75 metrów kwadratowych.

Wykonawca będzie miał 24 miesiące – od chwili przekazania placu budowy – na wykonanie robót. Plac budowy zostanie przekazany po opuszczeniu lokali usługowych przez dotychczasowych najemców, ale nie później niż 6 lutego 2019 roku. Wykonawcę powinniśmy poznać po 7 stycznia przyszłego roku. (jac)

3. 1 2 5 / (1 DEIRDORZ D

PKN ORLEN wdraża program operacyjny dla biopaliw. Jego realizacja będzie opierać się na trzech filarach – budowie instalacji produkcyjnych biopaliw, pracach badawczo-rozwojowych oraz dostosowaniu operacyjnym w obszarze logistyki.

Realizując program dla biopaliw, Koncern przygotowuje się do wprowadzenia nowelizacji Dyrektywy

W nie biopaliw II generacji, wytwarzanych m.in. z alg, słomy oraz innych surowców odpadowych.

– Spodziewamy się wzrostu znaczenia energii odnawialnej w transporcie i traktujemy zapisy Dyrektywy RED II jako istotny element kształtujący przyszły rynek paliw. Chcemy być do tych zmian optymalnie przygotowani biznesowo. Wdrażając program operacyjny dla biopaliw odpowiadamy z wyprzedzeniem na wyzwania, związane z nowymi regulacjami, które pojawią się w latach 2020-2025 – mówi Armen Artwich, Członek Zarządu PKN 2 5 / (1 G V . R S R U F

3. 1 2 5 / (1 S O D stać istniejące instalacje rafineryjne w Płocku i Litwinowie do realizacji procesu współwodornienia na skalę przemysłową. Polega on na wprowadzeniu olejów roślinnych lub zużytych tłuszczy do instalacji rafineryjnych równoległe z frakcjami ropy. Dzięki temu uzyskiwany olej napędowy zawiera biokomponent HVO (uwodorniony olej roślinny). Biokomponent ten będzie uzupełniał stosowane dotychczas w oleju napędowym estry, które nadal będą w szerokim zakresie wykorzystywane, aż do granicy przewidzianej normami jakości paliwa.

O przeniesieniu współwodornienia na skalę przemysłową zdecydował pomyslny przebieg próby technologicznej zrealizowanej we wrześniu 2018 r. w ramach projektu CO-BIO, współfinansowanego ze środków programu Inno-Chem. Wykorzystując doświadczenia ze współwodornieniem olejów roślinnych na skalę przemysłową oraz uwzględniając sposób przeniesienia Dy-

tywie 2020 r. decyzję o budowie samodzielnej instalacji produkcyjnej HVO. Dodatkowo analizowany jest projekt dotyczący budowy instalacji do produkcji bioetanolu z surowców celulozowych oraz analizowane są inne technologie pozwalające na pozyskanie biokomponentów zaawansowanych.

Program rozwoju biopaliw Z 3. 1 2 5 / (1 E przygotowania rafinerii do odbioru nowego komponentu oraz zorganizowania logistyki dostaw surowców.

Koncern systematycznie buduje także wiedzę na temat rynku paliw odnawialnych, spodziewając się wzrostu jego znaczenia do 2030 r. Zainteresowanie Koncernu biopaliwami dotyczy szczególnie wykorzystania surowców odpadowych do produkcji paliw odnawialnych, które wpisuje się w szerszy trend dążeń do obiegu surowców w gospodarce.

Zaplanowane prace badawczo-rozwojowe obejmują realizację zadań przedwdrożeńowych w zakresie paliw ze zwiększonym udziałem biokomponentu, a także działania o charakterze ściśle badawczym, przygotowujące 3. 1 2 5 / (1 C R O D nologicznych i produktowych.

opr. (t)

* Tekst przygotowano we współpracy z PKN ORLEN

Koncertowy karnawał z POS

Przeboje z musicali i Strauss

Soliści Malwina Kusior i Jan Bzdawka zaproszą plockich melomanów w podróż do krainy musicali. Podczas koncertu 11 stycznia usłyszymy przeboje „Skyfall” i „Już nie zapomnisz mnie” obok walców Johanna Straussa.

Jan Bzdawka – dwukrotny laureat Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, ukończył studium musicalowe przy Teatrze Muzycznym w Gdyni. Jest aktorem teatralnym i filmowym, tworzy choreografie do teledysków. Założył i prowadzi pierwsze w Polsce Ognisko Musicalowe w Warszawie. Zagrał główne role w filmach M. Dejczer „To musisz być ty” i K. Langa „Kłatwa skarbu Inków”. Wystąpił u L. Walsha w filmie „Cold Kenya” oraz w serialach (m. in. „Samo życie”, „Kryminalni”, „Na Wspólnej”, „Klan”). Pracuje w Teatrze Muzycznym Roma. Pojawiał się w musicalach: „Mamma Mia!”, „Les Misérables”, „Upiór w operze”, „Akademia Pana Kleksa”, „Taniec wampirów”, „Grease”, „Miss Saigon”, „Piotruś Pan”, „Crazy For You”.

W TM Roma występuje również Malwina Kusior, laureatka licznych



mat. POS

Jan Bzdawka

konkursów wokalnych (m. in. Grand Prix Festiwalu Piosenki Aktorskiej 2002 i programu telewizyjnego „Twoja droga do gwiazd”), absolwentka Wyższej Warszawskiej Szkoły Humanistycznej i Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Współpracuje z artystami

sceny musicalowej i rozrywkowej. Bierze udział w projekcie muzycznym „The Best of Broadway” u boku Grażyny Brodzińskiej. W 2012 roku ukazała się jej debiutancka płyta „Przeznaczenie”. Na deskach TM ROMA debiutowała rolą Sary w „Tańcu wampirów” w 2005 roku. Śpiewała również jako Meluzyna

w musicalu „Akademia pana Kleksa” i w innych produkcjach tej sceny („Mamma Mia!”, „Ale muscia-le!”, „Deszczowa piosenka”, „Les Misérables”, „Najlepsze z ROMY”).

Plocką Orkiestrę Symfoniczną poprowadzi Piotr Sułkowski – dyrektor naczelny i artystyczny Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii w Olsztynie. W latach 2006-2007 był dyrektorem artystycznym Opery Krakowskiej i dyrektorem muzycznym Opera Wildwood Festival AR (USA). Przygotował wiele premier operowych, w tym kilka prawykonań m.in. światową prapremierę nieznanej operetki Karola Szymanowskiego „Loteria na mężów czyli narzeczony nr 69”. Zrealizowana przez niego w 2004 roku w Krakowie inscenizacja opery „Gwałt na Lukrecji” Benjamina Brittena została uznana na Bydgoskim Festiwalu Operowym za najlepszy spektakl roku.

Piotr Sułkowski współpracuje z wieloma orkiestrami i zespołami. W latach 2008-2009 pracował jako zastępca dyrektora Chóru Polskiego Radia w Krakowie, później został kierownikiem muzycznym Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej.



mat. POS

Malwina Kusior

Od 2008 do 2014 był pierwszym gościnnym dyrygentem Signature Symphony Orchestra w Tulsa (USA). Zajmuje się także pracą dydaktyczną w Akademii Muzycznych w Krakowie i Bydgoszczy. Prowadzi klasy dyrygentury.

Program karnawałowej gali to przede wszystkim przeboje z musicali i filmów („I wanna dance with somebody”, „I’ll be there”, „Skyfall”, „My heart will go on”, „Feeling good”, „Już nie zapomnisz mnie”, „To świt to zmrok”, „Taniec Wampirów”). Usłyszymy także walce i polki skomponowane przez Straussów.

Bilety w cenie 50 zł można kupić w kasie POS. (lesz)

W Bazylice Katedralnej

Płockie Kolędowanie

Od piątku, 4 stycznia do niedzieli, 6 stycznia Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na 24. Płockie Kolędowanie. W Bazylice Katedralnej będzie można usłyszeć najpiękniejsze kolędy świata w wykonaniu m.in. Piotra Machalicy, Spirituals Singers Band czy Pueri Cantores Plocenses.

W OCH-Teatrze zagrał w „Koza albo kim jest Sylwia?” Edwarda Albee w reż. Katarzyny Adamik i Olgi Hajdas, „Takich dużych chłopcach” Jana Wołka w swojej reżyserii. Można go zobaczyć w „Weekendzie z R.” Robina Hawdona i „Przedstawieniu świątecznym w Szpitalu św. Andrzeja” Raya Cooneya w reż. Krystyny Jandy,

Bułata Okudźawy, Georges Brassensa, Jana Wołka, Wojciecha Młynarskiego czy Kabaretu Starszych Panów („Big Zbig Show”, „Zimy żal”).

Minstrel to chór działający przy najstarszej polskiej szkole – Liceum Ogólnokształcącym im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. Powstał w 1992 roku i obecnie liczy około 86 chórzystów – uczniów liceum. Założył go i od początku prowadzi nauczyciel Małachowianki – Sławomir Gałczyński. W ciągu 26 lat działalności chór zaśpiewał m.in. w Czechach, Hiszpanii, Włoszech, Grecji, Serbii, Niemczech, Izraelu i Szwecji, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia.

Drugiego dnia Płockiego Kolędowania, czyli w sobotę, 5 stycznia w koncercie „Kolędy Świata” wystąpi grupa Spirituals Singers Band. Zespół powstał we Wrocławiu w 1978 roku. Założył i od początku kierował nim wrocławski kompozytor – Włodzimierz Szomański (zmarły w 2014 roku). Czterdziestoletni okres istnienia zaowocował pokaźną liczbą koncertów w Polsce i za granicą, obecnością na wielu renomowanych festiwalach (Jazz Jamboree, Złota Tarka, Festiwal Piosenki w Sopocie, Wratislavia Cantans, Międzynarodowy Festiwal Chóralistyki Jazzowej), udziałem w wielu produkcjach telewizyjnych i realizacjach teatralnych, a także pokaźną dyskografią.

Spirituals Singers Band został obdany wieloma prestiżowymi nagrodami m.in. za dokonania artystyczne uhonorowany został nagrodą im. Vacka – Wacka Kisielewskiego, przez tygodnik Jazz Forum mianowany tytułem najlepszej polskiej jazzowej grupy wokalne oraz nagrodą Artystyczną Polskiej Estrady „Prometeusz 2000”. Zespół występuje w składzie: Alicja Wiłkowska, Marta Raczak-Idczak, Aleksandra Sozańska, Jacek Zamecki, Krzysztof Pacholek, Artur Stężala.

24. edycję Płockiego Kolędowania zamknie niedzielny (6 stycznia) koncert plockich chórów: Vox Singers, Pueri Cantores Plocenses, Vox Maiorum, Viva la Musica (Szkoła Podstawowa nr 23 z Oddziałami Integracyjnym w Płocku), Ośmiorniczki (Szkoła Podstawowa nr 8) oraz Kamerton (Gimnazjum nr 8).

Wszystkie koncerty zaczynają się o godz. 19.00. Wstęp na Płockie Kolędowanie jest bezpłatny. (gsz)

Kto miał szansę na Nobla?

Choinka biograficzna Książnicy Płockiej

Jak co roku w Filii bibliotecznej nr 5 Książnicy Płockiej stanęła niezwykła choinka. Niezwykła, bo ozdabiają ją przede wszystkim biogramy plockzan, którzy w ostatnim stuleciu szczególnie zasłużyli się dla miasta, jego społeczności, różnych dziedzin kultury i nauki. Na czytelników, którzy znają odpowiedź na pytanie: „Który z tych plockzan był nominowany do Nagrody Nobla?” czekają ciekawe nagrody.

Na drzewku znajdziemy biogramy plockzan znanych, nieznanych, a także zapomnianych, którzy w ostat-

nim stuleciu po odzyskaniu niepodległości przez Polskę wyróżnili się szczególnie. Niektórzy się tu urodzili, wychowali, niektórzy uczyli albo pracowali. Wśród „Plockzan Stulecia” jest jeden, który odniósł wyjątkowy sukces – był nominowany do Nagrody Nobla. Podpowiedź kryje się na choince i wystarczy ją odnaleźć, następnie wypełnić kupon dostępny tylko w Filii bibliotecznej nr 5 Książnicy Płockiej i czekać na szczęście w losowaniu nagród. Wśród osób, które udzielił prawidłowej odpowiedzi, organizatorzy wyłonili trzech laureatów. (l.)



Piotr Dłubak

Piotr Machalica wystąpi podczas pierwszego dnia Płockiego Kolędowania

Tradycja koncertów kolędowych wykonywanych w Bazylice Katedralnej towarzyszy plockzanom już od 24 lat. Poprzednio gościła ona takich wykonawców jak Włodek Pawlik, Beata Rybotycka, Hanna Śleszyńska, Olga Borys, Olga Bończyk, Natalia Niemen czy zespół Trebunie Tutki.

W piątek, 4 stycznia w Katedrze wystąpi Piotr Machalica w towarzysztwie plockiego chóru Minstrel.

Piotr Machalica to absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Po studiach na 25 lat związał się z Teatrem Powszechnym w Warszawie. W latach 2006-2018 pełnił funkcję dyrektora ds. artystycznych Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie. Od lat współpracuje z wieloma teatrami warszawskimi: w Teatrze Polonia zagrał w spektaklach „Bóg” Woody’ego Allena w reż. Krystyny Jandy (2009), „Krzysztof M. Hipnoza” w reż. Krzysztofa Materny (2009). Obecnie gra w „Zmierzeniu długiego dnia” Eugene’a O’Neila w reż. Krystyny Jandy,

a także spektaklu „Casa Valentina” Harveya Fiersteina w reżyserii Macieja Kowalewskiego.

Na dużym ekranie aktor zadebiutował jeszcze jako student rolą w filmie „Rycerz” w reż. Lecha Majewskiego. Zagrał m.in. w „Krótkim filmie o miłości” Krzysztofa Kieślowskiego, „Złocie dezerterów” Janusza Majewskiego, „Dniu świra” i „Wszyscy jesteśmy Chrystusami” Marka Koterskiego czy „Zabij mnie glino” w reż. Jacka Bromskiego.

Ponadto pojawił się w sześćdziesięciu pięciu spektaklach Teatru Telewizji (m. in. „Święty Eksperyment” w reż. Andrzeja Chrzanowskiego, „Elżbieta, Królowa Anglii” i „Sokół Maltański” w reż. Laco Adamika), a także licznych produkcjach telewizyjnych (m. in. „Dekalog IX” Krzysztofa Kieślowskiego, „Ekstradycja” w reż. Wojciecha Wójcika, „Kameleon” w reż. Janusza Kijowskiego).

Niemal od początku kariery Piotr Machalica śpiewa i koncertuje. Zasnął doskonałymi interpretacjami piosenek m.in.



archiwum KP

Narkotyki i atak na policjanta

Krewcy 21-latkowie

Policjanci z Krośniewic zatrzymali dwóch 21-latków. W samochodzie funkcjonariusze znaleźli susz roślinny i wagi laboratoryjne. Jeden z zatrzymanych to płoczanin, w którego domu policjanci odkryli linię do produkcji metamfetaminy. 21-latkowie usłyszeli już zarzuty. Sąd Rejonowy w Łęczycy zastosował wobec jednego z nich 3 miesięczny areszt. Drugi dostał dozór policyjny. Sprawa jest rozwojowa.

Jak relacjonuje na swojej stronie internetowej łódzka policja, wszystko zaczęło się od kontroli samochodu, którego kierowca na widok policjantów próbował wyciągnąć auto. Funkcjonariusze zatrzymali dwie osoby wstępnie podejrzane o przestępstwa narkotykowe.

Kilka dni przed Bożym Narodzeniem dzielnicowi z Komisariatu Policji w Krośniewicach zatrzymali do kontroli drogowej fiata cinquecento. – *Policjanci natchnionych miast podjęli decyzję*

o sprawdzeniu auta i osób nim podróżujących. Pasażerem okazał się znany policjantom z wcześniejszych notowań kryminalnych 21-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego. Podczas kontroli samochodu w bagażniku policjanci znaleźli w podręcznym plecaku między innymi susz roślinny i wagi laboratoryjne. Widząc to, kierowca auta zaatakował funkcjonariusza paralizatorem. 21-latek został obezwładniony. Noc spędził w policyjnym areszcie. Pasażer pojazdu również został zatrzymany. Na szczęście policjanci nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Obaj podejrzani usłyszeli już zarzuty – relacjonuje łódzka policja.

Materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie kierowcy fiata wstępnie 5 zarzutów między innymi za czynną napaść na funkcjonariuszy, posiadania środków odurzających oraz wytwarzania i wprowadzania do obrotu narkotyków. Pasa-

żer usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Sprawa jest rozwojowa. W miejscu zamieszkania 21-letniego mężczyzny, na terenie jednej z posesji w Płocku, kutnowscy i łódzcy policjanci znaleźli linię do produkcji metamfetaminy oraz pojemniki z różnymi substancjami chemicznymi. W związku z podejrzeniem, że mogły one posłużyć do wyprodukowania materiałów wybuchowych, zachowano szczególne środki ostrożności. Zabezpieczeniem tych substancji zajęli się policjanci z jednostek w Kutnie, z komendy wojewódzkiej w Łodzi, funkcjonariusze z samodzielnego pododdziału antyterrorystycznego z Komendy Stołecznej Policji.

Sąd Rejonowy w Łęczycy na wniosek Prokuratury Rejonowej w Łęczycy zastosował wobec 21-letniego mieszkańca Płocka tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy. Wobec mieszkańca powiatu kutnowskiego zastosowano dozór policyjny. (jac)

Konkurs na 20-lecie PWSZ

Studenci piszą wspomnienia

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku już rozpoczyna jubileuszowe obchody z okazji 20-lecia działalności uczelni. Pierwszym wydarzeniem organizowanym z tej okazji jest konkurs dla studentów i absolwentów PWSZ w Płocku.

W roku akademickim 2018/19 PWSZ w Płocku obchodzi jubileusz 20-lecia. I jak mówią przedstawiciele uczelni, z tej okazji przygotowano szereg przedsięwzięć, pozwalających świętować okrągłą rocznicę. – *Najważniejsze wydarzenia planujemy na wiosnę 2019 roku, jednak już teraz startuje konkurs dla studentów i absolwentów. Uczestnicy mogą wybrać, w jaki sposób*

przedstawić swoje wspomnienia związane ze studenckimi czasami – mówi Sebastian Dymek z PWSZ.

Konkurs ma dwie kategorie: multimedia (film, zdjęcie, mem) oraz anegdota (maksymalnie na 1800 znaków). Uczestnik konkursu może zgłosić w każdej z podanych kategorii po jednej pracy. Termin składania prac mija 10 lutego 2019 r. Nadesłaną twórczość oceniać będzie komisja konkursowa. Autorzy najlepszych prac zostaną wyróżnieni atrakcyjnymi nagrodami, których wręczenie nastąpi podczas gali jubileuszowej PWSZ w Płocku, która odbędzie się w marcu 2019 roku.

Szczegółowe zasady uczestnictwa w konkursie określa regulamin, który jest dostępny na stronie PWSZ w Płocku w zakładce „20-lecie”. Prace można nadsyłać na adres pocztowy: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku, Plac Dąbrowskiego 2, 09-402 Płock z dopiskiem „Konkurs 20 lat jak jeden dzień” lub skłaść osobiście w Kancelarii Ogólnej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku (Plac Dąbrowskiego 2, 09-402 Płock – pokój B 202 w godzinach 7.30–15.30). W przypadku nadesłania pracy konkursowej za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu do Uczelni, a nie data stempla pocztowego. rad

„Światło, które łączy”

Pod takim hasłem odbyła się tegoroczna wędrowka Betlejemskiego Światła Pokoju. Ten symbol jedności, braterstwa i pokoju za pośrednictwem harcerzy dociera do najdalszych zakątków ziemi. Jak co roku, światelko dotarło również do naszej redakcji.

Członkowie 2 Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej „Braterstwo Wilków” im. Jana Bytnara ps. Rudy przynieśli Betlejemskie

Światło Pokoju do redakcji Tygodnika Płockiego wraz z serdecznymi świątecznymi życzeniami. Jak podkreślali, szczególnie zależy im na tym, żeby światło dotarło do jak największej liczby osób. Ma ono skłaniać do refleksji i przypominać o tym, co jest najważniejsze.

Do Płocka światło przywieźli harcerze z Mazowieckiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskie-

go. Uroczyste przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju nastąpiło podczas mszy świętej celebrowanej przez kardynała Kazimierza Nycza w Bazylice Arcykatedralnej w Warszawie.

Światło rozpoczyna swoją wędrowkę w Betlejem – w Grocie Narodzenia Pańskiego, stamtąd przekazywane z rąk do rąk rusza w sztafetę po całym świecie. Dzięki harcerzom Betlejemskie Światło Pokoju co roku dociera do urzędów, instytucji, szpitali, kościołów i firm.

Tegoroczne hasło „Światło, które łączy” ma nam przypominać, że w każdym z nas jest światło, które motywuje nas do czynienia dobra i pomagania innym. – *Czyń inni, którym światło zanieśliemy, w jego blasku zobaczą to, co łączy, a nie to, co różni lub dzieli* – napisał w swoim przesłaniu do mazowieckich harcerzy Komendant Chorągwi hm. Cezary Supel.

Związek Harcerstwa Polskiego wspólnie z Wigilijnym Dziełem Pomocy Dzieciom organizowanym przez Caritas Polska bierze udział w akcji od 1991 r. Tradycyjnie już ZHP otrzymuje światło od słowackich skautów. Z kolei polscy harcerze przekazują je na wschód m.in. na Ukrainę, Litwę i Białoruś, a także do Niemiec i Szwecji.

(ek)

Chrześcijańska prawdomówność wobec fałszywych wiadomości i mowy nienawiści

Oświadczenie Rady Społecznej przy Biskupie Płockim

1. Ósme przykazanie Dekalogu, które zabrania fałszowania prawdy w relacjach z drugim człowiekiem, staje się szczególnie wyzwaniem dla chrześcijańskich sumień w sytuacji dezinformacji powielanej w internecie i innych środkach masowego przekazu. We współczesnym świecie zwiększonych możliwości komunikacji społecznej kłamstwo przyjmuje postać tzw. fałszywych wiadomości (*fake news*) publikowanych czy to w celu zdyskredytowania poglądów innych, czy wprost dla uzyskania finansowych lub politycznych korzyści. Takie kłamstwo podsyca mowę nienawiści (*hate speech*), czyli opinie zawierające uprzedzenia, stereotypy oraz wypowiedzi dyskryminujące ludzi innej rasy, pochodzenia etnicznego, narodowości, płci, wieku, światopoglądu czy religii.

2. *Fałszywe wiadomości i mowa nienawiści* znajdują podatny grunt w czasie kryzysu cnoty prawdomówności, która polega na byciu prawdziwym w czynach oraz słowach, wystrzeganiu się dwulicowości, udawania i obłudy (por. KKK, n. 2468). Brak prawdomówności powoduje bezkrytyczną wiarę w prawdziwość sądów pochopnych, niesprawdzonych. A za tym idzie zalew obmowy, plotek i oszczerstw, nie mówiąc o świadomym wprowadzaniu w błąd opinii publicznej.

3. We współczesnym świecie szerzenie *fałszywych wiadomości* przyjmuje postać szczególnie niebezpiecznej struktury zła, która nie tylko fałszuje sumienia jednostek, ale stanowi ogromne zagrożenie dla przejrzystości życia społecznego, politycznego i gospodarczego całego społeczeństwa. Szczególnie niebezpieczną manifestacją tego typu zjawisk jest współczesna polska scena polityczna, gdzie w imię złe pojętej wolności dochodzi do klótni, wyzwisk, zaniku elementarnego wstydu. Pokusie upartyjnienia nie oparły się niektóre polskie media, na czym cierpi poszukiwanie prawdy i budowanie dobra w komunikacji społecznej.

4. Niektóre media w pogoni za poszukiwaniem wiadomości i tzw. *gorących tematów* ulegają pokusie tabloidyżacji, w której prawda przekazu przegrywa z komercjalizacją. Ważną przyczyną szerzenia się kłamstwa w mediach społecznościowych jest pozór prawdopodobieństwa, jaki stwarzają *fałszywe wiadomości*. Przyciągają one ludzką uwagę bardziej niż wiadomości prawdziwe. Odwołując się do stereotypów i uprzedzeń, zaspokajają ludzkie pragnienie nowości i popularności. Papież Franciszek pisze, że „rozchodzą się szybko, ponieważ karmią się chciwością, któ-

ra łatwo zapala się w człowieku. Mają swoje korzenie w żądzy władzy, pragnieniu posiadania i używania życia, zniewoleniu naszego serca” (papież Franciszek, Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2018, n. 3).

5. Wobec głębokich i rozległych źródeł kłamstwa społecznego i mowy nienawiści chrześcijanie muszą uwzględnić podwójną strategię; nie mogą przestać zwracać się do Jezusa Chrystusa („*Ja jestem prawdą*”, por. J 14,6), aby odsłaniał związek prawdy z życiem i w ten sposób leczył skłonność do kłamstwa, pochodzącą ze skutków grzechu pierworodnego. Równoległe musi iść z tym formowanie sumień chrześcijańskich podczas katechezy, w rachunku sumienia, w sakramencie pokuty. Wobec ogromnej siły kłamstwa społecznego tylko ludzie dobrze uformowanego sumienia mają szansę oprzeć się kuszącej sile diabła – „ojca kłamstwa”, który nie przestaje działać w historii.

6. Oprócz tego chrześcijanie, solidaryzując się z wszystkimi grupami społecznymi zagrożonymi *fałszywymi wiadomościami* i *mową nienawiści*, powinni zachować krytycyzm przy korzystaniu ze środków masowego przekazu. Powinni zwracać uwagę na źródła informacji, czytać treść, a nie tylko nagłówki, weryfikować autorów, wyzybyć się własnych uprzedzeń, konfrontować wiadomość z wiadomościami z innych źródeł (por. Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich).

7. W tej walce dobra i prawdy z kłamstwem ogromne znaczenie ma praca rodziców, nauczycieli i katechetów, chrześcijańskich polityków, ludzi kultury i szeroko pojętych mediów. Apelujemy zwłaszcza o krzewienie – jak ujmuje to papież Franciszek – *dziennikarstwa pokoju* – które nie tylko zwalcza fałsz i slogany, ale pojmuje siebie jako służbę dla wszystkich, zwłaszcza biednych. *Dziennikarstwo pokoju* nie tylko szuka sensacji, co wskazuje prawdziwe przyczyny konfliktów, proponuje alternatywne rozwiązania wobec eskalacji wrzawy, przemocy słownej i mowy nienawiści (por. papież Franciszek, Orędzie..., n. 4).

Podpisali:

Ks. prof. dr hab. Ireneusz Mroczkowski – przewodniczący; bp dr Mirosław Milewski, dr Elżbieta Grzybowska, mgr Aleksandra Jadczak, prof. dr hab. Janusz Kempa, mgr Henryk Kowalczyk, mgr Mirosław Kozłakiewicz, lek. med. Elżbieta Kuminiarczyk, lek. med. Leszek Szcząchor, prof. dr hab. Janusz Zieliński

Płock, dnia 27 grudnia 2018 r.



Lukasz Zaleski

Znajdą pomoc w Miszewie Murowanym

Azyl dla dzikich zwierząt

Wielu z nas o tym nie wie, ale w okolicach Płocka znajduje się wyjątkowe miejsce, w którym ranne i chore dzikie zwierzęta mogą liczyć na pomoc. To Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt Leśnych znajdujący się w Miszewie Murowanym. Schronienie i ratunek znalazły tu już setki zwierząt. Podopiecznymi ośrodka są m.in. jeże, wiewiórki, sarny, dziki oraz liczne gatunki ptaków. Nad całym zwierzyńcem czuwa pasjonat, leśnik z zawodu i powołania Jerzy Downarowicz.



Eliza Kinalska

Zwierzęta były tu od zawsze

Ośrodek oficjalnie rozpoczął działalność w 2003 roku, choć jak podkreśla Jerzy Downarowicz, zwierzęta pojawiły się u niego wcześniej niż decyzyjnie w tej sprawie. – *Ktoś znalazł małą sarenkę, ktoś inny potrąconego lisa. Ludzie przynosili je do mnie, bo wiedzieli, że jestem leśnikiem i się nimi zajmę jak najlepiej będę umiał. Zwierzęta były tutaj odkąd sięgam pamięcią* – mówi leśnik. – *Takie ośrodki jak ten powstają spontanicznie, to nie jest działanie systemowe. W naszym przypadku po prostu była taka potrzeba. To był jeden z pierwszych takich ośrodków w Polsce. Obecnie ich liczba znacząco wzrosła* – dodaje Jerzy Downarowicz.

Wcześniej dzikie zwierzęta trafiały do płockiego zoo. To jednak stanowiło duże zagrożenie dla mieszkających tam egzotycznych zwierząt. Między innymi z tego względu powstał podpłocki ośrodek. Obecnie na terenie Mazowsza znajduje się 10 takich miejsc.

W ośrodku przebywa obecnie 25 zwierząt – dziki, sarna, wiewiórki, jeże, bociany, myszolowy, gołębie, sowa, sroka, sójka, pustułka oraz kos. Większość z tych, które tutaj trafiają, to młode znalezione przez ludzi. Jak podkreśla Jerzy Downarowicz, nie są oni obojętni na los dzikich zwierząt, choć wielu nie wie, jak im pomóc. Dlatego trafiają do ośrodka.

Są też zwierzęta, które uczestniczyły w wypadkach komunikacyjnych. Jednak w tym przypadku sytuacja jest bardziej skomplikowana. Te, które przeżyły, zazwyczaj trafiają do ośrodka w bardzo ciężkim stanie. W starciu z pędzącym samochodem mają małe szanse na przeżycie. Ich naturalnym odruchem jest ucieczka, a co za tym idzie – nawet poranione potrafią uciec z miejsca zdarzenia. To, że zostają i pozwalają dotknąć się człowiekowi, oznacza, że ich stan jest bardzo ciężki. – *Nie zawsze możemy im pomóc. Mamy podpisaną umowę z weterynarzem, który przyjeżdża do ośrodka w takich sytuacjach, ale jego możliwości dia-*

gnostyczne są ograniczone. Zresztą diagnostyka dzikich zwierząt jest w Polsce nadal w powijakach. Są kliniki, które wykonują skomplikowane zabiegi i badania, ale takich miejsc jest bardzo mało – mówi Jerzy Downarowicz.

Dzikie oseski

Leśnik sam zajmuje się zwierzętami, to jego dodatkowe zajęcie. A trzeba przyznać, że opieka, zwłaszcza nad młodymi zwierzętami, jest bardzo pracochłonna. Młode muszą być karmione kilka razy dziennie, trzeba być na każde ich zawołanie. Dlatego też w okresie letnim, gdy do ośrodka trafia najwięcej zwierzęcych osesków, zatrudniany jest dodatkowy pomocnik.

Skąd pracownik ośrodka wie, czym i jak często karmić maluchy? – *Wiedzę na ten temat zdobywałem z literatury, ale jak to zwykle bywa, to praktyka jest najważniejsza. Gdy rozpoczynałem pracę z dzikimi zwierzętami stosowałem metodę prób i błędów. Stąd wiem, że mleko krowie absolutnie nie służy sarnom, du-*

żo lepsze jest mleko kozie. Teraz nauczony wieloletnim doświadczeniem wiem dokładnie, czego potrzebują zwierzęta, ale początki nie były łatwe – podkreśla leśnik.

Jerzy Downarowicz podkreśla, że zwierzęta, które znajdują się w ośrodku, są tu tymczasowo. Główną ideą tego typu miejsc jest przywracanie ich naturze. Jeżeli tylko jest taka możliwość, to są wypuszczane na wolność. – *Ciekawym przypadkiem są wiewiórki. Nawet jeżeli człowiek wychowuje je od pierwszych dni życia to bardzo szybko potrafią wrócić do środowiska naturalnego. Największy problem jest z drapieżnikami, które trafiają tu w młodym wieku. Możemy o nie zadbać, ale nie jesteśmy w stanie nauczyć ich polować. Bardzo często dotyczy to ptaków, które nie są w stanie odnaleźć się na wolności* – mówi leśnik.

Co je jeż?

W Miszewie Murowanym swoje miejsce na przetrwanie znajduje wiele zwierząt, które ze względu na późne narodziny nie byłyby w stanie same przetrwać zimy. Dotyczy to w szczególności jeży. Pamiętajmy, że te lubiane przez ludzi zwierzęta, późną jesienią zapadają w sen zimowy, podczas którego nie przyjmują pokarmu. – *Aby jeż mógł przeżyć mrozy, musi osiągnąć wagę ok. 500-600 gramów. Zwierzę musi mieć odpowiednią ilość tkanki tłuszczowej, która starczy na przetrwanie snu zimowego. Mioty, które urodziły się zbyt późno i nie osiągnęły odpowiedniej wagi, nie przetrwają. Pobyt w ośrodku daje im szansę na przetrwanie* – tłumaczy Jerzy Downarowicz.

Z jeżami związana jest pewna anegdota. Pokazuje ona, jak mało wiemy o dzikich zwierzętach i jak ważna jest edukacja w tym zakresie. – *Pewnego dnia pojawił się u mnie człowiek, który przyniósł ze sobą jeża. Chciał mu pomóc, ale nie bardzo wiedział jak. Na odchodne powiedział mi, że chciał go nakarmić, dał mu nawet jabłko, ale ten nie chciał jeść. A przecież jeże to drapieżniki, które żywią się między innymi larwami. Cóż, widocznie w pamięci pozostał mu motyw jeża z jabłkiem na kolcach, tak znany z bajek i książek dla dzieci* – mówi Jerzy Downarowicz.

Właśnie dlatego leśnik prowadzi zajęcia edukacyjne na terenie ośrodka. Jest tam również ścieżka edukacyjna przedstawiająca informacje o zwierzętach, które żyją w polskich lasach. Warto wybrać się na taki spacer, aby lepiej poznać leśne zwierzęta, które możemy spotkać na swojej drodze.

Ptasi azyl

Wśród podopiecznych ośrodka jest wiele gatunków ptaków. Większość z nich trafiła tu ze względu na złamanie skrzydeł, przez które nie są w stanie latać. Często złamanie te były już utrwalone, co ozna-

cza, że nigdy już nie będą w pełni sprawne i dlatego ośrodek pozostanie ich domem. Na wolności byłyby łatwym kąskiem dla innych drapieżników.

Leśnik zajmuje się zwierzętami od wielu lat, dlatego jest niewiele rzeczy, które są w stanie go zaskoczyć. A jednak. Ta sztuka udała się sępowi płowemu, który niespodziewanie trafił do ośrodka latem tego roku. – *To było prawdziwe zaskoczenie. Ten gatunek uznany jest w Polsce za wymarły. Ostatni odnotowany lęg miał miejsce w Pieninach na początku XX wieku. To prawdziwa sensacja. Sęp był wycieńczony, ale otrzymał opiekę, wydobrzył i wrócił na wolność* – opowiada Jerzy Downarowicz.

Ptaki, podobnie jak sarny i dziki są stałymi bywalcami ośrodka w Miszewie Murowanym. W sezonie jesienno-zimowym częstymi gośćmi są bociany. Zdarza się, że po prostu nie odlatują na zimę, a przetrwanie mrozów jest dla nich niemożliwe. Czasami zostają te, które mają połamane skrzydła lub nogi, a czasami zupełnie sprawne. Obecnie pod opieką ośrodka znajduje się pięć osobników tego gatunku.

Gdy zaczynają się pierwsze przymrozki, pod opieką Jerzego Downarowicza trafiają pierwsze łabędzie. – *Ludzie dokarmiają te piękne ptaki, a te szybko odzwyczajają się od zdobywania pożywienia. Gdy nadchodzi zima, nie chcą opuszczać miejsca, w którym dostają jedzenie. I w ten sposób, zostając na stawach w czasie mrozu, przymarzają do lodu. Mamy dużo takich zgłoszeń. Bardzo pomocni w uwalnianiu ptaków są strażacy, którzy wydobywają je z lodu. Następnie trafiają do nas, gdzie spokojnie mogą przetrwać* – wyjaśnia leśnik.

Jerzy Downarowicz podkreśla, że wciąż pojawiają się sytuacje wśród zwierząt, które go zaskakują. Takim przykładem może być niezwykle wiewiórka, która połączyła sowę i srokę. – *Wygląda na to, że młoda sroka uznała sowę za swoją mamę. Zauważyłem, że chowa się pod jej skrzydła i nie odstępowała jej na krok. Mamy tu wspaniały przykład przyjaźni międzygatunkowej* – mówi Jerzy Downarowicz.

Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt Leśnych jest prowadzony przez Nadleśnictwo Płock. Na przełomie 2017 i 2018 roku wzbogacił się o nowy, murowany budynek, który ufundowało nadleśnictwo. Z pomocą przyszło również Starostwo Powiatowe, które kupiło do niego wyposażenie. Na co dzień zwierzęta w pożywienie zaopatruje nadleśnictwo. Na terenie ośrodka znajdują się kojce dla zwierząt, duży wybieg dla dzików oraz ptasie wolierki. Jest również budynek, w którym znajdują się sale edukacyjne oraz ambulatorium.

Eliza Kinalska



Eliza Kinalska



Eliza Kinalska

Potrzeba światła i pokoju

Harcerze u burmistrza

Druhowie ze Związku Harcerstwa Polskiego przynieśli burmistrzowi Gostynina, Pawłowi Kalinowskiemu Betlejmskie Światło Pokoju. Ich wizyta w Urzędzie Miasta Gostynina była niespodzianką.

Harcerze zrobili burmistrzowi niezwykle miłą niespodziankę. Przybyli z życzeniami i światłem z Ziemi Świętej. Betlejmskie Światło Pokoju to największa harcerska akcja przedświąteczna odbywająca się na terenie całego kraju. Paweł Kalinowski podziękował młodzieży i ich opiekunom za podarowanie tego niezwykłego światła, symbolizującego zgodę i pokój. Życzył także harcerzom radosnych i błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego nowego 2019 roku.

Harcerki i harcerze z ZHP już od 28 lat angażują się w akcję Betlejmskiego Światła Pokoju. Od 25 lat, czyli od początku Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, ogólnopolskiej akcji współtworzonej przez Caritas Polska, Światło przekazywane jest właśnie na świecach tego dzieła.



Betlejmskie Światło Pokoju zapłonęło także w Urzędzie Miasta Gostynina

Po raz pierwszy Betlejmskie Światło Pokoju zapłonęło w 1986 roku z inicjatywy radia ORF Górnej Austrii. Pomysłodawczynią była austriacka artystka Ada Brandstetter, która zaproponowała, aby w Wigilię Bożego Narodzenia rozgłosiła ta podziękowała specjalnym światelkiem wszystkim

sponsorom uczestniczącym w popularnej od lat w Austrii akcji pomocy niewidomym „Światło w ciemności”. Stąd narodził się nowy pomysł – światła pokoju z Betlejem, które dziś jest już nieodłącznym zwyczajem bożonarodzeniowym w ponad 30 krajach, w tym w Polsce. (eg)

Pamięci noblisty Reymonta

Spotkanie na Powązkach

Szkoła Podstawowa w Solcu w gminie Gostynin, od wielu lat nosząca imię noblisty Władysława St. Reymonta, po raz kolejny pojechała na warszawskie Powązki, aby uczcić pamięć patrona.

Od 18 lat delegacje Szkół Reymontowskich spotykają się na Cmentarzu na Powązkach, aby oddać hołd

patronowi – Stanisławowi Władysławowi Reymontowi, w kolejną rocznicę jego śmierci. W spotkaniach tych uczestniczą również uczniowie Szkoły Podstawowej im. Wł. St. Reymonta w Solcu w gminie Gostynin. W tym roku delegację szkół reymontowskich z całej Polski uczciły 93. rocznicę śmierci patrona. Naj-

pierw spotkały się przy Bramie Św. Honoraty na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. W uroczystym korowodzie wielka rodzina reymontowska przeszła do grobu pisarza, mieszczącego się w Alei Zasłużonych.

Tadeusz Samborski, marszałek województwa dolnośląskiego oraz Zofia Grzebisz-Nowicka, prezes Krajowego Stowarzyszenia Pomocy Szkole, jako założyciele ruchu reymontowskiego, przypomnieli, kim był dla Polaków Władysław St. Reymont. Kapelan Stowarzyszenia „Nasz Reymont” ks. Stanisław Zarosa w modlitwie nad grobem pisarza podkreślił, jak ważne w życiu każdego człowieka jest pochodzenie i duchowe dziedzictwo. Całość uroczystości zwieńczyła recytacja fragmentu powieści „Chłopów” w wykonaniu aktorki Aurelii Sobczak. Wyrazem pamięci była też wspólnie zaśpiewana „Rota”.

Z cmentarza delegacje szkół udały się do kościoła Świętego Krzyża, gdzie wmurowane jest serce Reymonta. W programie była też wizyta w Państwowym Muzeum Etnograficznym, jednym z najstarszych muzeów etnograficznych w Polsce, w tym w Stacji Muzeum, gdzie można było podziwiać zabytki techniki kolejowej oraz pamiątki nawiązujące do historii kolejnictwa w Polsce. (eg)



Delegacja uczniów z Solca każdego roku jest przy grobie Władysława St. Reymonta

Nowy radiowóz dla Policji

Opel na sygnale

Gostynińska Policja wzbogaciła się o nowy radiowóz. Opel mokka od połowy grudnia jeździ po drogach powiatu, dzięki współfinansowaniu przez gminy Szczawin Kościelny i Pacyna.

Na terenie Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie odbyło się oficjalne przekazanie nowego radiowozu dla gostynińskich policjantów. Na drogach naszego powiatu jeździ od połowy grudnia oznakowany opel mokka.

W przekazaniu kluczyków uczestniczyli komendanci gostynińskiej

Policji oraz wójtowie gmin Szczawin Kościelny i Pacyna, które to współfinansowały zakup pojazdu. Radiowóz poświęcił kapelan policjantów ks. kan. Jerzy Ławicki.

Inspektor Zbigniew Włodkowski, komendant gostynińskiej Policji podziękował przedstawicielom lokalnych władz samorządowych za wsparcie. Podkreślił, że okazana pomoc jest nie tylko wyrazem dobrej układającej się współpracy, ale też dbałości o bezpieczeństwo mieszkańców. (eg)

Przy okazji spotkania na komendzie nie zabrakło życzeń świątecznych. Policjanci, pracownicy cywilni i goście podzielili się opłatkiem i gościli sobie życzenia i usiedli do stołu wigilijnego. Komendant podziękował współpracownikom za dotychczasową pracę i wyśitek, jaki wkładają w służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu gostynińskiego. Do życzeń dołączyli się także: starosta gostyniński Arkadiusz Boruszewski, burmistrz Gostynina Paweł Kalinowski, wójt gminy Szczawin Kościelny Barbara Stępiak, wójt gminy Pacyna Krzysztof Woźniak oraz Krzysztof Czerwiński z gminy Gostynin. (eg)

Gostynianie na Wigilii Miejskiej

Już po raz kolejny na Rynku gostynińskim zorganizowano Wigilię Miejską. Jej organizatorami byli: Urząd Miasta Gostynina i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Nie zabrakło kiermaszu świątecznego i ciekawych koncertów.

Wigilia Miejska rozpoczęła się od życzeń, które złożył mieszkańcom burmistrz Paweł Kalinowski. Wszyscy chętni mogli się także z wóldarzem miasta podzielić opłatkiem i złożyć jemu oraz sobie nawzajem świąteczne życzenia. Był też poczęstunek oraz możliwość zrobienia sobie zdjęcia ze św. Mikołajem czy nawet ogrzania się przy ognisku.

Potem obchody Wigilii Miejskiej przeniosły się do sali kolumnowej Zamku Gostynińskiego. Atrakcji nie

brakowało, a wśród nich było m.in. ozdabianie pierników, śpiewanie kołęd wspólnie z Gminnym Chórem „Vox Cordis” czy ze scholą „Mocni w Uchu” z parafii św. Marcina, a w finale także z uczniami i nauczycielami Miejskiej Szkoły Muzycznej I stopnia w Gostyninie.

Kto zechciał, mógł wykonywać dekoracje choinkowe, dokonać zakupów na kiermaszu zorganizowanym przez scholę „Mocni w Uchu” oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej w Gostyninie.

Poza tym życzenia świąteczne na Zamku złożyli obecnym burmistrz Paweł Kalinowski i wójt gminy Gostynin Edmund Zieliński. Rozstrzygnięte zostały także konkursy: miejski na kartkę świąteczną oraz gminny na potrawę wigilijną. (eg)

W 37. rocznicę stanu wojennego

NSZZ „Solidarność” w Gostyninie uczciła 37. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w nowej siedzibie – przy ul. Floriańskiej (budynek Ochotniczej Straży Pożarnej). Związkowcy zapowiadają stałe dyżury i współpracę z druhami ze straży.

Gostynińscy związkowcy rozpoczęli rocznicowe spotkanie mszą św. w kościele parafii św. Marcina w intencji członków „Solidarności”. Uczestniczył w niej cały Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”: przewodniczący Andrzej Burnat oraz dwaj wiceprzewodniczący – Stanisław Szkopek i Stefan Boczek. Potem złożono kwiaty pod pomnikiem papieża Jana Pawła II.

Oficjalna część spotkania odbyła się w nowej siedzibie Solidarności, mieszczącej się przy ul. Floriańskiej, w budynkach Ochotniczej Straży Pożarnej. Związkowcy podpisali umowę ze strażakami-ochotnikami na wynajem pomieszczenia.

Elżbieta Lewandowicz, przewodnicząca Rady Oddziału „Solidarności” w Gostyninie uważa, że współpraca związkowców z OSP będzie przebiegać dobrze. – *Podpisaliśmy umowę na czas nieokreślony. Wreszcie mamy godne warunki. Planujemy zorganizować dyżury w każdy piątek w godzinach od 15.00 do 16.00* – zapowiedziała przewodnicząca. Przekonany o dobrej współpracy jest także prezes OSP Karol Podlesny. (eg)

W Szkole Podstawowej nr 3

Sala z nową podłogą

Dobiegają końca prace związane z remontem podłogi w hali sportowej w Szkole Podstawowej nr 3 im. Armii Krajowej w Gostyninie. Polegają one na demontażu starego parkietu i położeniu nowej podłogi sportowej z nawierzchni poliuretanowej. Inwestycja kosztować będzie ponad 157 000 zł.

Oprócz wymiany podłogi, w ramach prac modernizacyjnych zostanie wykonane malowanie linii boisk do gry w kosza, w siatkówkę, w piłkę ręczną, a także w tenisa ziemnego. Zostaną też zainstalowane tuleje pod słupki oraz nowe bramki i siatki. Wykonawcą prac jest firma Arkadia-Sport (z siedzibą we Wrocławiu), reprezentowana przez Marka Gabalewicza. Zaproponowała ona najkorzystniejszą cenę za wykonanie remontu podłogi – 157 088,15 zł.

O tym, że warto remontować salę gimnastyczną, nie trzeba nikogo przekonywać, bowiem uczniowie SP nr 3 w ostatnim czasie potwierdzają wysoką kla-

sę sportową. Podczas XXI Mistrzostw Powiatu w mini koszykówce w Gostyninie drużyna dziewcząt w składzie: Maria Florczak, Zuzanna Janiszewska, Julia Luty, Oliwia Majewska, Wiktoria Smoczyńska, Amelia Kowalczyk, Anna Pospieszynska, Emilia Broda, Chen XinYu, Marta Reńda, Wiktoria Gajewska i Zuzanna Rosińska zajęła drugie miejsce.

W turnieju chłopców poszło jeszcze lepiej, bo drużyna w składzie: Filip Palczewski, Maciek Nosalski, Mateusz Pieniążek, Mateusz Pasikowski, Antoni Anyska, Adam Brząkała, Bartłomiej Strzelecki, Oskar Tarczyński, Piotr Cichocki, Alan Peda, Szymon Broda, Kacper Chrobot, Szymon Suwała i Adam Zdanowski zajęła pierwsze miejsce.

Jak widać wysiłek trenerów, mimo trwającego remontu sali gimnastycznej, nie poszedł na marne, a nowa podłoga daje dobre rokowania na sportową przyszłość uczniów. (eg)

Rywalizowali w LO Sucharskiego

Matematyczni pasjonaci

Uczniowie z dziesięciu szkół powiatu sierpeckiego uczestniczyli w tegorocznej, XI już edycji Konkursu Matematycznego dla uczniów klas ósmych szkół podstawowych i trzech gimnazjum. Organizatorem jest Liceum Ogólnokształcące im. mjr. H. Sucharskiego w Sierpcu.

W jedenastym finale Konkursu Matematycznego „Matematyka jest drzwiami i kluczem do nauki” uczest-

popularyzuje wiedzę matematyczną wśród szerokiego kręgu młodzieży gimnazjalnej. Udział w konkursie, jak mówili nauczyciele, to okazja do rozwijania umiejętności logicznego myślenia, przeprowadzania rozumowań, spostrzegawczości, odkrywania reguł i prawidłowości, stosowania poprawnych uogólnień, dokonywania analizy i syntezy.

Pierwszy etap konkursowych zmagani został przeprowadzony w listopa-



LO Sierpc

niczono 33 uczniów. – *Serdecznie witamy na tegorocznym spotkaniu finalistów etapu szkolnego wraz z nauczycielami. Cieszę się, że kolejny raz uczniowie gimnazjów i szkół podstawowych są z nami, aby rozwijać swoje umiejętności matematyczne i logicznego myślenia. Ten konkurs przygotowaliśmy z myślą o uczniach chcących rozwijać swoje uzdolnienia i pogłębiać wiedzę matematyczną* – mówiła, witając finalistów tegorocznej edycji konkursu Ewa Janczewicz, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. mjr. H. Sucharskiego w Sierpcu.

Z myślą o matematycznych pasjonatach powstał konkurs. Pomaga i zachęca do rozwijania i pogłębiania zainteresowań oraz uzdolnień, promuje dorobek i osiągnięcia uczniów, integruje środowisko uczniowskie, kształtuje samodzielne, twórcze myślenie. Ale również zachęca do pracowitości i wytrwałości,

dzie 2018 roku w poszczególnych szkołach podstawowych i gimnazjach. Tu zostały wyłonione finałowe reprezentacje. W finale wzięło udział łącznie 33 uczniów reprezentujących barwy 9 szkół z: Borkowa Kościelnego, Gozdowa, Gójska, Lutocina, Mochowa, Rościszewa, Gimnazjum Miejskiego w Sierpcu, Szkoły Podstawowej nr 3 w Sierpcu oraz Szkoły Podstawowej nr 2 w Sierpcu. W trakcie konkursu, w ciągu 90 minut, finaliści mieli rozwiązać siedem zadań zamkniętych oraz pięć zadań otwartych z praktycznym zastosowaniem matematyki, a także zmuszających do logicznego myślenia, odkrywania reguł i prawidłowości.

Zadania na eliminacje szkolne oraz finał konkursu przygotowała Beata Zdrojewska, nauczyciel matematyki w Liceum Ogólnokształcącym im. mjr. Henryka Sucharskiego w Sierpcu. **rad**

Nowe radiowozy sierpeckiej policji

Gwiazdkowy prezent

Kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia odbyła się uroczystość przekazania oraz poświęcenia nowych radiowozów dla sierpeckich policjantów. Dwa nowe ople będą teraz wspomagać funkcjonariuszy Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego oraz Posterunku Policji w Rościszewie w zapewnieniu bezpieczeństwa na drogach powiatu sierpeckiego.

Gości powitał Komendant Powiatowej Policji w Sierpcu mł. insp. Mariusz Kryszkowski. Starosta sierpecki Mariusz Turalski podziękował za dotychczasowy wkład sierpeckich funkcjonariuszy w zapewnienie bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu, a funkcjonariuszom życzył samych bezpiecznych służb.

Podczas uroczystości kluczyki do nowych radiowozów wręczyli policjantom starosta sierpecki Mariusz Turalski oraz wójt gminy Rościszewo Jan Sugajski, a przekazane w ten uroczysty sposób radiowozy poświęcił kapelan sierpeckich policjantów ksiądz proboszcz Krzysztof Zakrzewski.

W uroczystości udział wzięli również wicestarosta Rady Powiatu

Sierpeckiego Jarosław Ocicki, przewodniczący Rady Miasta Sierpca Dariusz Małanowski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Długokęcki, wójt gminy Sierpc Krzysztof Korpoliński, wójt gminy Gozdowo Dariusz Kalkowski, wójt gminy Mochowo Zbigniew Tomaszewski, wójt gminy Zawidz Dariusz Franczak oraz przedstawicielka Urzędu Gminy w Szczutowie Aneta Ruszkowska. – *Zakup nowych pojazdów został zrealizowany w ramach programu współfinansowania zakupów środków transportu dla policji, który zakłada, że 50 procent wartości stanowią fundusze przekazane przez samorządy lub fundacje i stowarzyszenia, natomiast pozostałe 50 procent to fundusze policji. Zakup dwóch przekazywanych dzisiaj radiowozów został dofinansowany przez wszystkie jednostki samorządowe powiatu sierpeckiego: Starostwo Powiatowe w Sierpcu, Urząd Miasta Sierpca, Urząd Gminy w Sierpcu, Gozdowie, Mochowie, Szczutowie, Rościszewie i Zawidzu* – informuje oficer prasowy sierpeckiej policji sierż. Aleksandra Szawińska. **(jac)**



KPP w Sierpcu

Nowe ople trafiły do Sierpca i Rościszewa

Świąteczna wystawa w skansenie

Boże Narodzenie na Mazowszu

Najpiękniejszy czas i wieczór w roku, czyli święta Bożego Narodzenia i towarzyszące im zwyczaje, obrzędy można oglądać i poznawać podczas wizyty w Muzeum Wsi Mazowieckiej. Prezentuje je przygotowana już po raz 27 w sierpeckim Muzeum wystawa „Boże Narodzenie na Mazowszu”.

Teresa Zakrzewska, przewodnicząca Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sejmiku Województwa Mazowieckiego; Ewa Jaszcak, przewodnicząca Rady Muzeum; prof. dr hab. inż. Zbigniew Kruszczyński, rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku; Magdalena Grodecka,



D. Krześniak

Jak zawsze wystawa miała uroczyste otwarcie. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz samorządowych, instytucji kulturalnych i oświatowych, a także placówek muzealnych i lokalnych mediów. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Jadwiga

dyrektor Wydziału Zamiejscowego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Płocku; ksiądz dziekan dr Tomasz Kadziński; ksiądz proboszcz Sławomir Antonii Zalewski; radni Powiatu Sierpeckiego z Juliuszem Gorzkosiem

na czele, Jarosław Perzyński, burmistrz Miasta Sierpca; radni Rady Miasta Sierpca z wiceprzewodniczącym Zbigniewem Długokęckim. Wszyscy obecni na uroczystości mieli okazję zwiedzić z przewodnikami wystawę prezentowaną we wnętrzach chłopskich chat i odbyć przejażdżkę bryczką. Podziwiali krajobraz wsi z początku XX wieku, do czego zachęcała piękna, słoneczna pogoda.

Odwiedzający skansen zobaczą Wigilię i Boże Narodzenie przeżywane zarówno w domu biednego, jak i bogatego chłopca. Przyjrzą się, jak wykonywano dekoracje snopów zboża i choinek, a także jakie potrawy spożywano podczas świąt. Zimowy spacer po skansenie to okazja do poznania obrzędów i tradycji związanych z okresem Adwentu i czasem poświęconym, m.in. wypiekanie opłatków, kolędowanie i odlewanie świec na święto Matki Boskiej Gromniczej.

Otwarcie tegorocznej wystawy było także okazją do podsumowania mijającego roku w muzeum. Dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu Jan Rzeszotarski przypomniał o licznych wyróżnieniach przyznanych placówce za różnorodną, wartościową ofertę turystyczno-edukacyjną, a także pracę popularyzatorską i wydawniczą. Podziękował też wszystkim osobom, które wspar-

ły i zaangażowały się w działalność skansenu. Wśród nich znalazły się lokalne firmy, instytucje kultury i twórcy.

Dla gości koncert bożonarodzeniowy przygotowali artyści z Mazowieckiego Teatru Muzycznego imienia Jana Kiepury w Warszawie. Na scenie wystąpił zespół Strauss Ensemble pod dyktando Artura Jaronia. Muzykom towarzyszyli artyści koncertujący na scenach całej Europy: sopranistka Aleksandra Orłowska-Jabłońska i tenor Wojciech Sokolnicki. Występ poprowadziła Joanna Kurowska. Widzowie usłyszeli najpiękniejsze utwory operetkowe, musicalowe, operowe arie, dzieła muzyki poważnej oraz popularne szlagiery świąteczne, m.in. „Granadę”, „O sole Mio”, „Arie ze śmiechem”, „Usta milczą, dusza śpiewa” czy „White Christmas”. Zachwycona publiczność nagrodziła wykonawców gromkimi brawami.

– *Zachęcamy do odwiedzania sierpeckiego skansenu w miesiącach zimowych. Ekspozycję „Boże Narodzenie na Mazowszu” zwiedzać można do końca lutego 2019. Dla grup zorganizowanych, dzieci oraz ich rodziców Muzeum przygotowało specjalne programy edukacyjne „Zima w skansenie” i „Mikołajki w skansenie” przybliżające wiejskie tradycje świąteczne. A gdy spadnie śnieg, zapraszamy na kuligi* – mówi Jarosław Asztemborski z Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Więcej informacji o wystawie i proponowanych atrakcjach znaleźć można na stronie: www.mwmskansen.pl. **rad**

Spacerkiem po gminach

Bielsk

W czwartek, 3 stycznia w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Bodzanów

Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie zamiaru połączenia Gminnej Biblioteki oraz Gminnego Centrum Kultury i Sportu w jedną instytucję, która będzie nosiła nazwę Centrum Kultury i Książki Gminy Bodzanów. Połączenie instytucji będzie możliwe po zasięgnięciu opinii oraz otrzymaniu wymaganych zgód. Planowany termin to 1 czerwca 2019 r.

Brudzeń Duży

Uczniowie klas I-III ze Szkoły Podstawowej im. Gustawa Zielińskiego w Sikorzu odwiedzili łódzkie Eksperymentarium. Podczas wycieczki dzieci wcielały się w naukowców przeprowadzając eksperymenty i zgłębiając wiedzę na temat epokowych odkryć naukowych.

Bulkowo

Dzięki wsparciu finansowemu Funduszu Sprawiedliwości jednostki OSP z Blichowa, Bulkowa i Nowych Łupek wyposażono w nowy sprzęt, m.in. defibrylator AED, czujnik wielogazowy oraz detektor napięcia. Łączny koszt sprzętu to 20 500 zł, z czego wkład własny gminy to 1000 zł.

Drobin

Na stronie internetowej Miasta i Gminy Drobin można znaleźć informacje o terminach oraz miejscu zebraniach wiejskich, podczas których zostaną przeprowadzone wybory sołtysów oraz przewodniczących zarządu osiedli na kolejną kadencję.

Gąbin

Zakończyły się prace remontowo-modernizacyjne w centrum Dobrzykowa. Inwestycja polegała na modernizacji istniejącej infrastruktury drogowo-rekreacyjnej przy ulicy Słonecznej. W jej ramach zbudowano m. in. chodnik oraz ścieżkę rowerową. Koszt inwestycji to 44 574,40 zł.

Gostynin

Wójt oraz pracownicy Urzędu Gminy spotkali się z przedstawicielami Kół Gospodyń Wiejskich oraz z osobami, które chcą założyć taką organizację w swojej wsi. Podczas spotkania omówiono procedury związane z założeniem i rejestracją koła oraz możliwości ubiegania się o środki finansowe na działalność organizacyjną.

Gozdowo

Od 1 stycznia część kursów wykonywanych przez Komunikację Miejską linii nr 111 na trasie Rempin – Stare Proboszczewice będzie wykonywała darmowa Komunikacja Gminna. Szczegółowe informacje o kursach zamieszczone są na stronie urzędu gminy Gozdowo: www.gozdowo.eu.

Kutno

W niedzielę, 6 stycznia Centrum Teatru, Muzyki i Tańca zaprasza najmłodszych na spotkanie z cyklu „Kinematograf dla malucha”. Młodzi widzowie będą mogli obejrzeć „Porwanie Baltazara Gąbki”. Projekcja bajki będzie połączona z warsztatami plastycznymi. Początek wydarzenia o godz. 11.00.

Spacerkiem po gminach

Łąck

Urząd Gminy podał informację o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na dostawę energii elektrycznej dla gminy Łąck i jednostek organizacyjnych gminy na 2019 r. Zamówienie zrealizuje firma Energia i Gaz Sp. z o.o. z Poznania.

Mała Wieś

Ukazało się kolejne wydanie biuletynu gminnego „Nasza Gmina – nasze miejsce”. Biuletyny, zawierające najnowsze wieści z życia gminy są dostępne w Urzędzie Gminy oraz w GCK MultiOsada. Można je również znaleźć w formie elektronicznej na fanpage'u Urzędu Gminy na facebook'u.

Mochowo

Teresa i Janusz Nadrowscy z Żurawina za wychowanie trójki żołnierzy: Piotra, Jarosława i Mariusza oraz Teresa i Tadeusz Przybojewscy z Choczna za wychowanie trójki żołnierzy: Mirosława, Andrzeja i Krzysztofa zostali uhonorowani srebrnymi medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Medale przyznane przez ministra obrony narodowej przekazali wójt gminy Zbigniew Tomaszewski wraz z majorem Zbigniewem Przybyszewskim, z-cą komendanta Wojskowej Komendy Uzupelnień w Płocku.

Nowy Duninów

We wtorek, 8 stycznia o godz. 11.30 w siedzibie Urzędu Gminy odbędzie się przetarg ustny licytacyjny dotyczący działki o numerze ewidencyjnym 409 w miejscowości Lipianki. Cena wywoławcza działki to 26 344 zł. Więcej informacji na stronie www.ugnowyduninow.bip.org.pl.

Pacyna

Rada Gminy przegłosowała uchwałę w sprawie wynagrodzenia wójta. Wyniesie ono: wynagrodzenie zasadnicze 4 700 zł (brutto), dodatek funkcyjny – 1 800 zł oraz dodatek specjalny w wysokości 38 % wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Miesięczna dieta radnych została ustalona na 400 zł, natomiast dla sołtysów – 100 zł.

Raciąż

Urząd Miasta poinformował o zmianie w wyborze najkorzystniejszej oferty na dokonywanie przeglądów instalacji gazowych w komunalnym budynku mieszkalnym przy ulicy Akacjowej 9. Ze względu na rezygnację z realizacji zamówienia firmy Ulrich Energia S.A. z Warszawy zamówienie zrealizuje Przedsiębiorstwo Instalacyjno Serwisowe „Euroserwis” Jacek Wyszomirski.

Radzanowo

Na terenie gminy można już otrzymać kolejne wydanie gazety gminnej „Nasza gmina Radzanowo”. Wydawnictwo zawiera najnowsze informacje z terenu gminy m.in. dotyczące zmian w zasadach segregacji odpadów oraz remontów dróg.

Rościszewo

Agnieszka Żołnowska została wybrana na przewodniczącą gminnej komisji budżetu i finansów.

Sanniki

Trwa nabór dzieci i młodzieży do drużyny piłkarskiej Szopen Sanniki. Rekrutacja obejmuje młodzież urodzoną w roku 2001 oraz młodszą. Więcej informacji można znaleźć na fanpage'u drużyny na facebooku.

Sesja Rady Powiatu w Płocku

Uchwalono bezpieczny budżet

Niemal bez dyskusji radni powiatu płockiego uchwalili budżet na 2019 r. Nikt z radnych nie głosował przeciw uchwale, a cała sesja trwała niespełna dwie godziny. Na 2019 r. założono 2 mln zł nadwyżki.

zaakceptowali wprowadzenie nowych uchwał pod obrady.

Jeszcze zanim zaczęto głosować, odbyły się dwie miłe uroczystości. Pierwszą było przekazanie przez harcerzy „betlejemskiego światła pokoju”, a drugą występ kolędników

znaczona na spłatę wcześniejszych zobowiązań. W budżecie nieco ponad 9 mln zł zostało przeznaczone na inwestycje. A zadłużenie na koniec 2019 r. ma wynieść ok. 31 mln zł (27,99 proc.).

Przypomniał, że gdy miał wpływ na pierwszy budżet jako starosta w 2015 r., to dochody były na poziomie 84,7 mln zł. Teraz jest to ponad 110,7 mln zł. – *Chciałbym, abyśmy mieli świadomość, że długofalowa polityka przynosi efekty. Pamiętajmy, że my jako starostwo właściwie nie kształtujemy naszego budżetu. To budżet oparty na dotacjach i subwencjach. Rośnie, gdy rozwija się region, bogacą się mieszkańcy. Możemy mieć na niego wpływ poprzez tworzenie dobrych warunków do zamieszkania w powiecie płockim oraz prowadzenia tutaj działalności gospodarczej* – mówił starosta.

Mariusz Bieniek wspominał o dochodach z PIT. Zaznaczył, że powiat płocki jest w zdecydowanej większości oparty na rolnictwie, więc osób płacących PIT nie jest tak dużo. Mimo to dochody z tego tytułu rosną z roku na rok. W 2015 r. było to 15,5 mln zł. Na 2019 r. zaplanowanych jest blisko 24 mln zł. – *Takie wzrosty oczywiście nas cieszą. Oznaczają, że mieszkańcy powiatu stają się coraz zamożniejsi, zwiększa się zatrudnienie* – mówił starosta. Dodał, że nadal nie udało się znacząco zwiększyć dochodów z podatku CIT, czyli od firm. Zaznaczył, że wpływy z CIT co prawda rosną, ale niewiele i nadal jest to znikoma kwota (2015 r. – 350 tys. zł, 2019 r. – 520 tys. zł). Mariusz Bieniek stwierdził, że starostwo będzie nadal starało się, aby firm przybywało, ale jest to trudne zadanie.

Starosta mówił także o coraz lepszej sytuacji finansowej w odniesieniu do domów pomocy społecznej. W 2015 r. wpłaty w DPS były na poziomie 13,7 mln zł, a na 2019 r. są zaplanowane na poziomie 20 mln zł. Wspomniał również, że starostwo będzie musiało pochylić się nad sytuacją w Powiatowym Urzędzie Pracy. Niska stopa bezrobocia (11,1 proc.) sprawia bowiem, że do PUP wpływają znacznie mniejsze pieniądze z budżetu państwa niż dotychczas. Starosta wyraził też zadowolenie z niskiego zadłużenia powiatu.

– *To budżet bezpieczny, wręcz zachowawczy. Praktyka, jaką się kierujemy, to zdrowy rozsądek. W tym budżecie nie ma założeń zadłużania powiatu. I chciałbym, aby tak było przez kolejne dwa-trzy lata. A to dlatego, że musimy przygotować się do absorpcji środków unijnych z nowej perspektywy* – mówił Mariusz Bieniek. Dodał, że starostwo będzie szukało oszczędności w powiatowym samorządzie.

Mariusz Bieniek, jako przewodniczący klubu radnych PSL, stwierdził, że ludowcy będą głosować za budżetem. Ale zaapelował do wszystkich radnych o poparcie budżetu. Dyskusji na ten temat właściwie nie było. Radny Maciej Jabłoński (PiS) wyraził zadowolenie, że starosta mówił o wychodzeniu z zadłużenia. Jednak dodał, że w wystąpieniu Mariusza Bieńka zabrakło mu stwierdzenia, iż dobra sytuacja budżetu związana jest z panującą koniunkturą i polityką rządową. Ostatecznie za przyjęciem uchwały było 17 radnych, a 6 wstrzymało się od głosu.

Ostatnim akordem sesji były pytania i interpelacje radnych. W tym punkcie radni zasympali starostę przede wszystkim pytaniami o drogi. Natomiast radna Anna Dębska (PiS) zapytała o zasoby powiatowego magazynu przeciwpowodziowego, o środki przeznaczone na jego funkcjonowanie i poprosiła o wykaz inwestycji z poprzedniej kadencji związanych z ochroną przeciwpowodziową. (gsz)



Grzegorz Szkopek

Płoccy powiatowi radni uchwalili budżet na 2019 r.

Sesja, na której uchwała się budżet, to jedna z najważniejszych w całym roku. Zanim jednak radni pochylił się nad funduszami, rozpoczynając obrady przewodniczący Rady Powiatu, Lech Dąbrowski, poinformował, że w radzie powstał nowy klub – „Nasza gmina, nasz powiat”, w którym jest trzech radnych, a jego przewodniczącym został Paweł Tokarski.

W porządku obrad sesji były tylko dwie uchwały. Dotyczyły Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Płockiego i budżetu. Ale starosta Mariusz Bieniek poprosił o rozszerzenie porządku obrad o podjęcie uchwał m.in. w sprawie zmian w budżecie na 2018 r. czy ustalenia wykazu wydatków nie wygasających w 2018 r. Radni bez głosu sprzeciwu

z SP w Rogozinie. Po tych sympatycznych antraktach radni przystąpili do pracy. Decyzje w sprawie uchwał podejmowane były szybko i bez sprzeciwu. Wszyscy radni byli za uchwałą dotyczącą Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Płockiego.

Trochę dłużej trwało procedowanie uchwały budżetowej. Najpierw Krzysztof Wielec, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów przedstawił opinię komisji. Była ona pozytywna. Pozytywna była również opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej.

W budżecie powiatu na 2019 r. po stronie dochodów zaplanowano kwotę ponad 110,7 mln zł. Natomiast po stronie wydatków ponad 108,7 mln zł. Dwumilionowa nadwyżka ma zostać prze-

O tym, jak będą głosować za budżetem na 2019 r., mówili przewodniczący klubów radnych. – *Z uwagi na to, że Rada pracuje od niedawna oraz że nasi radni nie pracowali w niej wcześniej, trudno nam się odnieść do projektu budżetu. Dlatego każdy z naszych radnych będzie podejmował decyzję indywidualnie* – stwierdziła szefowa klubu radnych PiS, Małgorzata Purcelewska.

Paweł Tokarski w imieniu klubu „Nasza gmina, nasz powiat” zadeklarował głosowanie za budżetem, ale w zamian klub oczekuje remontu jednej z dróg w gm. Gąbin.

W imieniu klubu radnych PSL, najliczniejszego w Radzie Powiatu, głos zabrał Mariusz Bieniek. Wystąpił w podwójnej roli, bo mówił o budżecie na 2019 r. także jako starosta.

Koncert w Gąbinie

Rekordowa frekwencja

Do kalendarza imprez kulturalnych w Gąbinie na stałe wpisał się już Koncert Bożonarodzeniowy. W tym roku był on rekordowy zarówno pod względem zespołów występujących na scenie, jak i frekwencji na koncercie.

Na scenie w hali sportowej wystąpili stali bywalcy koncertów i nowe zespoły, stawiające pierwsze kroki na lokalnej scenie muzycznej. Swoje umiejętności zaprezentowali mło-

dzi artyści, m.in. przedszkolaki z Gąbina, schola parafialna „Promyczki”, zespół „Brzdąc” z SP w Gąbinie, zespoły z podstawówek w Borkach i Dobrzykowie. Publiczność mogła też podziwiać grupę ze szkoły muzycznej.

Na scenie pojawiły się zespół „Nadzieja” oraz grupa „Pasją Połączeni”, która zaprezentowała kolędy żeglarskie. Urozmaiceniem koncertu była krótka scenka teatralna przygo-

towana przez młodzieżowy zespół artystyczny „Theatrum”. Nie zabrakło pokazów tanecznych. Wystąpiła grupa „Folk Dance” oraz zespoły „Hokus Pokus” i „Huba Buba”, a także grupy taneczne działające przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Gąbinie.

Publiczność miała okazję posłuchać także Chóru Miasta i Gminy Gąbin, który wystąpił wspólnie z orkiestrą dętą OSP Gąbin. Był to przebojowy i żywiołowy występ pod batutą Sławomira Gałczyńskiego i Pawła Baca. Orkiestra OSP Gąbin miała również solowy występ. W zaprezentowanych utworach solowe popisy dali Jakub Ziółkowski (trąbka) oraz Paulina Kwiatkowska (flet poprzeczny). Kończącym akordem koncertu był wspólny występ orkiestry i gąbińskich przedszkolaków.

Koncertowi towarzyszył kiermasz z lokalnymi wyrobami artystycznymi i pamiątkami wykonanymi m.in. przez słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, mieszkańców DPS w Koszelewie, dzieci uczestniczące w zajęciach w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury.

Organizatorami koncertu byli burmistrz Miasta i Gminy Gąbin oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. (gsz)



Wojciech Olszewski

Na tegorocznym Koncercie Bożonarodzeniowym wystąpiło prawie 20 zespołów

Protest w Bądkowie Kościelnym

Nie chcą masztu obok domu

Część mieszkańców Bądkowa Kościelnego (gm. Brudzeń Duży) protestuje przeciwko maszтови telefonii komórkowej, który stanął na terenie miejscowej jednostki OSP. Na razie zorganizowali pikietę pod masztem i wysłali protestacyjną petycję do władz gminy i powiatu płockiego.

W pikiecie pod masztem wzięło udział kilkadziesiąt osób. Ale pod petycją podpisanych jest blisko 120 osób. W gorących i emocjonujących rozmowach podczas pikiety protestujący mówili o swoich zastrzeżeniach. Przede wszystkim podnosili kwestie zdrowotne. Ich zdaniem takie maszty źle wpływają na zdrowie. Dodatkowo maszt na terenie jednostki OSP stanął niemal w środku osiedla. Rzeczywiście, obiekt mierzący ponad 50 m stoi kilkanaście metrów od najbliższych zabudowań. – *Rozumiemy, że jest XXI wiek, że jest rozwój technologiczny, ale dlaczego ma się to odbywać naszym kosztem? Dlaczego ten maszt nie stanął 100–200 metrów za miejscowością?* – mówił jeden z mieszkańców. Uczestnicy pikiety przekonywali, że to już czwarty maszt w najbliższej okolicy i zastanawiali się czy jest to potrzebne.

Protestujący byli także oburzeni, że nikt ich nie poinformował o budowie masztu. – *Nikt z nas o niczym nie wiedział. Nawet najbliżsi sąsiedzi nie mieli o niczym pojęcia. Tak się nie powinno robić. Przecież można było zorganizować spotkanie, porozmawiać o całej sytuacji – żal.* Nie ukrywają też, że mają żal do strażaków, iż zgodzili się na postawienie takiego masztu. – *Przecież*

Spotkanie w DPS w Koszelewie

Potrafią dzielić się talentami

„Dzielimy się z Wami naszymi talentami” to tytuł pokonkursowej wystawy prac mieszkańców DPS w Koszelewie. Była ona także okazją do rozstrzygnięcia konkursu plastycznego na „Najpiękniejszą Szopkę Bożonarodzeniową”.

Organizatorami spotkania byli prezes Stowarzyszenia „Bezpieczna Przystań”, Jolanta Bluszcz oraz dyrektor DPS w Koszelewie, Marlena Marciniak. Wśród gości była m.in. wicestarosta Iwona Sierocka.

W konkursach udział wzięły domy pomocy społecznej i warsztaty terapii zajęciowej działające na terenie powiatu płockiego. Pierwszy konkurs polegał na wydaniu kalen-

miskamy w jednej wsi, jesteśmy sąsiadami. Tak nie robi sąsiad sąsiadowi - uważają.

Protestujący stwierdzili, że pikietą to początek ich działań. Wysłali też petycję do władz gminy, władz powiatu płockiego i Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. „My niżej podpisani mieszkańcy Bądkowa Kościelnego, wnosimy petycję w sprawie przerwania budowy oraz usunięcia z terenu OSP Bądkowo Kościelne masztu stacji bazowej

telefonii komórkowej. W wielu pracach naukowych dowiedziono ogromnej szkodliwości promieniowania elektromagnetycznego wysokiej częstotliwości emitowanego przez anteny, szczególnie na dzieci i młodzież. Interesy firm telekomunikacyjnych nie mogą zagrażać zdrowiu i życiu mieszkańców osiedla. Składamy protest przeciwko przedmiotowemu traktowaniu społeczności lokalnej i pominięciu konsultacji społecznych przed tak ważną inwestycją. Domagamy się likwidacji masztu!” – napisali w petycji protestujący, pod którą podpisało się blisko 120 osób.

Niezgadający się na maszt mieszkańcy Bądkowa Kościelnego zapowiadają, że są zdeterminowani i jeśli ich dotychczasowe działania nie przyniosą rezultatu, będą podejmować inne formy protestu.

Wójt gminy Brudzeń Duży, Andrzej Dwojnych mówi, że to nie gmina wydawała decyzję w kwestii powstania masztu. Zaznacza jednak, że nie sprzeciwiała się też tej inwestycji. – *Gmina nie ma możliwości umieszczania w planach zagospodarowania przestrzennego zapisów zabraniających tego typu inwestycji. Z jednej strony jako mieszkaniec, a mieszkam w pobliżu, nie jest mi*

na rękę, że taki maszt stoi. Ale z drugiej strony czy w naszych domach telewizory, komórki, komputery, mikrofalówki czy kuchnie elektryczne nie wpływają na nasze zdrowie? Oczywiście rozumiem argumenty mieszkańców. Ale rozumiem też argumenty strażaków. Oni ratują nasze życie, a środki finansowe, jakie otrzymują są niewielkie, więc szukają dodatkowych źródeł finansowania – mówi Andrzej Dwojnych.

Wójt zaznacza, że pozwolenie na budowę wydało płockie starostwo. Zdaniem Andrzeja Dwojnych w obecnej sytuacji podmioty, które nie zostały uznane za stronę (sąsiedzi), mogą próbować wznowić postępowanie przed Starostwem i wtedy będą mogły składać np. odwołania w przypadku niekorzystnych dla nich decyzji.

Zapytaliśmy prezesa OSP Bądkowo Kościelne, Stanisława Kowalskiego o całą sytuację, ale jego odpowiedź była bardzo lakoniczna. – *Nie mogę się wypowiadać, bo ten maszt należy do Orange. Ale ci ludzie, którzy protestują, niech oprą się na prawdzie, bo tylko prawda nas wyzwoli. To wszystko, co mam do powiedzenia. Dziękuję panu, miłego dnia życzę* – stwierdził prezes.

(gsz)

Grzegorz Szkopek



W pikiecie pod masztem wzięło udział kilkadziesiąt osób

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Gmina planuje przebudowę budynku remizy wraz z nadbudową i zmianą konstrukcji dachu w miejscowości Grodkowo Zawisze.

Ślubice

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie gminy w roku 2019. Zamówienie zrealizuje firma Remondis Sp. z o.o.

Ślupno

Podczas II sesji Rady Gminy przyjęto uchwałę budżetową gminy na rok 2019 oraz Wieloletnią Prognozę Finansową na lata 2019-2029. Budżet zakłada dochody gminy w wysokości ok. 60,6 mln zł, z czego na inwestycje gminne zostanie przeznaczonych 15 mln zł.

Stara Biała

W siedzibie Urzędu Gminy można zapoznać się z projektem zmieniającym uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru wsi Maszewo. Uwagi do projektu można składać na piśmie bezpośrednio lub listownie oraz za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Starożreby

Wójt wydał zarządzenie o przeprowadzeniu kontroli instytucjonalnej w jednostkach podległych Urzędowi Gminy. Audyt potrwa do 28 lutego 2019 r. Zarządzenie można znaleźć na stronie www.bip.starozreby.pl.

Szczawin Kościelny

Urząd Gminy poinformował, że posiada czujnik jakości powietrza, który jest zlokalizowany na budynku tutejszego urzędu. Wyniki pomiaru można znaleźć na stronie www.pogoda.onet.pl.

Szczutowo

Radni podjęli uchwałę w sprawie wysokości diet dla radnych. Przewodniczący gminy otrzymywać będzie 1200 zł. Wiceprzewodniczący rady gminy i przewodniczący gminnych komisji – 800 zł. Pozostali radni 670 zł.

Wyszogród

Urząd Gminy i Miasta Wyszogród poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na zakup i dostawę materiałów biurowych dla urzędu i jednostek podległych. Zamówienie zrealizuje firma Partner Premium Salata Sp. j. z Płocka.

Zawidz

Radni podjęli uchwałę o przyznaniu pomocy finansowej powiatowi sierpeckiemu w kwocie 422 tys. zł. Środki będą przeznaczone na dofinansowanie przebudowy drogi relacji Zawidz – Bielsk oraz przebudowę dróg powiatowych na terenie gminy, zniszczonych w okresie jesienno-zimowym.

Żychlin

W siedzibie Gminnego Centrum Promocji i Informacji (ul. Barlickiego 15A) osoby uprawnione mogą skorzystać z bezpłatnej porady prawnej. Prawnicy przyjmują zainteresowanych od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-13.00.

(ek), rad

Zd. zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku



W DPS w Koszelewie rozstrzygnięto dwa konkursy



Slawonia – złota brama Chorwacji

Myśląc o Chorwacji, oczami wyobraźni widzimy malownicze nadmorskie miasteczka, lśniąca błękitem taflę Adriatyku i urokliwe, romantyczne plaże. Jednak ten popularny wśród turystów kraj ma do zaoferowania znacznie więcej, a prawdziwe skarby można znaleźć z dala od utartych szlaków. Jedną z takich pereł jest Slawonia – ukryty wśród zieleni region na wschodzie kraju.

Nazywany „Złotym Spichlerzem” obszar łączy cztery regiony winiarskie, których historia sięga czasów Imperium Rzymskiego. Różnorodna oferta gastronomiczna z lokalnymi specjałami, bogate tradycje ludowe (dożynki, stroje i muzyka) oraz dziedzictwo kulturalne to znak rozpoznawczy tego regionu i magnes dla przyjezdnych. Warto zatrzymać się tu na dłużej i spędzić niezapomniane wakacje.

Lipicańska dorożka po Osijeku

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu i symbolem regionu są szlachetne konie lokalnej rasy Lipizzaner (koń lipiański/lipicaner), hodowane w Slawonii od 1580 roku. Można je podziwiać zarówno w stadninach, podczas licznie organizowanych pokazów, jak i na ulicach Osijeku, gdzie zaprzężone w dorożki obwożą turystów po zabytkowym mieście szczytującym się malowniczą starówką i imponującą twierdzą. Zimą atrakcją pobliskiej miejscowości Djakovo jest Bożonarodzeniowy Bal Lipicański, podczas którego organizatorzy co roku snują barwną opowieść o koniach lipicańskich. To wyjątkowe widowisko muzyczne, zaaranżowane w barokowych dekoracjach, jest niezapomnianym prze-



Ivo Biocina

życiem dla wszystkich miłośników jazdy konnej i historii.

Największy podmokły obszar w Europie

Z kolei świetną propozycją dla uwielbiających naturę będzie wizyta w parku przyrody Kopački Rit, który jest uznawany za skarb przyrodniczy Slawonii, zachwycając bioróżnorodnością flory i fauny. To obszar bagienny przy ujściu Drawy do Dunaju, niedaleko Osijeku, o powierzchni 238 hektarów, który ze względu na niedostępność i zagrożenie powodziami pozostał w stanie

nienaruszonym od najdawniejszych czasów. To jeden z największych naturalnych obszarów bagiennych w Europie, który oferuje szereg możliwości kontaktu z naturą: szlaki piesze, wodne i rowerowe. Rekomendowanym sposobem poznawania piękna tego terenu jest wycieczka niewielkim statkiem wycieczkowym, który jest w stanie wpłynąć nawet w płytkie, bagienne odnogi.

Śladami Rzymian

Złota dolina (rzymska Vallis Aunserom wina, gdyż tutejsze ukształ-

towanie terenu i mikroklimat tworzą doskonałe warunki do uprawy szlachetnych winorośli. Winiarskim regionem kontynentalnej Chorwacji jest miasto Kutjevo, położone na południowych stokach Krndija i Papuk w wąskiej dolinie rzeki Kutjevčanka. Liczne winiarnie Kutjeva oferują szereg doznań smakowych dzięki takim lokalnym rarytasom jak Kutjevačka grasevina (Riesling), Pinot Gris, Pinot Blanc, Traminer czy Rheinriesling. Równie atrakcyjnie prezentuje się oferta kulturalna. Przyjezdni mogą podążać śladami dawnego barona Franjo Trenka i ce-

sarzowej Marii Teresy czy zwiedzić Zamek Kutjevo wraz z jego podziemnymi przejściami, prowadzącymi bezpośrednio do piwnicy z winami.

W Parku Przyrody Papuk

Jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc w Slawonii jest Park Leśny Jankovac, najpiękniejsza część Parku Przyrody Papuk. Bajkowa dolina, otoczona wysokimi górami, przecięta strumieniami i spowita łąkami pełnymi kwiatów oraz gęstymi lasami bukowymi. Jednak największą atrakcją tego miejsca stanowi malowniczy wodospad Jankovački Slap. Miłośnicy górskich wędrówek powinni zatrzymać się na odpoczynek w schronisku na Jankovcu zbudowanym na wzór wiejskiej chaty, które przez wielu turystów uznawane jest za najpiękniejsze w kraju. W Parku Przyrody Papuk amatorzy aktywności fizycznej mają do dyspozycji sześć ścieżek rowerowych, cztery szlaki turystyczne i wyznaczony obszar wspinaczkowy. A zapierające dech w piersiach widoki na wodospady, kamieniołomy i zielone doliny gwarantują niezrównane emocje bez względu na wiek i kondycję.

Tradycja i zwyczaje

Położone we wschodniej części Slawonii miasto Vinkovci może pochwalić się bogatą historią, dziedzictwem kulturalnym i piękną architekturą. Łączy ono zwyczaje i tradycje, które znajdują odzwierciedlenie w charakterystycznych tańcach ludowych i rzemiośle. Nazywane złotą bramą Chorwacji, oferuje liczne formy rozrywki zarówno dla osób podróżujących solo, jak i dla rodzin, które mogą skorzystać z aktywności fizycznej takiej jak: jazda konna, łowiectwo, rybołówstwo czy jazda na rowerze.

Irmina Dzyr-Rainka
Chorwacka Wspólnota Turystyczna, przedstawicielstwo w Polsce

Jaki będzie rozwój PKN ORLEN w latach 2019-2022?

Priorytety Rady Nadzorczej

Rozwój i zwiększenie produkcji petrochemicznej. Dalsza integracja aktywów rafineryjnych. Zaangażowanie w energetykę niskoemisyjną. Konsekwentny rozwój sprzedaży detalicznej. Zrównoważony rozwój w obszarze poszukiwań i wydobywania. Nacisk na silne zaplecze B+R i wdrażanie innowacji wspierających wszystkie obszary działalności przy solidnych fundamentach finansowych. Tak wyglądają główne kierunki rozwoju PKN ORLEN na lata 2019-2022 wyznaczone w zaktualizowanej strategii, którą 20 grudnia przyjęła Rada Nadzorcza.

Koncern planuje także dalszą systematyczną wypłatę dywidendy uwzględniającą sytuację finansową. Realizacja wyznaczonych celów to dalsze wzmacnianie pozycji PKN ORLEN na konkurencyjnym, wymagającym i zmiennym rynku.

Strategiczne kierunki rozwoju uwzględniają globalne megatrendy w perspektywie długoterminowej, takie jak wzrost znaczenia regulacji środowiskowych, digitalizacja produkcji, wzrost znaczenia paliw alternatywnych czy zmiany zachowań konsumenckich. Filary strategii pozostają niezmiennie, czyli Budowa Wartości, Ludzie i Siła Finansowa. Ich dodatkowym komponentem będzie Kultura Innowacji, która wesprze PKN ORLEN w odpowiedzi na przyszłe wyzwania. Aktualizacja strategii Koncernu na lata 2019-2022 nie uwzględnia procesu zakupu akcji i integracji z Grupą LO-

TOS. Po uzyskaniu zgody KE i nabyciu pakietu kontrolnego akcji Spółki opublikowana zostanie nowa strategia Grupy ORLEN obejmująca Grupę LOTOS.

PKN ORLEN przekroczył założony na lata 2017-2018 cel EBITDA LIFO o 400 mln zł średniorocznie, co oznacza wypracowanie wyniku w wysokości 9,2 mld zł średniorocznie. Doskonałe wyniki umożliwiły konsekwentną realizację polityki dywidendowej – zarówno w 2017, jak i 2018 roku akcjonariuszom wypłacono została dywidenda w wysokości 3 PLN na akcję. Utrzymano zakładany bezpieczny poziom wskaźników finansowych, w tym w szczególności poziom dźwigni finansowej, która wyniosła średnio 7,1% w latach 2017-2018, czyli znacznie poniżej założonego w Strategii maksymalnego poziomu 30%.

Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN podkreśla, że Koncern jest dziś w najlepszej sytuacji w swojej historii, co powinno cieszyć naszych akcjonariuszy. Udało się przy tym rozpocząć realizację wielu projektów, takich jak program rozwoju petrochemii, czy przejęcie Grupy LOTOS, które będą budowały siłę i potencjał Koncernu w długiej perspektywie. Oczywiście w firmie zdają sobie sprawę, że przed całym sektorem energetycznym na świecie stoją olbrzymie wyzwania. Dlatego w zaktualizowanej strategii ORLENU zarząd firmy wziął pod uwagę długofalowe trendy dotyczące wykorzy-

stania surowców, zmian społecznych czy regulacji środowiskowych. Silnie stawia się nie tylko na rozwój obecnych aktywów, ale również na wzrost innowacyjności, który ma utrzymać silną pozycję konkurencyjną Koncernu w niezwykle dynamicznie zmieniającym się otoczeniu. Decyzje biznesowe mają jeden cel: budowanie wartości i jak najsilniejszej pozycji ORLENU w kraju i za granicą.

W nową perspektywę strategiczną PKN ORLEN wchodzi jako największa firma w Europie Środkowo-Wschodniej. Koncern dysponuje własnymi zasobami węglowodorów (2P) na poziomie 153 mln boe, posiada także nowoczesne, zintegrowane aktywa rafineryjno-petrochemiczne przetwarzające rocznie ponad 33 mln ton ropy. PKN ORLEN jest producentem energii elektrycznej, w znacznej części wytwarzanej z niskoemisyjnego gazu ziemnego, a także właścicielem największej w regionie, nowoczesnej sieci stacji paliw liczącej blisko 2 800 obiektów i odnotowującej ponad 1,6 mln transakcji dziennie. Ponadto PKN ORLEN nieustannie pozostaje najcenniejszą polską marką, a także jest jedyną firmą z Europy Środkowo-Wschodniej wyróżnioną tytułem The World's Most Ethical Company, przyznawanym przez Ethisphere Institute.

Równolegle z rekordowymi wynikami finansowymi na przestrzeni ostatnich dwóch lat prowadzone były działania mające na celu wzmoc-

nienie pozycji konkurencyjnej PKN ORLEN w długiej perspektywie. Wśród najważniejszych projektów prorozwojowych, zainicjowanych w 2018 r. znalazły się m.in. proces przejęcia Grupy LOTOS, uruchomienie programu rozwoju petrochemii, a także przygotowania do budowy morskich farm wiatrowych i intensyfikacja procesu dostosowania sieci stacji do dystrybucji paliw alternatywnych. W tym czasie trwały również prace mające na celu wzmocnienie pozycji na rynkach zagranicznych – zrealizowano transakcję wykupu 100% akcji Unipetrolu w Czechach i zoptymalizowano logistykę na Litwie.

W latach 2019-2020 na inwestycje Koncern planuje przeznaczać średniorocznie 6,8 mld zł, co oznacza wzrost o 2,2 mld zł w stosunku do lat 2017-2018. W ramach tej kwoty 4,9 mld zł wykorzystane zostanie w segmencie Downstream, 0,7 mld zł w Detalu oraz 0,7 mld zł w segmencie Upstream. W tym okresie zakładana średnioroczna wartość EBITDA LIFO wyniesie 10,3 mld zł, co oznacza wzrost w porównaniu do lat 2017-2018 o 1,1 mld zł.

W segmencie Downstream PKN ORLEN będzie kontynuował dywersyfikację kierunków dostaw ropy, wzmacniał pozycję rynkową oraz poprawiał efektywność operacyjną. Zakładany jest dalszy rozwój oraz wydłużanie łańcucha wartości: w petrochemii poprzez inwestycje w rozbudowę kompleksu pochodnych aromatów, olefin i fenolu oraz instalację nawozów w ANWIL; w rafinerii dzięki inwestycjom w Visbreaking (pogłębienie przerobu ropy) i HVO (uwodorniony olej roślinny). Koncern przygotowuje się

również do inwestycji w morską energetykę wiatrową. Planowane jest także znaczne poszerzenie kompetencji w obszarze Badań i Rozwoju, m.in. w związku z realizowanym programem rozwoju petrochemii. W Detalu PKN ORLEN będzie koncentrował się m.in. na rozwoju sieci stacji paliw, a także poszerzaniu oferty i wzmacnianiu relacji z klientami w oparciu o nowoczesne technologie. W segmencie Upstream Grupa ORLEN będzie się koncentrować na dobrej jakości aktywach oraz najbardziej perspektywicznych projektach w Polsce i Kanadzie. W efekcie celem jest dojście do poziomu umożliwiającego generowanie dodatknych przepływów pieniężnych i samofinansowanie tej działalności w możliwie jak najkrótszym czasie.

Niezwykle istotnym celem zaktualizowanej strategii będzie zapewnienie przewagi konkurencyjnych Grupy ORLEN w długiej perspektywie, poprzez wzmocnienie innowacyjności wewnętrznej i zewnętrznej. Koncern zamierza m.in. utworzyć Strategiczną Agendę Badawczą, własny akcelerator i fundusz CVC. Uruchomi również własne centrum B+R, będące platformą współpracy pomiędzy Koncernem a światem nauki i biznesu.

Ważnym elementem strategii będzie też utrzymanie stabilnych fundamentów finansowych: zdyswersyfikowanych źródeł finansowania i bezpiecznego poziomu zadłużenia. Planowane jest utrzymanie dźwigni finansowej poniżej 30% i systematyczna wypłata dywidendy, uwzględniająca sytuację finansową Koncernu.

Opr. (t)

* Tekst przygotowano we współpracy z PKN ORLEN

Mira, Płock, teatr

A wszakże M. Zimińska ma talent niezaprzeczalny

Wielu z tego miasta uciekało. Przede wszystkim do Warszawy. Dopiero po latach zdawali sobie sprawę, jak mocno wpłynął na nich pejzaż dzieciństwa. Mira Zimińska-Sygietyńska z dumą przyjęła tytuł honorowego obywatela i do miasta, do którego miała „cholerny sentyment”, wielokrotnie wracała z zespołem „Mazowsze”. Ze wzruszeniem wspominała ulice, po których biegała, park na Górkach Niemieckich i stary teatr z widokiem na Wisłę. Znała artystka, muza Hemara, kobieciarz-dyrektor, zjeżdżała pół świata, ale pozostała płocczanką.

głównego. Jeden z nich (najprawdopodobniej środkowy) ma twarz małej Miry. Jak bardzo małej? Cztero, może pięcioletniej. Miała dużo szczęścia.

Gdyby Józef Mehoffer, który wygrał konkurs, zaczął malować wnętrze płockiej bazyliki, Mani Burzyńskiej raczej by w katedrze nie było. Zbyt śmiały projekt nie doczekał się realizacji i ostatecznie w 1904 roku prace powierzono Władysławowi Drapiewskiemu, zdolnemu studentowi ze Szkoły Malarstwa Katolickiego Fryderyka Sztumla w Holandii. Aniołka namalował albo Drapiewski, albo jego pomocnik Miko-

i zagraniczną. Potem do kawiarni dodano werandę, z której rozciągał się piękny widok na Wisłę.

W Teatrze Miejskim pracowali rodzice Miry. Matka – Marianna prowadziła szatnię, sprawdzała bilety, później dzierżawiła bufet. W sumie była tam aż 40 lat. W 1920 roku odbył się jej pierwszy benefis. 31 stycznia zespół wystawił „Karpaczkich górali” Korzeniowskiego. Wprawdzie ze smutnym zakończeniem, ale beneficjentce oddano dochód z biletów. Ojciec Miry, Jakub Burzyński (czasami brukarz, czasami pianista), robił też teatralne dekoracje. Jak widać, Mira miała teatr we krwi. Jednak nie interesowały jej ani scenografia ani organizacja widowni. Zakochała się w aktorstwie. Po latach powie: – *Chciałam być aktorką dobrą i wszechstronną, która doskonale wszystko umie, tańczy i śpiewa, gra komedie i tragedie. Dlatego zgodnie z porzekadłem „czym skorupka...”, zaczęłam spobić się wcześniej.*

Matka wprawdzie pozwoliła jej na występy w niewielkich rolkach dziecięcych, ale starała się nie zaniedbać ogólnej edukacji. Najpierw prowadziła córkę do ochronki u Mariawitów przy ulicy Dobrzyńskiej 27 (dziś Kazimierza Wielkiego), później do szkoły powszechnej. W ochronce niezmiernie się małej Mani podobało. Oprócz nauki dostawała tam obiady i kolacje. Już jako starsza dziewczynka zaczęła uczęszczać do gimnazjum rosyjskiego (znajdowało się naprzeciwko katedry), wreszcie na pensję pani Gutkowskiej. Ile klas ukończyła? Nie wiadomo. W jednym z wywiadów przywołała także żeńskie gimnazjum prowadzone przez Marcelinę Rościszewską, ale jest bardzo mało prawdopodobne, że naprawdę się tam uczyła. Za najważniejszą szkołę zawsze uważała płocki teatr.

Do mamy lecim, do mamy

Matka wypożyczyła małą Manię do kilku sztuk. Była aniołkiem w „Dziadach”, gdzie przejmująco recytowała: „Do mamy lecim, do mamy”, smutnym dzieckiem w „Ich czworo” Zapolskiej, Isią w „Weselu”. Rzemiosła uczyła się podpatrując aktorki: Marię Mariewską, Szyllinżankę i Sarnowską. Znała ich piosenki, naśladowała ruchy. Pierwszą gaźę otrzymała za występ we Włocławku. Dyrektor Sikieryński wystawił „Ich czworo”, a Mirze powierzono rolę Stasi. Gdy kolejny dyrektor, Pilawa-Czesławski, potrzebował osoby do ról epizodycznych w sztukach granych w objazdach w Rypinie, Sierpcu czy Lipnie, wziął Mirę.

W płockim teatrze mogła obserwować nie tylko aktorów z zespołu. Zdarzało się, że podziwiała wielkie sławy warszawskich scen, które przyjeżdżały do Płocka. Ogromne wrażenie wywarł na niej występ Węgrzyna. Wspominała go jeszcze po latach. Maksymilian Węgrzyn (brat sławnego Józefa) wystąpił na płockiej scenie 27 września 1913 roku, kilka miesięcy po premierze „Irydiona”, wystawionego z okazji otwarcia Teatru Polskiego w Warszawie. Jak donosił „Głos Płocki”, aktorzy-amatorzy pod dyktando Węgrzyna, aktora ze szkoły Trapszy i reżysera, odegrali trzy sceny z „Irydiona”, a cały wieczór poświęcony był Krasieńskiemu.

Anastazy Franciszek Trapszo nie tylko wykształcił kilku wspaniałych aktorów, od Ludwika Solskiego poczynając. Był również autorem wy-

danego już po śmierci „Podręcznika sztuki dramatycznej dla artystów i amatorów”. Mira podobno nauczyła się czytać na książce „Aktorka” Urbańskiego. Ważną lekturą był z pewnością podręcznik Trapszy. Znalazła go po licytacji biblioteki dyrektora teatru. Fenomenalny. Dawał szczegółowe rady aktorom, jak pokazać różne uczucia, jak zagrać, aby nie popaść w zbytnią przesadę. Trapszo wziął na warsztat nawet sceny śmierci. I podkreślał, że aktor, gdy umiera, nie może przysporzyć widzom wstrętu. „Teatr nie jest szpitalem ani polem walki, aby wynosić przykre wrażenia. Umieć cierpieć i umierać na scenie nie jest rzeczą łatwą. Powściągliwość, umiarkowanie w poruszeniach i głosie, zachowanie okrągłych i łagodnych linii w padaniu i konwulsjach, subtelne obliczenie w wydaniu momentów w agonii, stopniowe przygotowanie widza do efektu ostatniej chwili – oto, co powinien zachować aktor, umierający na scenie”. Praktyczna edukacja aktorska Miry dawała dobre rezultaty. W sezonie jesienno-zimowym 1918/1919 została oficjalnie przyjęta do zespołu razem z mężem.

awansował na kapelmistrza. Mira też została zaangażowana do małych ról. Wystąpiła w kilkunastu sztukach, głównie wodewilach, operetkach i komediach. W październiku teatr grał m.in. „Szaloną dziewczynę” Karola Ziehrera, „Nitouche” Hervégo, „Polkę w Ameryce” Kozłowskiego w reżyserii Mieczysława Winklera, w której jak donosił „Kurier Płocki” bardzo sympatyczną Astą Nelsen była p. Zimińska. W grudniu 1918 roku Mira Zimińska grała w kolejnych tytułach operetkowych, m.in. „Baron Kimmel” (muzyka Waltera Kollo), „Wesoła Lola” Danielewskiego, „Podróż po Warszawie” Schobera. Była Basią w „Panu Wołodyjowskim”. Recenzenci poznali się na jej talencie, choć najczęściej mylili imię. „A wszakże Mirosława Zimińska ma talent niezaprzeczalny i przy pracy stałej wróżyć jej można duże powodzenie na deskach scenicznych. To samo da się powiedzieć o mężu jej, utalentowanym młodym muzyku Janie Zimińskim. Obdarzony słuchem wprost wyjątkowym i wysokim poczuciem muzycznym, mógłby zająć bardzo wysoko... Niestety, dla sie-



Prezydent Marian Rodzeń i Mira Zimińska-Sygietyńska. Płock 1986

Zanim Mania Burzyńska została Mirą Zimińską upłynęło kilkanaście lat. Spędzone w Płocku dzieciństwo zapamiętała jako czas beztroski i zabawy, przerywany niezbyt miłym obowiązkiem szkolnym. Na pierwszym zachowanym zdjęciu widać roześmianą, pogodną dziewczynkę, która pewnie i odważnie spogląda na fotografa. Dziecięcy portrecik to nie pierwszy jej wizerunek. Ten „najmłodszy” uwieczniono w katedralnej polichromii. Trzy aniołki na filarze, po lewej stronie od ołtarza

łaj Brücher. Konkurs na projekt polichromii ogłoszono w 1901 roku – tym samym, w którym Mira się urodziła. Katedra wyglądała wtedy inaczej niż dziś, miała inne wieże i inny fronton. Wątpliwe, żeby tak mała dziewczynka pamiętała tę starą świątynię, ale z pewnością nie zapomniła, jak wielkie wrażenie zrobiły na niej ozdobione ściany.

Z katedry, do której lubiła przychodzić z mamą, było niedaleko na Górki, gdzie często się bawiła. „Górki” (Plac lub Ogród Podominański) rozciągały się od Warszawskiej (dziś Kościuszki) do Mostowej. Pierwotnie znajdował się tam przykaszczony ogród i cmentarz. W I połowie XIX wieku udostępniono teren mieszkańcom i urządzono park na wzór angielski. Przez prawie wiek pozostał on niezmieniony. W 1936 roku, podczas budowy ulicy Nowomostowej, część parku zajęto, resztę przearanżowano.

Z Górek i katedry płocczanie spacerowali do teatru. Ten imponujący rozmachem budynek stał u zbiegu Piekarskiej i Teatralnej. Niewiele przybudowanych wiedziało, że był to przebudowany gmach dawnego kościoła św. Trójcy należącego do zakonu dominikanów. Od strony Wisły dodano przybudówkę, od Piekarskiej – cztery „antyczne” filary. Na parterze stały ustawione jedna za drugą ławki, w których mieściło się do pięciu osób. Na pierwszym piętrze pośrodku znajdowała się loża główna. Na samej górze, na galerii były najtańsze miejsca stojące. Przez jakiś czas działała przy teatrze cukiernia. Prowadził ją Szwajcar Józef Semadeni. Publiczność mogła nie tylko skosztować wspaniałych deserów, ale i przejrzeć prasę krajową



Mania Burzyńska. Płock 1904



Teatr Miejski w Płocku

Ten Zimiński nadaje się

O Janie Grzegorz Zimińskim Mira nie zachowała dobrych wspomnień. Może był lepszym muzykiem niż mężem. A może po prostu oboje chcieli zrobić karierę i ich drogi się rozeszły. Małżeństwo zostało zaaranżowane. Zimińskiego, jeśli wierzyć jej biografii, poznała w domu. Przychodził uczyć Mirę gry na pianinie po śmierci Jakuba Burzyńskiego. Uchodził za cudowne dziecko. Umiał grać na skrzypcach, harmonii i fortepianie. Jego popisy oglądał nawet gubernator rosyjski. Czy Zimiński dawał prywatne lekcje? Wziętą nauczycielką muzyki była w Płocku babka Broniewskiego, Jadwiga Lubowidzka. Do niej chodziły dzieci miejscowej elity.

Ślub szesnastoletniej Miry i dwudziestoletniego wtedy Jana odbył się w farze w listopadzie 1917 roku. – *Czy ja wtedy byłam zakochana?* – pytała po latach Mira. – *Nawet nie wiedziałam, co to znaczy. Mama postanowiła, że to bardzo dobrze, że Mania robi karierę. Na weselu bawili się wielu artystów. Jakiś miesiąc miodowy? Mało prawdopodobne. Nowożeńców raczej nie było stać na podróż.*

Pracę w teatrze najpierw dostał Jan. Grywał w antraktach, żeby publiczność się nie nudziła. Później

bie, dla sztuki, dla ogółu... kapelmistrzuje w Teatrze Miejskim w Płocku. Cieszymy się, że w tym właśnie okresie przypada benefis młodej pary artystów”. Benefis odbył się 22 lutego 1919 roku. Mira swoje urodziny spędziła na scenie śpiewając partię Dosi w „Skalmierzankach” Kamińskiego.

Kolejny sezon Zimińscy rozpoczęli w teatrze w Radomiu. Janowi zaproponowano posadę kapelmistrza. Mirze angaż w charakterze wodewilistki. Na tamtejszej scenie też nie zabawili długo. Wyjechali do Warszawy. A tam każde już było osobno. – *Niby miałam męża, ale już wtedy sobie poszedł z inną panią. To moje małżeństwo bardzo nieudane* – wspominała po latach. Oficjalny rozwód odbył się 3 kwietnia 1953 roku.

Zimiński jeszcze w latach 50. i 60. pracował w operetce warszawskiej mieszczącej się przy Puławskiej. Grał w orkiestrze w inscenizacji „Króla włóczędów” (1959), a podczas realizacji „Panny Wodnej” (1962) widnieje jako inspektor orkiestr. Mira nie wróciła do swojego panieńskiego nazwiska, ale po ślubie z Tadeuszem Sygietyńskim w 1954 roku dodała do nazwiska drugi człon. Odtąd była już tylko Mira Zimińska-Sygietyńska, dyrektorka „Mazowsza”.

Lena Szatkowska

Na Politechnice uczą się z pasją

Już po raz szósty uczniowie ze szkół średnich uczestniczyli w seminarium „Nauka z pasją” organizowanym w Płockiej Filii Politechniki Warszawskiej. Do udziału zaprosili ich starsi koledzy ze Studenckiego Centrum Nauki. W tym roku w spotkaniu uczestniczyło ponad 150 osób.

Podczas seminarium spotkali się członkowie kół naukowych, studenci, pracownicy Politechniki Warszawskiej i zaproszeni goście. Coroczne seminarium naukowe to jedna z form działalności Studenckiego Centrum Nauki, mająca integrować studentów zajmujących się działalnością naukową, ale i ułatwiać wymianę informacji. Są one również promocją działalności naukowej studentów i pozwalają podejmować współpracę przy realizacji interdyscyplinarnych projektów również ze studentami innych uczelni i uczniami płockich szkół średnich.

Studenckie Centrum Nauki skupia koła naukowe działające w Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku. Działalność ta obejmuje chemię, mechanikę, budownictwo, inżynierię środowiska i ekonomię.

Tegoroczne seminarium rozpoczęło się od referatu mgr inż. Marcina Marchwianego, absolwenta PW Filii w Płocku, obecnie mistrza na bloku aromatów w PKN ORLEN S.A. w Płocku. Poświęcony on był zagadnieniom dotyczącym pozyskiwania i wydzielania węglowodorów aromatycznych ze strumieni rafineryjnych i petrochemicznych powstałych w procesach przerobu ropy naftowej. Wystąpili także przedstawiciele Samorządu Studen-

tów PW oraz kół naukowych PW z Warszawy. Reprezentant Studenckiego Koła Astronautycznego działającego na Wydziale MEiL opowiedział o realizowanym projekcie PW Sat2 i osiągniętych rezultatach umieszczenia studenckiego satelity na orbicie oraz wykorzystaniu balonów do pomiaru promieniowania kosmicznego i robocie marsjańskim. O problemach technicznych i naukowych, głównie z zakresu inżynierii materiałowej i odporności na korozję, występujących w projekcie dotyczącym konstrukcji karabinu do ASG mówił przedstawiciel Koła Naukowego Konstruktor działającego na Wydziale Inżynierii Produkcji.

O swojej rocznej działalności mówili także studenci z kół naukowych działających w ramach Studenckiego Centrum Nauki Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku. Swoje prace przedstawili studenci z: Koła Naukowego Budownictwa KONSTRUKTOR, Koła Naukowego SONDA, Płockiego Naukowego Koła Chemików, Koła Naukowego Inżynierii Środowiska oraz Koła Naukowego Mechaników ROTOR.

rad

Nagrody rektora PWSZ

Dla najlepszych studentów

Aż 52 studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku otrzymało nagrody rektora. Przyznane zostały za pomoc i zaangażowanie

w różnego rodzaju przedsięwzięcia promujące uczelnię, udział w projektach miejskich, ale również konkursach i uroczystościach.



PWSZ Płock

Nagrody dla studentów PWSZ angażujących się w działania na rzecz Uczelni oraz środowiska lokalnego rektor prof. Maciej Słodki wręczał po raz pierwszy. To nowe wyróżnienie otrzymało 52 studentów. Nagrody są przede wszystkim podziękowaniem dla najbardziej aktywnych studentów włączających się w projekty, konkursy, akcje organizowane przez płocką PWSZ. Nagrody, jak mówił podczas uroczystości wręczania rektor Słodki, to także promowanie aktywnego uczestnictwa w życiu uczelni, wspieranie potencjału studentów oraz motywowanie do pracy na rzecz rozwoju środowiska studenckiego. – Spotkaliśmy się, żeby wam podziękować, bo wasze działanie było bezinteresowne. Poświęćcie swój wolny czas, żeby pracować na rzecz uczelni – powiedział prof. Maciej Słodki, rektor PWSZ w Płocku – Promujecie naszą uczelnię, dlatego chcemy się odwdziżyć. Mam nadzieję, że w roku 2019 również będziecie nas wspierać we wszystkich przedsięwzięciach. Laureaci nagród zostali docenieni za pomoc przy organizacji konferencji naukowych oraz przedsięwzięć promocyjnych, udział w inicjatywach miejskich czy reprezentowanie uczelni w konkursach i uroczystościach – dodawał rektor prof. Maciej Słodki.

rad

Dociekliwi, spostrzegawczy, z poczuciem humoru

Rusza projekt dla uzdolnionych przedszkolaków

Wybitnie uzdolnione przedszkolaki będą miały okazję uczestniczyć w zajęciach pozwalających rozwijać ich talenty. Będzie to możliwe dzięki kolejnej edycji projektu Przedszkole Wspierające.

Projekt jest realizowany ze środków Miasta Płocka przez Stowarzyszenie Inicjatyw Edukacyjnych DELTA oraz Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku. Ma on zapoznać nauczycieli z podstawami psychopedagogiki twórczości oraz przygotować do konstruowania i realizacji własnych programów zajęć stymulujących rozwój zdolności twórczych i zainteresowań uczniów. W efekcie nowatorskich zajęć prowadzonych przez przeszkolonych nauczycieli dzieci/uczniowie (około 1500 rocznie) mogą rozwijać swoją kreatywność,

lepiej poznać samego siebie i swoje możliwości, pokonać własne lęki, podnieść samoocenę, stać się bardziej asertywnym. Obecnie trwa VIII edycja dla szkół I i IV dla przedszkoli.

Jak mówiono podczas inauguracji kolejnej już edycji projektu, rozpoznanie zdolnego dziecka to nie lada wyzwanie wymagające dużej czujności ze strony nauczyciela. Na przykład z pozoru śmieszne, banalne pytanie dziecka: Dlaczego w spojrzeniu kury jest tyle nienawiści? może świadczyć o jego wybitnej dociekliwości i właśnie temu dziecku trzeba się przyjrzeć. O tym, jak rozpoznawać i wspierać takie dzieci w szkolnej rzeczywistości, opowiadał prof. Krzysztof Szmidt podczas seminarium inaugurującego kolejną edycję projektu Przedszkole Wspierające Uzdolnienia.

Wybitna ciekawość poznawcza, spostrzegawczość, dociekliwość, poczucie humoru, zamiłowanie do czytania – to tylko kilka cech, które pozwalają odróżnić dzieci wybitnie uzdolnione od mniej zdolnych. Uczestnicy seminarium „Inspiruj – działaj – twórz. Znaczenie twórczości w życiu dziecka” otrzymali od prowadzącego garść wskazówek popartych kilkudziesięcioletnim doświadczeniem. Kreatywność, twórczość, wybitne zdolności – najczęściej wymieniane podczas wykładu słowa – przez najbliższe miesiące będą towarzyszyły uczestnikom kolejnej edycji projektu Przedszkole Wspierające Uzdolnienia. O jego założeniach i planach opowiedział nauczycielom w drugiej części spotkania Elżbieta Lemańska, koordynatorka projektu.

rad

Wyjątkowe warsztaty dla ścisłych umysłów Fitness dla mózgu

Układanki przestrzenne, łamigłówki japońskie Hashi, konsultacje eksperckie i mnóstwo zabawy. Tak wyglądał „Dzień gier i łamigłówek” zorganizowany na zakończenie projektu „Wy (gra) my w myślenie. Zdolny uczeń w świecie kreatywnych gier matematycznych”, który od września realizowało 30 czwartoklasistów z Płocka i okolic.

programista. Dzieci tworzyły własne wersje popularnych gier zręcznościowych, takich jak np. Snake. Julia Szymańska ze Szkoły Podstawowej nr 21 w Płocku była zachwycona programem. – Teraz w domu programuję sobie sama, bardzo mi się to spodobało – zapewniła. Użyteczność zajęć potwierdzili także uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Płocku, którzy zapowiedzie-



MSCDN Płock

Fitness dla mózgu, czyli warsztaty z wykorzystaniem gier strategicznych i strukturalnych, programów do tworzenia gier komputerowych, łamigłówek matematycznych i logicznych, wycieczka do Centrum Nauki „Experymentarium” oraz wspomniany już „Dzień gier i łamigłówek”. Takie atrakcje czekały na uczestników projektu „Wy (gra) my w myślenie”, realizowanego przez Stowarzyszenie Inicjatyw Edukacyjnych DELTA oraz Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku. Projekt był finansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Jak mówili uczestnicy projektu, najwięcej emocji wzbudziły zajęcia, w ramach których czwartoklasiści własnoręcznie programowali gry komputerowe. Dzięki programowi Scratch tworzyli projekty z wykorzystaniem połączonych ze sobą w skrypty blozków, programujących to, co zaprojektowali młody

li, że w styczniu poprowadzą zajęcia informacyjne dla swoich kolegów z klasy.

Finałowe spotkanie odbyło się w gościnnych murach ZOK Profesor w Płocku. W szkolnej auli spotkało się 10 zespołów uczniów ze szkół, które brały udział w projekcie. Zadaniem każdego z nich było wykonanie 5 zadań logiczno-matematycznych (w tym łamigłówek japońskiej Hashi na komputerze). Uczestnicy projektu pełnili zaszczytną rolę ekspertów, którzy tłumaczyli swoim gościom – szkolnym kolegom, jak poruszać się w świecie gier. Zadanie to było przygotowane na miarę ich możliwości. Na pierwszy rzut oka było widać, jak bardzo poczuli się docenieni i zaangażowani w swoją misję.

Na zakończenie spotkania organizatorzy wręczyli nagrody i dyplomy uczestnikom projektu oraz Dnia Gier i Łamigłówek. Koordynatorem projektu była Marzenna Kuć, nauczyciel Konsultant MSCDN Wydział w Płocku.

rad

Uczniowie wiedzą, jak walczyć ze smogiem Nagrody za plakaty i wiersze

Ponad 1300 uczniów z 450 szkół podstawowych wzięło udział w XVI edycji konkursu ekologicznego „Bądź świadomy – walcz ze smogiem!”. Swoje pomysły na walkę ze smogiem uczniowie przedstawili w plakatach, wierszach i komiksach.

Konkurs podzielony był na trzy kategorie wiekowe. Zadaniem uczniów klas I-III było wykonanie plakatu ekologicznego z hasłem, a uczniów klas IV-VI – komiksu. Natomiast uczniowie klas VII-VIII musieli napisać wiersz dotyczący przedmiotowej tematyki. W nadesłanych pracach dzieci przedstawiały nie tylko problemy ekologiczne związane z zanieczyszczeniem powietrza, ale też jego skutki. Wskazywały również działania, jakie należy podjąć, aby ograniczyć zanieczyszczenie powietrza spowodowane przez gospodarstwa domowe.

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 1300 uczniów z 450 szkół podstawowych z Mazowsza. Komisja konkursowa wyłoniła 9 laureatów oraz przyznała 9 wyróżnień. Nagrodzeni zostali także opiekunowie laureatów i osób wyróżnionych oraz szkoły, których

uczniowie zakwalifikowali się do III etapu konkursu (w sumie 18 placówek oświatowych). Wśród nagród, które otrzymali najlepsi znaleźli się: karty podarunkowe, gry oraz materiały plastyczne. – Smog to dziś poważny problem, a jakość powietrza na Mazowszu pozostawia wiele do życzenia. Spaliny samochodowe czy też złej jakości opał powodują, że do atmosfery dostają się trujące substancje, które negatywnie wpływają na nasze zdrowie. Chcemy uświadomić dzieciom i młodzieży, jak duże znaczenie zarówno dla środowiska, jak i dla nas samych ma ich postawa. Stąd pomysł na realizację tego konkursu – mówiła o idei projektu członek zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska.

Wśród laureatów tegorocznej edycji jest Adam Sasiński, uczeń Szkoły Podstawowej w Siecieeniu, który otrzymał I miejsce w kategorii wiersz. W kategorii komiks III miejsce otrzymała Julia Nowak ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sierpcu. Wyróżnienie w kategorii plakat ekologiczny otrzymała Dominika Pijanowska ze Szkoły Podstawowej w Bledzewie.

rad

Teraz łatwiej dołączyć do programu

ORLEN w portfelu

PKN ORLEN zgodnie z planem rozwija dostępność swojego unikalnego programu dla inwestorów indywidualnych – ORLEN W PORTFELU. Pierwsza w Polsce długoterminowa inicjatywa skierowana do inwestorów indywidualnych zyskała kolejnego partnera. Dzięki współpracy z Domem Maklerskim mBanku dołączenie do programu jest jeszcze łatwiejsze, w szczególności dla osób, które nie posiadają jeszcze rachunku maklerskiego.

– *ORLEN W PORTFELU to program, który ma za zadanie pomóc Polakom w budowaniu wiedzy i umiejętności niezbędnych do świadomego inwestowania na rynku kapitałowym. Z jednej strony mocno stawiamy na element edukacyjny, m.in. poprzez Akademię Inwestowania, z drugiej przyznajemy wyjątkowe przywileje w postaci rabatów dla naszych długoterminowych inwestorów. Jako jeden z największych emitentów notowanych na GPW stale rozwijamy nasz program, między innymi poprzez zapraszanie do udziału w nim nowych partnerów. Jest nam niezmiernie miło, że to właśnie Dom Maklerski mBanku, będący jednym z liderów na polskim rynku usług maklerskich, przyjął nasze zaproszenie i dołączył do programu – powiedziała Iwona Waksmundzka, Dyrektor Biura Relacji Inwestorskich PKN ORLEN.*

Dom Maklerski mBanku to największe biuro maklerskie w Polsce pod względem liczby obsługiwanych klientów. Na koniec listopada bieżącego roku rachunki maklerskie pro-

wadziło w nim ponad 300 tys. osób i firm. Obecny na rynku od blisko 30 lat, oferuje dostęp do giełdy w Warszawie i giełd zagranicznych w Londynie, Frankfurtcie i Nowym Jorku. Dom Maklerski należący do mBanku dołącza jako kolejny, po Domu Maklerskim PKO Banku Polskiego, partner do programu ORLEN W PORTFELU. Dzięki tej współpracy przystąpienie do programu będzie jeszcze łatwiejsze, ponieważ otwarcie rachunku maklerskiego w Domu Maklerskim mBanku i przystąpienie do programu możliwe jest przez internet (www.mdm.pl), osobiście, w samym domu maklerskim lub w ramach mBanku.

– *Cieszymy się z udziału w tym projekcie. Takie działania przybliżają ludziom rolę rynków kapitałowych, pozwalają zrozumieć co to są akcje, giełda i jaki jest związek spółek, inwestorów i ich oferty. Nie można być bliżej ze spółką niż w roli jej akcjonariusza i klienta jednocześnie, mając z tego tytułu dodatkowe korzyści – skomentował Adam Jaroszewicz, Dyrektor Biura Maklerskiego mBanku.*

Uczestnicy programu ORLEN W PORTFELU są uprawnieni do korzystania z promocyjnej oferty paliwowej i pozapaliwowej na stacjach Koncernu. Warunkiem jest utrzymanie przez okres co najmniej jednego miesiąca pakietu minimum 50 akcji PKN ORLEN na swoim rachunku maklerskim w jednym z domów maklerskich uczestniczących w programie. Akcjonariusze, którzy spełnią ten warunek, mogą skorzystać z 15

groszy rabatu na litr paliwa VERVA oraz 10 groszy rabatu na litr paliwa EFECTA. Udział w Programie pozwoli zaoszczędzić nawet do 540 zł na paliwie rocznie. W ramach programu przewidziane jest także 10% upustu na produkty z oferty pozapaliwowej. Zniżki odnawiane są na kolejne miesiące, pod warunkiem utrzymywania przez uczestnika programu akcji PKN ORLEN przez dłuższy okres.

Jedną z inicjatyw edukacyjnych zaplanowanych w ramach programu ORLEN W PORTFELU jest Akademia Inwestowania PKN ORLEN. Powstaje ona we współpracy z CFA Society Poland – polskim stowarzyszeniem międzynarodowego CFA Institute, zrzeszającego ponad 140 tys. profesjonalistów z branży finansowej na całym świecie. Akademia obejmie tematykę funkcjonowanie rynku kapitałowego. Uczestnicy Akademii otrzymają bezpłatny dostęp do podręczników i webinarów przygotowanych przez ekspertów Stowarzyszenia, a zwieńczeniem szkolenia będzie możliwość zdobycia prestiżowego certyfikatu, sygnowanego przez CFA Society Poland. Start Akademii zaplanowany jest na początek 2019 roku.

Patronat merytoryczny nad programem objęło Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych, największa organizacja zrzeszająca indywidualnych inwestorów giełdowych w Polsce, która działa na rynku od 1999 roku. Stowarzyszenie dba o przestrzeganie standardów na rynku kapitałowym, a także koncentruje się na ochronie praw inwestorów i ich wsparciu m.in. poprzez udzielanie porad prawnych, przygotowywanie raportów, organizowanie konferencji i szkoleń.

opr. (t)

* Tekst przygotowano we współpracy z PKN ORLEN

Cotygodniowy kącik



wędkarski

Wigilijna opowieść (2)

W kolejnych rzutach skupiam się na penetracji błyską końcowej części niecki i stopniowo wypływającym się jej wymiale. I właśnie tam, u podstawy pokrytego żwirem i pojedynczymi niewielkimi kamieniami wyniosłości wymiału, branie! Szybkie, dobrze wyczuwalne. Niestety, ryba nie zapina się. A jednak! Natychmiast podnosi mi się ciśnienie. Trochę szkoda, że nawet jej nie poczułem, nie zobaczyłem. Zaraz pocieszam się, że jeżeli to lipień, to być może jeszcze nie straconego. Może pochwyti błyskę ponownie, jeżeli nie tą, to inną. Rzucam znowu w to samo miejsce. Kilka obrotów korbką kółłowrotka, puknięcie! Tym razem delikatne, nie do zacięcia. Rzucam dalej, nic już jednak się nie dzieje. Zmieniam błyskę na inną. Rzucam. Bez efektu. Gaśnie nadzieja na ponowne sprowokowanie ryby do brania, ale jeszcze próbuję, jeszcze się łudzę. W końcu, gdy kolejne zmiany błyszek nie przynoszą pożądanego rezultatu, przychodzi zwątpienie, okraszone dodatkowo nutką goryczy, bowiem szczęście było tak blisko. Odpuszczam to miejsce. Idę dalej.

To branie, jednak prócz krótkotrwałej goryczy, tchnęło we mnie nową,

specjalnego znaczenia. Przynajmniej teraz tak mi się wydaje.

Nieustępliwość ryby zaskakuje mnie. Cały czas trzyma się środka rzeki, zapiera się w nurcie ustawiając się bokiem do niego. Moje dotychczasowe próby podciągnięcia jej do siebie nie odnoszą żadnego skutku. Ale nie mogę też zbyt forsować holu, nie pozwala mi na to niezbyt gruba żyłka. Wkrótce jednak, po kolejnej ucieczce w górę rzeki, ryba słabnie. Wypływa w powierzchniowe warstwy wody, staje bokiem do nurtu, to znów próbuje ucieczki pod prąd, wali pletwą ogonową po powierzchni wody. Teraz dopiero dobrze ją widzę. Stosunkowo szeroki srebrzysty bok ryby połyskuje charakterystyczną metaliczną purpurową smugą. A zatem nie kleń, nie pstrąg potokowy, lecz tęczak. Cieszę się, ponieważ na takie trofeum liczyłem akurat najmniej. Radość jest tym większa, że tęczak, jak na tę niewielką rzekę, naprawdę jest przyzwoity. Od razu widać, że największy z tych, które wcześniej miałem na wędce w tej rzece.

Wkrótce pełny tryumf! Po drugiej próbie podebrania ręką, tęczak na brzegu. Ponad kilogramowa, zdi-



Rzeka jest dziś dla mnie łaskawa

jeszcze silniejszą wiarę. Pozwalało mieć nadzieję, że na tym nie koniec, że jeszcze może coś się wydarzyć, bo przecież przede mną wiele innych ciekawych miejsc na rzece. Najważniejsze, że chcę brać.

Kilkanaście metrów dalej atrakcyjne przewężenie. Nurt pogłębia się i przyspiesza. Na piaszczysto-żwirowym dnie porzucane pojedyncze kamienie, przerzedzone już warkocze obumierającej podwodnej roślinności. Rzucam błyskę pod drugi brzeg. Prowadzę ją wolno, po łuku, w poprzek koryta rzeki, w pół wody. Wyczuwam na wędce każdy jej obrót, wahnięcie, zmianę rytmu pracy... Nagle, zupełnie niespodziewanie, na środku rzeki, branie! Miękkie, łagodne, ale dobrze wyczuwalne. Zacinam! Chwilę coś wściekle szarpie szczytówką wędki, po czym wolno rusza pod prąd. Czuję, że ryba jest przyzwoita, lecz to nie lipień, raczej pstrąg albo kleń. Jest silna, stanowcza i nieco mufowata. Po kilku metrach ma dość. Zawraca i rusza z nurtem, w dół rzeki. Narastające emocje wprawiają mnie w stan wrzenia! Marzyła mi się taka chwila w tym ponurym, zimnym, wietrznym i wilgotnym dniu. Już sama w sobie jest spełnieniem tego dnia, niezależnie od biegu dalszych wydarzeń. Wystarczy że jest, że czuję ją, że podniosła mi ciśnienie. Nawet jeżeli nie uda się jej wyholować, nie będzie to już miało

czuć, piękna jak z obrazka samica. Satisfakcja i spełnienie. To wspaniały prezent świąteczny, bowiem dziś jest wigilia Bożego Narodzenia. Prawdopodobnie ten tęczak jest także ostatnim, całkiem przyzwoitym, trofeum wieńczącym koniec tegorocznego sezonu wędkarskiego. Rozstawiam statyw, robię sobie pamiątkową fotkę z rybą.

Ochładza się. Zaczynają marznąć mi ręce. Pogoda staje się coraz bardziej dynamiczna. Porywy wiatru nasilają się. Po niebie suną coraz ciemniejsze chmury. Także coraz częściej pada, to deszcz, to śnieg. Zastanawiam się jednocześnie, czy jest sens dalej kontynuować wędkowanie przy coraz bardziej pogarszającej się pogodzie. W zasadzie czuję się już spełniony i mógłbym na tym poprzestać. Ale pozostały jeszcze nietknięty fragment rzeki kusi. Także dobra passa i buzujący wciąż we mnie łowiecki zew pcha ją mnie dalej.

Idę niemal pewien, że jeszcze może się coś wydarzyć. Mijają minuty, dziesiątki minut. Nic się nie dzieje. Moja nie tak dawna jeszcze pewność i nadzieja na następną rybę gaśnie. Postanawiam na tym poprzestać, póki jeszcze nie zatarł się w duszy czar nie tak odległej chwili. Miałem swoje kilkanaście minut, wykorzystałem je na tyle, na ile było to możliwe. Nic więcej wycisnąć z tego dnia raczej już się nie da. Wracam.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki



Powiat Płocki
dobrze ułożony

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA NA TERENIE PŁOCKA I POWIATU PŁOCKIEGO

zadanie publiczne realizowane przez Centrum Innowacji Społeczeństwa Informacyjnego
– finansowe ze środków otrzymanych od Gminy Miasto Płock oraz Powiatu Płockiego

Zakres nieodpłatnej pomocy prawnej

Nieodpłatna pomoc prawna obejmuje:

1. poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, o przysługujących jej uprawnieniach lub o spoczywających na niej obowiązkach lub
2. wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego, lub
3. udzielenie pomocy w sporządzeniu projektu pisma w sprawach, o których mowa w pkt 1 i 2, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowoadministracyjnym, lub
4. sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowoadministracyjnym.
5. Nieodpłatna pomoc prawna nie obejmuje spraw:
 - 1) podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej;
 - 2) z zakresu prawa celnego, dewizowego i handlowego;
 - 3) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowania do rozpoczęcia tej działalności.

Osoby, którym przysługuje nieodpłatna pomoc prawna i rodzaj dokumentu potwierdzające w/w uprawnienie – informacje na stronie www.cisi.com.pl.

Punkty nieodpłatnej pomocy prawnej – Powiat Płocki

1. Gmina Bulkowo - Szkoła Podstawowa we Włókach, Włoki 16, 09-454 Bulkowo, pokój 1 i 2.
2. Gmina Mała Wieś - Lokal w budynku Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Małej Wsi, ul. Płońska 4, 09-460 Mała Wieś.
3. Gmina Bielsk - Urząd Gminy Bielsk, Pl. Wolności 3a, 09-230 Bielsk.

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej – PŁOCK

Szkoła Podstawowa Nr 17, ul. Miodowa 18, pokój 27, 09-400 Płock

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Słuchaj swojej intuicji i nie wtrącaj się w sprawy, które mogą się źle dla Ciebie skończyć. Mars przestrzega przed braniem na siebie spraw, które będą trudne, a wcale nie lepiej płatne. Nie daj się sprowokować do konfliktów i cierpliwie rób swoje. Odwiedź księgarnię, poszukaj inspiracji. Merkury sprzyja zapisywaniu się na ciekawe kursy i zdobywaniu umiejętności.



BYK (21.04-21.05)

Szczęście ci sprzyja, a korzystnych okazji nie zabraknie. Nie marnuj tylko czasu na kłótnie z upartym współpracownikiem, którego i tak nie przekonasz do tego, co dobre. Warto za to zabierać się za różne urzędowe sprawy. W rodzinie ufaj intuicji, bo mogą ujawnić się różne konflikty, a ty będziesz musiał wszystkich pogodzić, żeby święta były udane.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Odzyskasz dobry humor i pewność siebie. Chętnie zajmiesz się sprawami, które wymagają spotkań i rozmów z innymi ludźmi. W pracy będzie mnóstwo gwaru i zamieszania. Postaraj się zapanować nad chaosem, abyś potem nie utonął w morzu zaległości. Weekend także sprzyja spotkaniom z ciekawymi ludźmi. Ktoś spróbuje przekonać cię do dalekiej podróży.



RAK (22.06-22.07)

Pokaż wszystkim w swoim otoczeniu, jak podejmować szybkie i trafne decyzje, ale nie rywalizuj z własnym szefem. Połączenie emocji i ambicji może skończyć się konfliktem, dlatego uważaj na słowa. Pod koniec tygodnia w porę chwycisz szansę na zdobycie dodatkowej gotówki. Idą święta i czas pomyśleć o odpoczynku wśród bliskich.



LEW (23.07-22.08)

Święta coraz bliżej i trudno ci będzie odnaleźć się wśród domowych i zawodowych obowiązków. Łatwo się znudzisz i szybko zniechęcisz do nowych spraw. Jeśli nie wpłacisz się w niepotrzebną dyskusję, to twoje sprawy zawodowe będą spokojnym rytmem. Za to po pracy czas minie ci bardzo przyjemnie, a nowe znajomości wprowadzą cię w dobry humor.



PANNA (23.08-22.09)

Nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych. Chętnie zajmiesz się zaległymi sprawami, ale wszystko będziesz chciał zrobić natychmiast i bez oglądania się na to, co sądzą inni ludzie. To dobry czas, aby sprytnie wypłatać się z obietnic, które kosztują cię zbyt wiele czasu i energii. Zrób w swoim życiu miejsce dla nowych spraw, bo Jowisz przyniesie nowe zainteresowania i ciekawsze propozycje.



WAGA (23.09-23.10)

Pora wybrać się na świąteczny urlop, a nie ścigać z ambitnymi współpracownikami. Zwolnij, popatrz na wszystko z dystansu i bądź dla siebie samego bardziej wyrozumiały. Uda ci się rozstrząsać spór i znajdziesz dobre wyjście z trudnej towarzyskiej sytuacji. Pod koniec tygodnia zwróć uwagę na rodzinne sprawy i pamiętaj o kimś, kto czeka na ważną wiadomość.



SKORPION (24.10-22.11)

To, co nie udawało ci się przez ostatnie tygodnie, powoli zacznie układać się po twojej myśli. Ktoś, kto blokował twoje sprawy lub utrudniał ci działanie, zajmie się czymś zupełnie innym. Dostaniesz dobre wiadomości, potwierdzą cię korzystne dla Ciebie ploteczki. Zrób plan działania, wypisz swoje cele, znajdź pomocników i nie oglądaj się w przeszłość.



STRZELEC (23.11-21.12)

Wprowadzisz w swoje życie kilka nowych zasad. W pracy zaczniesz działać według planu, a w domu od nowa podzielisz obowiązki. Lepiej nie podważać twojego autorytetu, bo możesz stać się wymagający i trochę kłótniwy. Koniec tygodnia sprzyja sprawom finansowym. Ktoś nagle odkurzy stary pomysł, ktoś przypomni sobie o wspólnych celach.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Wstąpi w Ciebie niespokojny duch. Nawet podczas kupowania choinki będziesz myśleć o dalszej karierze i będziesz szukać nowego pomysłu na swoje życie. Popatrz na wszystko z optymizmem, bo zodiakalne Koziorożce stworzone są do zmian i łapania okazji. W miłości nie będziesz się nudzić, bo Wenus kusić cię będzie do flirtów, a nawet romansu.



WODNIK (21.01-20.02)

Pocujesz, że życie zaczyna biec spokojniejszym rytmem i nad wszystkim uda ci się teraz zapanować. Postaraj się też znaleźć więcej czasu na własne zainteresowania. Kup inspirujący poradnik, bo nawet w święta warto trochę zadbać o swój rozwój i edukację. W weekend czekają cię udane spotkania z przyjaciółmi. W miłości także nadejdą spokojniejsze dni.



RYBY (21.02-20.03)

Czeka cię sympatyczny tydzień. Ktoś ważny wreszcie cię doceni, a ktoś bliski szczerze cię pochwali. Uśmiechaj się i słuchaj ludzi, bo dzięki umiejętności współpracy zyskasz o wiele więcej, niż się spodziewałeś. Dyplomatyczne zdolności będą ci szczególnie potrzebne pod koniec tygodnia. Ktoś wtedy spróbuje obarczyć cię swoimi obowiązkami lub nagle zmieni zdanie w ważnej sprawie.

E-akta: Pracodawco, pamiętaj o dostosowaniu programów

Od stycznia, w związku z wejściem w życie projektu e-Akta, zmienia się zakres danych, jakie przedsiębiorca będzie przekazywać do ZUS. Zmiany oznaczają dla płatników przede wszystkim duże korzyści. Najpierw jednak trzeba dostosować do nich programy kadrowo-płacowe.

Jeśli przedsiębiorca lub biuro rachunkowe działające w jego imieniu, korzysta z programu kadrowo-płacowego, który nie rejestruje danych wymaganych przepisami wchodzącymi w życie już 1 stycznia 2019 r., powinien jak najszybciej zaktualizować oprogramowanie. Uwaga ta jest również wskazaniem dla producentów oprogramowania kadrowo-płacowego, z którego korzystają polscy przedsiębiorcy. Rzecz niezwykle ważna: do zmian w dokumentach przekazywanych do ZUS w związku z projektem e-Akta będzie na bieżąco dostosowywany program Płatnik i e-Płatnik.

Od 1 stycznia 2019 roku okres przechowywania akt pracowniczych dla wszystkich nowo zatrudnionych osób będzie wynosił 10 lat od zakończenia obowiązywania umowy o pra-

cę lub umowy zlecenia. Jest to związane z nowym zakresem danych, które pracodawcy będą przekazywać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nowe dane dotyczą wypłaconych pracownikowi (zleceniobiorcy) w danym miesiącu kwot przychodu oraz okresów wykonywania pracy nauczycielskiej. Informacje te będą przesyłane w miesięcznym imiennym raporcie o przychodach ubezpieczonego: ZUS RPA. Jeśli pracodawca zechce skrócić okres przechowywania akt pracowniczych za osoby zatrudnione między 1 stycznia 1999 r. a 31 grudnia 2018 r., musi przekazać do ZUS oświadczenie w tej sprawie na druku ZUS OSW wraz z raportami informacyjnymi (ZUS RIA) za osoby zgłoszone do ubezpieczeń po raz pierwszy w tym okresie. Dane z tych dokumentów ZUS zapisze na koncie ubezpieczonego i będą one uwzględniane przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych oraz ich wysokości. Dodatkowo Zakład dostosował formularz ZUS DRA do płatności na jeden rachunek. Pojawiło się



PIOTR OLEWIŃSKI

Regionalny
Rzecznik
Prasowy ZUS
województwa
mazowieckiego

w nim pole z łączną kwotą do zapłaty za dany okres rozliczeniowy.

Z kolei w formularzu wyrejestrowującym z ubezpieczeń (ZUS ZWUA) pracodawca będzie przekazywał do ZUS informacje o dacie i sposobie rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy albo stosunku służbowego oraz informację, z czyjej inicjatywy stosunek pracy został rozwiązany.

Dotychczas w Polsce obowiązywał jeden z najdłuższych okresów przechowywania dokumentacji kadrowo-płacowej, czyli 50 lat. Dla porównania w Finlandii jest ona przechowywana przez 10 lat, a w Danii zaledwie 5. W Czechach długość okresu przechowywania zależy od rodzaju dokumentacji pracowniczej.

Więcej informacji na temat zakresu danych, jakie będą wykorzystywane w nowych raportach ZUS RIA i ZUS RPA oraz zmian wprowadzonych w formularzach ZUS ZWUA, ZUS DRA, informacji rocznej oraz miesięcznej dla osoby ubezpieczonej można znaleźć na stronie www.zus.pl oraz www.e-akta.gov.pl.

Pod patronatem Tygodnika Płockiego

Kolędowanie z Eleni



Archiwum

Znana piosenkarka Eleni wystąpi w piątek, 4 stycznia w hali sportowej w SP w Starej Białej. Zaśpiewa najpiękniejsze polskie kolędy i piosenki świąteczne. Początek koncertu o godz. 19.00, wstęp wolny.

Helena Dzokalub Tzoka z domu Milopulos, powszechnie znana jako Eleni, urodziła się w Bielawie. Jej rodzice są emigrantami z Grecji, osiadłymi w Polsce w latach 50. W Bielawie ukończyła podstawową i średnią szkołę muzyczną w klasie gitary. Zadebiutowała w szkolnym zespole „Niezapomnianki”, później śpiewała w licealnej grupie „Ballada”. Po maturze zaczęła występować w studenckim zespole „Hellen”. Od 1975 działała w kapeli „Prometheus”, w 1980 rozpoczęła natomiast karierę solową.

Pierwszą płytę długogrającą „Po słonecznej stronie życia” nagrała z „Prometheusem” w 1978 r. Eleni ma na koncie kilkadziesiąt płyt. W 2006 r., z okazji 30-lecia pracy artystycznej, wydała książkę „Nie miłości nie pokona”.

Artystka jest Kawalerem Orderu Uśmiechu. W 1996 r. została odznaczona Czerwoną Kokardką, wyróżnieniem przyznawanym przez Krajowe Centrum ds. AIDS. (gsz)

Pomóżmy kotom przetrwać zimę

Mroźne, zimowe dni to trudny czas dla zwierząt, szczególnie dla tych wolno żyjących. Od wielu lat płocki ratusz prowadzi program, który pomaga im przeżyć ten niesprzyjający okres. Również w tym roku można pomóc plockim kotom. Jak? Przede wszystkim przez dokarmianie oraz udostępnianie miejsc, w których mogą się schronić.

Koty żyją obok nas. Te wolno żyjące potrzebują naszej pomocy, aby przetrwać trudny, zimowy czas. Od 2012 roku płocki ratusz prowadzi program, w ramach którego społeczni opiekunowie zwierząt wolno żyjących otrzymują karmę dla kotów, którymi się zajmują. Na terenie miasta zarejestro-

wanych jest ok. 250 takich osób. Co roku płocki ratusz przeznaczają ok. 7 750 kg suchej i mokrej karmy na dokarmianie wolno żyjących zwierząt. Karma wydawana jest od 1 października do 31 marca.

Jak zostać społecznym opiekunem? Wystarczy wypełnić wniosek i złożyć go w Biurze Obsługi Klienta UMP na stanowisku nr 7. Sprawę prowadzi Wydział Kształtowania Środowiska.

W ramach programu na terenie miasta zostawiane są również specjalne budki, w których mogą schronić się koty. Domki są wykonywane przez uczniów Zespołu Szkół Technicznych i ustawiane w miejscach bytowania zwierząt na wniosek opiekuna społecznego

w uzgodnieniu z właścicielem terenu. Obecnie w Płocku znajdują się 42 takie budki.

Wolno żyjącym kotom miasto zapewnia również opiekę weterynaryjną. W tym roku sprawuje ją Przychodnia Weterynaryjna Polivet Krzysztof Więcek. W ramach umowy przychodnia realizuje m.in. zabiegi sterylizacji oraz kastracji, szczepi wolno żyjące koty przeciw wściekliźnie i chorobom zakaźnym, a także poddaje je leczeniu ogólnemu. Zabiegi są wykonywane na podstawie skierowań wydawanych przez Wydział Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Płocka. (ek)

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **31 grudnia** – Sylwester, Melania, Sebastian, **1 stycznia** – Mieczysława, Mieczysław, Maria, **2 stycznia** – Abel, Bazyli, Izidor, **3 stycznia** – Arleta, Daniel, Danuta, **4 stycznia** – Aniela, Angelika, Eugeniusz, **5 stycznia** – Szymon, Edward, Emiliana, **6 stycznia** – Kacper, Melchior, Baltazar, **7 stycznia** – Lucjan, Julian, Rajmund.

Najwspanialsze życzenia – zdrowia, szczęścia, miłości, samych dobrych dni, ciekawej i pasjonującej pracy, realizacji zamierzeń i celów, rozwijania swoich motoryzacyjnych pasji, wspaniałych i inspirujących podróży, radości oraz spełnienia najskrytszych marzeń. Z okazji nadchodzących urodzin **Maćkowi Chrobocińskiemu** najserdeczniejsze życzenia składa narzeczona.

Jubilatce **Joli Marciniak** życzymy – zdrowia, wszelkiej pomyślności, satysfakcji z pracy i życia osobistego,

uśmiechu na twarzy, niegasnącej ciekawości świata, inspirujących podróży, a przede wszystkim więcej czasu na codzienne, małe przyjemności. Najlepsze życzenia składają koleżanki i koledzy z redakcji.

Najwspanialszej mamie **Jadwidze Kinalskiej** życzymy: zdrowia, szczęścia, pomyślności, samych dobrych dni, mniej stresów, tyle spokoju, ile tylko potrzebujesz, radości i uśmiechu na twarzy, więcej czasu na relaks, ciekawych podróży oraz spełnienia wszystkich marzeń. Życzenia w tym wyjątkowym dniu składają kochające córki.

Z okazji urodzin **Natalii Kochanowskiej** życzymy jej wszystkiego, co najlepsze, zdrowia, miłości, radości, samych sukcesów, dobrego i ciekawego życia, dalekich podróży, interesującej pracy, powodzenia w życiu prywatnym i zawodowym oraz realizacji planów i marzeń. Najlepsze urodzinowe życzenia składają mama Edyta i siostra Kasia.

Życzenia imieninowe i urodzinowe można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88**.

Dziękujemy za życzenia

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i rozpoczynającego się Nowego 2018 Roku życzenia do redakcji przesłali:

Posłanka RP Elżbieta Gapińska; posłanka RP Kamila Gasiuk-Pihowicz; Biskup Naczelny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów Marek Maria Karol Babi; przewodniczący Rady Miasta Płocka Artur Jaroszewski i Prezydent Miasta Płocka Andrzej Nowakowski; przewodniczący Rady Powiatu w Płocku Lech Dąbrowski; starosta płocki Mariusz Bieniek oraz wicestarosta płocka Iwona Sierocka; burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński i przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Malanowski wraz z radnymi; wójt gminy Bulkowo Gabriel Graczyk wraz z przewodniczącym Rady Gminy Bulkowo Andrzejem Krokowskim; wójt gminy Nowy Duninów Mirosław Krysiak wraz z przewodniczącym Rady Gminy Andrzejem Pietrakiem; Lucyna Kęsicka i pracownicy SP ZOZ WSPRITS w Płocku; dyrektor Domu Polonii w Pułtusk



Michał Kisiel; dyrektor Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku Marek Mokrowiecki z całym zespołem; Chór Pueri et Puellae Cantores Plocenses oraz Anna i Wiktor Bramscy; dyrektor wraz ze społecznością Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie; Basell Orlen Poliolefins; Krzysztof Kelman i ZOO Płock; rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku Zbigniew Paweł Kruszewski; dyrekcja i pracownicy Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku; w imieniu społeczności Zespołu Szkół Centrum Edukacji im. Ignacego Łukasiewicza dyrektor Barbara Kozera; Jacek Koziński i Dariusz Jakubowski z ARS sp. z o. o.; prorektor Politechniki Warszawskiej Janusz Zieliński; dyrektor Urszula Wódkowska wraz z zespołem Westmor Consulting Włocławek; Anna Drzewiecka, p. o. Dyrektora Filii i pracownicy Filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy z siedzibą w Płocku; społeczność Małachowianki z dyrektorem Katarzyną Góralską i prezes Towarzystwa Wychowanków Anną Wiśniewską; Alicja Wasilewska i pracownicy Płockiej Galerii Sztu-

PWSZ w Płocku Maciej Słodki; dyrektor Centrum Usług Wspólnych powiatu płockiego Jarosław Mioduski wraz z pracownikami; zarząd i pracownicy Płockiego Zakładu Opieki Zarodkowej sp. z o. o.; prezes Zarządu Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej Jerzy Wolniak; zespół GUT. PR; Hyundai; Maciej Wróbel; przewodniczący Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Płocku Marek Krzysztofiak, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji st. asp. Krzysztof Piasek; Szkoła Podstawowa nr 12 w Płocku; rzecznik prasowy wojewody mazowieckiego Ewa Filipowicz wraz z zespołem; dyrekcja oraz pracownicy Płockiej Orkiestry Symfonicznej im. Witolda Lutosławskiego; dyrektor oraz pracownicy Archi-

wum Państwowego w Płocku, dyrektor Szkoły Muzycznej I stopnia im. Stanisława Moniuszki w Gąbinie Jarosław Domagała wraz z pracownikami; Zarząd Fundacji Fundusz Grantowy dla Płocka; kierownik GBP w Brudzeniu Dużym wraz z pracownikami; Departament Komunikacji Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii; dyrekcja i pracownicy Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina w Sannikach; prezes TWP OR Tadeusz Wróblewski oraz dyrektor TWP OR Bożena Musiał; Polski Czerwony Krzyż; Zakład Karny w Płocku; dyrektor Muzeum Mazowieckiego wraz z pracownikami; Stowarzyszenie Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej na czele z prezesem zarządu Piotrem Michałkiem; rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Płocku Jolanta Głowacka; dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Płocku Michał Zawadzki; prezes zarządu „Społem” PSS „Zgoda” Krzysztof Chojnacki; Agora SA; Galeria Handlowa MAZOVIA; czytelnicy – Marek Rusek, Andrzej Adamiec wraz z rodziną; Litosiława Koper wraz ze społecznością Młodzieżowego Domu Kulturalnego w Płocku; Wydział Komunikacji Ministerstwa Cyfryzacji; pracownicy i zarząd Ford Polska; dyrekcja oraz pracownicy POKiS; Klaudia Cena z agencji Reklamowej REDCOMM; Marta Wojciechowska i Małgorzata Kołodrub z biura prasowego NUTRICIA; rzecznik Diece-

zji Płockiej Elżbieta Grzybowska; Ireneusz Wypych z PKN ORLEN; Fundacja Hospicjum Onkologiczne; zespół Innovation PR; Grupa ABS; Tomasz Wolanin z drukarni Comemet; Carlsberg Polska; Ewa i Bogumił Liszewscy; Krzysztof Lewandowski z Budmatu; Marek Goleniewski wraz ze współpracownikami z Oddziału 1 Banku BKO BP w Płocku; Stowarzyszenie Polskich Mediów; zarząd i pracownicy Mazowieckiej, Regionalnej Organizacji Turystycznej; Igor Chrostowski; portal praca. pl; Fundacja Legalna Kultura; Ksero Podolszyce; Aleksandra Stankiewicz-Billewicz z Biura Informacji Kredytowej; Diana Borowiecka z BIG InfoMonitor; Fundacja „Wychowanie przez sport”.

Za wszystkie życzenia bardzo serdecznie dziękujemy.

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Eleganckie bankiety

Jedzenie pieczętuje każde ważne wydarzenie, zarówno w życiu rodzinnym, politycznym, naukowym czy kulturalnym. W zależności od tego co „objadamy”, według innego pomysłu komponujemy menu. Jeszcze do połowy XX wieku w Polsce istniało rozróżnienie pomiędzy daniami serwowanych na weselu i na stypie. Obecnie już nie potrafimy wskazać dań typowych chociażby dla stypy. Inaczej jest na Ukrainie, tam kutia nadal jest kojarzona z jedzeniem pogrzebowym (wtedy jest uboga w bakalie, w przeciwieństwie do kutii wigilijnej, w której bakalii jest dostatek). Dzisiaj elegancki bankiet to menu skomponowane tak, iż będzie ono zaskoczeniem dla gości i może dotyczyć to zarówno formy podania potraw, składników dań, które zostaną użyte w dziwnych kombinacjach, oraz miejsca biesiady – przykładowo bankiet może odbyć się na dachu wieżowca lub w muzeum. Wyszły z mody owoce morza, które święciły triumfy w końcu XX wieku, tradycyjne polskie jedzenie ze smalcem i salcesonem czy pieczone w całości prosięta, dziki i jagnięta.

Jednak kiedy sami przygotowujemy przyjęcie dla gości, zasadniczo zależy nam na dwóch cechach menu – aby składało się z potraw smacznych i zaskakująco łatwych w przygotowaniu. I takie są poniższe propozycje.



Pikantne pierożki

Skład:

- 300 g mrożonego ciasta francuskiego;
- 200 g metki wieprzowej;
- 1 cebula;
- 2 ząbki czosnku;
- 1 łyżka oleju;
- 1 łyżka zielonych oliwek;
- 2 łyżki rodzyneków;
- 1 łyżka przecieru pomidorowego;
- 1 łyżeczka chili w proszku;
- 1 łyżka mleka;
- 1 jajko;
- sól, pieprz.

Wykonanie:

Rozmrażamy ciasto francuskie. Drobn kroimy cebulę i czosnek. Następnie przesmażamy je na oleju i dodajemy metkę. Smażymy mięso ok. 5 minut, aż zmieni barwę i nabierze ziarnistej konsystencji. W dalszej kolejności dodajemy pokrojone oliwki, rodzyнки i przecier pomidorowy. Doprawiamy całość solą, pieprzem i chili. Mięsny farsz gotujemy tak długo, aż zgęstnieje, po czym odstawiamy go, aby przestygł. Rozwałkowujemy ciasto francuskie i kroimy na 12 kwadratów jednakowej wielkości. Rozkładamy jajko z mlekiem. Rozkładamy farsz na kwadratach ciasta, brzegi smarujemy mieszaniną mleka i jajka. Zlepiamy kwadraty w trójkątne pierożki. Układamy je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia, smarujemy mieszaniną jajka oraz mleka i wstawiamy na ok. 15 minut do piekarnika rozgrzanego do 225 st. C. Pierożki serwujemy na ciepło i na zimno.

Czar tropików

Skład:

- cytryna;
- 750 ml soku pomarańczowego;
- 500 ml soku ananasowego;
- 6 łyżek likieru pomarańczowego (możemy zastąpić syropem pomarańczowym, jeśli chcemy przygotować koktajl bezalkoholowy).

Wykonanie:

Kieliszki lub wysokie szklanki umieszczamy w lodówce. Z cytryny wyiskamy sok. W dużym dzbanku mieszamy sok pomarańczowy, ananasowy i cytrynowy. Do kieliszków wlewamy po łyżce likieru, następnie powoli wlewamy koktajl z soków. Jeśli użyjemy likieru białe curacao, wówczas pierwsza warstwa koktajlu zabarwi się nam na niebiesko. Przed podaniem garniurujemy każdą szklankę plasterkiem cytryny.

„Przy jednej ścianie na niskim kredensie – wyszukane owoce południowe, importowane z zagranicy najrozmaitsze słodczyce, zagraniczne papierosy i wyszukane soki owocowe. Pod drugą ścianą na większym kredensie: wódki, koniaki, likiery, zagraniczne wina – głównie francuskie, węgierskie i krymskie. A obok baterii butelek na cieniutkiej zagranicznej porcelanie i na srebrnych paterach, kawior, łosoś, homary i najwymyślniejsze zakąski zimne, mięsne i rybne.” Wydawałoby się, iż to opis bankietu z czasów Polski sanacyjnej. Otóż nie, takie bankiety organizował w 50. latach I Sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej towarzysz Bolesław Bierut. Bowiem sytuacja ekonomiczna kraju nie na talerzach przywódców się odbija.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

PŁOCK

BIBLIOTEKA DLA DZIECI „Chotomek”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.

BIBLIOTEKA im. Zielińskich, pl. Narutowicza 2,
tel. 366-99-70.

DOM BRONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.

DOM DARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22,
fax 367-19-33.

DOM TECHNIKA PKN Orlen SA, ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.

GALERIA a.r.t., ul. Kazimierza Wielkiego 24/24A,
tel. 268 76 34.

GALERIA „Oto ja”, pl. Narutowicza 2, tel. 609 746 402
(w g. 14.00–17.30).

GALERIA SZTUKI Dzieci i Młodzieży, CH Atrium
Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.

HOTEL „Herman”, ul. Sienkiewicza 30.

KAWIARNIA „Smooth Jazz Cafe“, al. Kilińskiego 4,
tel. 661-976-486, w weekendy czynna całodobowo.

KINO HELIOS, Galeria Wisła, ul. Wyszogrodzka 144,
tel. 363-34-45.

KLUB OSIEDLA KOCHANOWSKIEGO,

tel. 262-79-96.

KLUB OSIEDLA DWORCOWA, tel. 262-72-08.

KLUB OSIEDLA ŁUKASIEWICZA,

tel. 263-94-12.

KSIĄŻNICA PŁOCKA, ul. Kościuszki 6,
tel. 262-31-17.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Tum ska 9a,
tel. 262-28-30.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogrodzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka 1, tel. 364-31-84.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia – eMDe-
Kuś w Szkole Podstawowej nr 23, ul. Walecznych 20, tel.
510 590 790.

MUZEUM DIECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.

MUZEUM MAZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91. Muzeum czynne: wtorek–niedziela, g. 10–17, w czwartki wstęp wolny;

MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINO PRZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-

65-00.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Norbertańska 2, kasa
biletowa tel. 366-05-14.

PŁOCKA GALERIA SZTUKI, ul. Sienkiewicza 36,
tel. 364-60-41.

PŁOCKA LOKALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA, tel./fax 364-99-90.

PŁOCKA ORKIESTRA SYMFONICZNA, ul. Biel-
ska 9, tel. 364-10-80

Ceres Sp. z o.o

- Kopanie stawów od podstaw
- Rozbiórki
- Wynajem koparek



515 041 114

NAJTAŃSZE W MIEŚCIE

ZNICZE, KWIATY
WKŁADY DŁUGOPALĄCE

WIĄZANKI, STROIKI

już od **25** zł



Płock, ul. Rembielińskiego 6A

ZNICZE * WKŁADY * KWIATY

newser24.pl
krótco, ciekawie **na żywo**

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

Pierwszy w Płocku multitap.
Piwa rzemieślnicze i regionalne,
pl. Narutowicza 8



/zbrojownia.plock

SA-95

**CRAFT BEER BAR
ZBROJOWNIA**



56 m²

**NOWOCZESNE
MIESZKANIA**

W CENTRUM PŁOCKA



40 m²

SYNAGOGALNA 7A



**Doradztwo
kredytowe**

**Aranżacja
wnętrz**

**Miejsca
parkingowe***

*ilość miejsc parkingowych ograniczona

37 m²

KONTAKT:

Dział Inwestycji Agencji Rewitalizacji Starówki ARS Sp. z o.o tel.: 24 367 68 43



SA-26-1

POŻYCZKA ekspresowa
 wystarczy dowód osobisty
 gotówka w jeden dzień
797-703-503
 EdenFinance
 Maksymalne DOŚĆ 6000 zł



z tradycyjnego pleca
 opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
 pl. Narutowicza 2
 tel. 24 264 72 92

**Kupon
 Rabatowy**
 wytnij,
 wręcz dostawcy,
 w Płocku dowóz gratis

Biuro Ogłoszeń
 09-400 Płock
 ul. Stary Rynek 27
 tel. 024 262-77-66
 tygodnik Płocki

RESTAURACJA
"AKAPIT"
 STARY RYNEK 27
Kuchnia Polska
 oraz bliny, pierogi i makarony.
 www.facebook.com/akapit.restauracja
Tel. 729 523 300

Nie masz czasu ?
 Ogłoszenie drobne
 w Tygodniku Płockim
 wyślij przez internet:
**www.bo.tp.com.pl/
 przez_internet**
 Tygodnik Płocki
 Stary Rynek 27
 tel. 24 262 77 66
 bo@tp.com.pl

STU Płock
 www.stuplock.pl
 Sp. z o.o.
 09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732
 Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23, 606-628-643
 Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
 Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

**PROMOCYJNA
 SPRZEDAŻ WĘGLA**
 POLSKA GRUPA GÓRNICZA
 Ekorek
 Ekoret
 Energorat
 EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL
 GWARANCJĄ DOBREJ JAKOŚCI

POŻYCZKI I KREDYTY
 Kredico2000
 Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624

LOKAL DO WYNAJĘCIA
 105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1
 Tel. 24 364-01-09

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, sprzętu, RTV. 501-061-587.

g/537/18

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-38

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

SA-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

Sa-16b

SKUP aut: osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.

Ku-1

SPRZEDAM

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otołińskiej). 603-685-664.

SA-199

USŁUGI

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

Sa-16a

BUDOWLANE

SPRZEDAM

STYROPIAN, wełna: promocja. 601-257-239.

Sa-101

BULAR-EX
OKNA-DRZWI
PCV-ALUMINIUM-DREWNO

Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. **Montaż - demontaż. Naprawa i konserwacja okien**

**24 262 86 66**

Płock, ul. Sienkiewicza 55/57
e-mail: bularex@wp.pl

SA-28

BALUSTRADY

nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem

www.boyk.pl, 691-96-96-69

SA-26

USŁUGI

1. BIURO Projektowe: kompletne projekty domów, budynków gospodarczych i usługowych z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Obliczenia konstrukcji, wizualizacje, rysunki 3D. 514-182-426

g/841/18

EKIPA budowlana wykona murowanie, dach, docieplenie, wykończenia, gładzie, glazura, terakota, zabudowa, itp. 505-030-812.

Ku-185

USŁUGI KOPARKAMI

Wykopy, niwelacje terenu, roboty drogowe i rozbiórkowe. Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki. Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi wywrotkami 3/5 t.

Płock - Radziwie
518-301-190 | 797-940-069

SA-281-1

EKIPA budowlana wykona usługi od pomiarów, wykopów, murowania, dachu, po wykończenia wnętrz wraz z odnowieniem starych mieszkań i budynków. 505-030-812.

Ku-196

FIRMA HATREX oferuje wywóz odpadów pobudowlanych i poremontowych. Podstawiamy kontenery. Więcej informacji pod nr tel. 664-424-444.

Ku-189

P.R.B ARTBRUK
BRUKARSTWO,
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU.

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków. Kanalizacja, odwodnienia, drenaże. Roboty drogowe.

Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki, piły spalinalowe

518-301-190 | 797-940-069

GŁADZIE, malowanie, wykończenia itp. 787-980-629.

g/820/18

ROBOTY rozbiórkowe, utylizacja gruzu, niwelacja terenu, przyłącza wod.-kan. 606-38-00-98.

Sa-118b

ROBOTY rozbiórkowe, utylizacja gruzu, niwelacja terenu, przyłącza wod.-kan. Malowanie cienko i grubowarstwowo parkingów. 509-924-712, 606-38-00-98.

Sa-118c

SPAWACZ mobilny. Płock/okolice. 515-770-335/101Craft.Net

Ku-194

UKŁADANIE kostki brukowej pod budowy, drogi z betonu, destruktu i asfaltowe. Malowanie cienko i grubowarstwowo parkingów, dróg. 509-924-712, 606-38-00-98.

Sa-118

USŁUGI hydrauliczne: instalacje wodno-kanalizacyjne, biały montaż, centralne ogrzewanie, kotłownie, przyłącza wodno-kanalizacyjne, wykończenia wnętrz, usuwanie awarii. 504-535-875.

g/815/18

WAS-KOP.
Przyłącza wod.-kan.,
odwodnienia wykopów, projekty,
transport sprzętu budowlanego.
509-924-712,
606-38-00-98.

a-118g

WAS-KOP.
Wynajem kruszarki, sprzedaż
tłuczna betonowego, od 25 zł/
tona. 606-38-00-98,
509-924-712.

Sa-118f

WYKOPY, kopanie stawów. Roboty rozbiórkowe. Wynajem sprzętu (koparki, zagęszczarki, wywrotki, ambona, frezarki). 509-924-712, (24)261-94-44.

Sa-118d

WYKOPY,
niwelacje terenu, kopanie
stawów. Roboty rozbiórkowe.
509-924-712, 501-044-011.

Sa-118a

REMONTY

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/839/18

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/43/18

USŁUGI remontowo-wykończeniowe: glazura, terakota, gładzie, malowanie, płyty k/g, adaptacja poddaszy, hydraulika. 660-226-376.

g-849/18

GŁADŹ, malowanie.
693-787-520.

g/848/18

USŁUGI: remont mieszkań, więźba dachowa, krycie dachów: papa, blachodachówka. 516-398-925.

g/788/18

WYKONAMY każdy remont, przebudowę, wykończenia, instalacje. Szybko i fachowo. 505-030-812.

Ku-193

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS
Agnieszka Mielczarek, Płock,
Mickiewicza 10, lok. 5, tel./
fax (24)366-64-84, 793-701-
707: księgi handlowe, KPiR,
ryczałt, sprawy kadrowo-
placowe, rozliczenia roczne
PiT, obsługa JPK, organizacja
obrotu dokumentów w firmie.
Nr uprawnienia MF 1483/2003.

180970

HANDEL

NAGROBKI granitowe.
Ceny konkurencyjne od 990 zł.
CARO Gostynin,
tel. 697-057-761, (24)235-55-55.

Ku-192

KREDYTY

GOTÓWKA
512 748 330

ZADZWOŃ

15 min.
wystarczy



Sienkiewicza 45
Płock
naprzeciwko
Caritasu

SA-22-1

KREDYTY, pożyczki, ubezpieczenia. 691-565-203 Nowator, 697-542-334 mobilnie, 781-205-305 Hotel Miejski.

Ku-152

POŻYCZKI na oświadczenie do 15 tysięcy. Tel. 501-202-264.

Ku-191

MATRYMONIALNE

IA.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

g/806/18

33-LATEK pozna dziewczynę z okolic Płocka, w podobnym wieku, może mieć dziecko. 510-809-859

g/825/18

ROLNIK, 46 lat, szuka rolnikowej farmerowej. 600-646-945.

g/830/18

MEBLE

MONTAŻ mebli i AGD. Usługi elektryczne. Gwarancja. 575-357-233.

Ku-150

MEDYCYNĄ

ZDROWIE I URODA

MASAŻ

*** leczniczy,**
*** relaksacyjny,**
*** odchudzający,**
*** reflektoryczny stóp,**
*** świecowanie uszu,**
*** bańka chińska**

0 608-369-598

SPRZEDAM łóżko rehabilitacyjne z materacem, sterowane pilotem, dwa chodziki i laskę. 602-797-862.

g/835/18

NAUKA

BEZPŁATNA nauka:
Szkoła Podstawowa; Branżowa
Szkoła I stopnia; Technikum;
dla dorosłych: Szkoły Policealne,
Liceum Ogólnokształcące.
Zapraszamy: Zakład
Doskonalenia Zawodowego
w Płocku, ul. Ułańska 1
(osiedle Wyszogrodzka),
tel. (24)264-22-77,
www.zdz-plock.com.pl

SA-30

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

JĘZYK polski: matura, korekta wydawnictw i prac dyplomowych. 606-471-202.

wkg

MAGISTER, korepetycje: matematyka, fizyka, chemia. Matury. Płock: (24)262-73-51, 696-325-474.

g/828/18

KURSY

KURSY:
operator: koparko-ładowarki,
koparki, spycharki, ładowarki,
walców drogowych, zagęszczarek
i przecinarek do nawierzchni
dróg, spawanie met. 111, 311,
135, 136, 141, uprawnienia „E”
i „D” (elektryczne, gazowe,
ciepne), kierowca wózków
jezdniowych, obsługa urządzeń
dźwigowych,
ADR, LPG, fryzjerskie,
kosmetyczne, komputerowe
(ECDL), sprzedawca,
obsługa kasy fiskalnej,
dla kierowników
i wychowawców wypoczynku,
instruktorów praktycznej nauki
zawodu, opiekun
osób starszych
i niepełnosprawnych,
z zakresu kolejnictwa,
systemów fotowoltaicznych
i pomp ciepła, operator
bezzałogowego statku
powietrznego (dron),
administracyjno-biurowe,
BHP oraz inne. Sprawdź
szczegóły! Zakład Doskonalenia
Zawodowego w Płocku,
ul. Ułańska 1
(osiedle Wyszogrodzka),
tel. (24)264-22-77,
www.zdz-plock.com.pl

SSA-30/1

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM 134 mkw. bezpośrednio.
5 pokoi, 2 łazienki, na ścianach
gładzie, na podłogach
terakota, panele. Ogrzewanie
gazowe i kominkowe. Działka
4.000 mkw., zagospodarowana.
Wszystkie media,
12 km od Płocka.
693-358-757.

graf

DOM w Cekanowie sprzedam lub zamienię na mieszkanie 40 mkw. z dopłatą. 601-72-89-34.

g/846/18

DZIAŁKI budowlane, Cekanowo. 660-204-076.

g/800/18

KAWALERKĘ. 881-412-431.

g/843/18

MIESZKANIE 34,5 mkw., 2-pokojowe, parter, ul. Jasna. 604-051-423.

g/804/18

MIESZKANIE 44,5 mkw., 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, po remoncie, ul. Jaśminowa 2, IV p., 150.000 zł, tel. kontaktowy: 797-582-420.

Ku-191

NIERUCHOMOŚĆ, Stary Rynek, Płock. 692-138-152.

g/797/18

PILNIE sprzedam działki, Słupno. 692-42-65-51.

g/782/18

KUPIĘ

MIESZKANIE do 36 m kw. parter, I piętro lub wyższe piętra z windą. 264-97-44.

grkier

WYNAJMĘ

DO wynajęcia mieszkanie. 660-850-049.

g/789/18

DO wynajęcia mieszkanie. 665-957-012.

g/802/18

KAWALERKĘ. 881-412-431.

g/843/18

LOKAŁ 48 mkw. do wynajęcia, Płock, Rembielińskiego 6a. 691-089-735.

g/837/18

OSOBIE uczciwej, niepijącej wynajmę osobny pokój na wsi w spokojnej okolicy. 695-807-435.

g/840/18

POSIADAM do wynajęcia mieszkanie 47 mkw., nieumeblowane, IIp., Podolszyce Południe. 506-698-348.

g/834/18

POSIADAM do wynajęcia mieszkanie 65 mkw. umeblowane, Jana Pawła II. 698-930-253.

g/836/18

NOCLEGI

NOCLEGI
dla FIRM
Ośrodek Wypoczynkowy Zacisze Bis.
(24) 2771-081,
506-155-599

TANIE pokoje z łazienkami. 665-957-012.

g/802/18



Prezydent Miasta Płocka

informuje, iż w dniu 14 grudnia 2018 roku na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w formie sprzedaży bezprzetargowej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem ewidencyjnym 777/17 o pow. 0,0088 ha położonej w Płocku przy ul. Wodnej, stanowiącej własność Gminy Miasto Płock.

SA-238-9



Sklep Firmowy Płock,
ul. Rembielińskiego 1
oraz ul. Miodowa 8,
tel. 518-493-130

CATERING:

- OBIADY FIRMOWE
- kanapki śniadaniowe
- wyroby garmazeryjne
- menu okolicznościowe
(wg indywidualnego zamówienia)

Zapraszamy
do skosztowania naszych
specjałów i przyłączenia się
do grona wiernych
i zadowolonych klientów.

Życzymy Państwu smacznego

Złóż zamówienie!
518-493-130



Zarząd Stada Ogierów w Łącku Sp. z o.o.

ogłasza publiczny ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości położonych w Łącku, powiat płocki
woj. mazowieckie

Przedmiotem sprzedaży są następujące działki w Łącku,
obręb geod. 11 PSO Łąck, powiat Płock, woj. mazowieckie

1. Działka o nr ewidencyjnym 3/106 wraz z udziałem 1/9
w działce nr. ewidencyjny 3/102 (udział w drodze wewnętrznej)

Nieruchomość położona jest w obrębie geodezyjnym 11 PSO Łąck
Jednostka ewidencyjna 141907_2 Łąck – Gmina wiejska

Powiat - płocki
Województwo - mazowieckie
Powierzchnia działki 3/106 - 2.857 m²
Powierzchnia działki 3/102 - 3.318 m²
Nr księgi wieczystej - PL1G/00042432/9, PL1G/00042437/4
Cena wywoławcza - 170.000 zł (sto siedemdziesiąt tysięcy)
Wadium - 17.000 zł
Minimalne postąpienie - 2.000 zł

2. Działka o nr ewidencyjnym 3/107 wraz z udziałem 1/9
w działce nr. ewidencyjny 3/102 (udział w drodze wewnętrznej)

Nieruchomość położona jest w obrębie geodezyjnym 11 PSO Łąck
Jednostka ewidencyjna 141907_2 Łąck – Gmina wiejska

Powiat - płocki
Województwo - mazowieckie
Powierzchnia działki 3/107 - 2.453 m²
Powierzchnia działki 3/102 - 3.318 m²
Nr księgi wieczystej - PL1G/00042431/2, PL1G/00042437/4
Cena wywoławcza - 150.000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy)
Wadium - 15.000 zł
Minimalne postąpienie - 1.500 zł

3. Działka o nr. ewidencyjnym 3/108
Nieruchomość położona jest w obrębie geodezyjnym 11 PSO Łąck

Jednostka ewidencyjna 141907_2 Łąck – Gmina wiejska

Powiat - płocki
Województwo - mazowieckie
Powierzchnia dz. 3/108 - 2.790 m²
Nr Księgi wieczystej - PL1G/00042430/5,
Cena wywoławcza - 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy)
Wadium - 15.000 zł
Minimalne postąpienie - 1.500 zł

Dla wspomnianych działek został sporządzony miejscowy plan
zagospodarowania przestrzennego. Zostały one oznaczone symbolem
MN4- zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

Przetarg ustny odbędzie się 28.01.2019 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie
Stada Ogierów w Łącku 09-520 Łąck, ul. Płocka 12 (sala konferencyjna)
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium
w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Przed przetargiem prosimy o zapoznanie się ze szczegółowymi warunkami
zawartymi w ogłoszeniu o przetargu na stronie internetowej
www.stadoogierow.pl

SA-40

Zakład Pogrzebowy



**Stanisław
Frydrysiak**

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- nekrologi
- duży wybór trumien
- własna sala gastronomiczna
- własna kaplica, sala pożegnań
- organizowanie konsolacji
po pogrzebie
- przechowalnia zwłok
- kremacje i ekshumacje zwłok
- odzież pogrzebowa
- międzynarodowy transport zwłok
- wyrób wieńców i wiązanek

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

www.frydrysiak.eu



„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Płocku
09-402 Płock, ul. Henryka Sienkiewicza 32
Regon 001032752, NIP 774-000-20-11

ogłasza przetarg ofertowy na zbycie:
spółdzielczego własnościowego prawa

do lokalu o powierzchni 415,80 mkw.,

położonego w Płocku przy ul. Łukasiewicza 16, będącego w zasobach
Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Płocku.
Nieruchomość wpisana do KW PL1P/00069014/7.

Cenę wywoławczą nieruchomości ustala się na kwotę 900 000,00 zł.
Wartość wadium ustala się na kwotę 50 000,00 zł.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu są:

- zastosowanie się do wszystkich zapisów zawartych w „Regulaminie przetargu”, który można pobrać w siedzibie Spółdzielni - pokój 19 lub ze strony internetowej - www.pssplock.pl
- złożenie oferty wyłącznie na formularzu dostępnym w siedzibie Spółdzielni - pokój nr 19 lub pobrać ze strony internetowej - www.pssplock.pl.

Ofertę wraz z załącznikami należy złożyć w siedzibie Spółdzielni pokój nr 3 (sekretariat) w zamkniętej kopercie z napisem „Przetarg na zbycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu” w terminie do dnia 11.01.2019 roku.

Wadium w wyżej podanej kwocie należy wpłacić przelewem na konto Pekao S.A. Centrum Korporacyjne w Płocku nr 90 1240 3174 1111 0000 2890 0706, najpóźniej w dniu upływu terminu złożenia oferty.

Wszelkich informacji dotyczących przedmiotu przetargu udziela Pan Roman Skonieczny - pokój nr 18, tel. 24/267 15 08, 24/267 15 12, 600 970 003.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie Spółdzielni - Płock, ul. Sienkiewicza 32 w dniu 14.01.2019 r.

Z oferentami, których oferty będą odpowiadały wymogom formalnym, przewiduje się przeprowadzenie negocjacji lub licytacji.

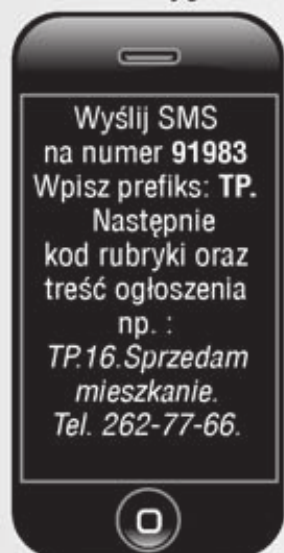
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.

Oferty niespełniające warunków zawartych w „Regulaminie przetargu” nie będą rozpatrywane.

Przystępujący do przetargu oświadcza (-ją), że wyraża (-ją) zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby prowadzenia przetargu

SA-38

Proponujemy Państwu szybki i wygodny sposób zamieszczenia ogłoszeń drobnych
w Tygodniku Płockim poprzez wysłanie SMS pod numer **91983**



KODY rubryk

AGD-RTV - 1	ELEKTRONIKA - 5	NIERUCHOMOŚCI - 16
AUTO - MOTO - 2	FINANSE - 6	USŁUGI - 16A
KUPIĘ - 2A	FOTO-VIDEO - 7	SPRZEDAM - 16B
SPRZEDAM - 2B	HANDEL - 8	KUPIĘ - 16C
USŁUGI - 2C	KOMIS-LOMBARD - 9	WYNAJME - 16D
TRANSPORT - 2D	KREDYTY - 10	ZAMIENIĘ - 16E
BIZNES - 3	MASZYNY I URZĄDZENIA - 11	NOCLEGI - 17
BUDOWLANE - 4	MATRYMONIALNE - 12	OPAL - 18
KUPIĘ - 4A	MEBLE - 13	PRACA - 19
SPRZEDAM - 4B	KUPIĘ - 13A	DAM - 19A
USŁUGI - 4C	SPRZEDAM - 13B	SZUKAM - 19B
OGRODZENIA - 4D	MEDYCYNĄ - 14	ROLNICZE - 20
REMONTY - 4E	ZDROWIE I URODA - 14A	SPRZEDAM - 20A
STOLARSTWO - 4F	NAUKA - 15	KUPIĘ - 20B
		USŁUGI - 20C
		OGRODNICZE - 20D

Prosimy nie przysyłać kilku SMS-ów o takiej samej treści do jednego wydania gazety.

Ogłoszenie drobne przez SMS



Ogłoszenie może zawierać do 160 znaków
(jako znak uważamy spację, znak
interpunkcyjny, kody rubryk i prefiks
gazety). Jeśli wyślesz SMS do piątku do
godziny 12.00, to Twoje ogłoszenie ukaże się
w najbliższy wtorek w Tygodniku Płockim na
stronach ogłoszeń drobnych. Regulamin
wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS
dostępny jest w redakcji Biura Ogłoszeń
oraz na stronie internetowej
www.bo.tp.com.pl/przez_sms

Koszt ogłoszenia wynosi:
19 zł netto (23,37 zł brutto).

Integratorem usługi jest BILD PRESSE POLSKA
www.bildpresse.pl

Usługa jest dostępna z telefonów, działających we wszystkich sieciach
komórkowych na terenie Polski.

Ogłoszeń Towarzyskich nadanych SMS-em nie przyjmujemy.

Przed płockimi siatkarkami jest bardzo długi sezon

Liderki chcą awansować

Dla młodych sportowców każdy sezon jest bardzo ważny, bo przybliża ich do osiągnięcia celu. Dla tych najmłodszych, którzy dopiero zaczynają wchodzić w świat sportu, to początek wielkiej kariery.

Do rozgrywek zostało zgłoszonych 11 drużyn. Władze związku postanowiły, że w rundzie zasadniczej drużyny rozegrają tylko po 10 meczów i nie będzie rundy rewanżowej. Płockiej ekipie wyznaczono rozegranie sześciu spotkań we własnej hali i czterech na wyjeździe.

trzy spotkania z rundy zasadniczej. Chcemy wypaść jak najlepiej. Jesteśmy liderem, ale na początku wcale nie było łatwo. Przegraliśmy pierwszy pojedynek w sezonie, z AZS AWF Warszawa na wyjeździe. To było dramatyczne spotkanie. Wygrywali-



Archiwum

Górny rząd od lewej: Aleksandra Koperska, Monika Lubiak, Julia Dąbkowska, Maja Prusiewicz i Maja Marciniak

Dolny rząd od lewej: Joanna Ostrowska, Aleksandra Kapińska – kapitan drużyny, Natalia Kapturowska, Wiktoria Grodzicka, Paulina Dądańska, Kinga Kowalczyk

Siatkarki MUKS Volley PWSZ Płock niemal co roku występują w rozgrywkach ligowych w innym składzie. Dlaczego? Kończą szkołę, studia i myślą o zmianie w życiu. Czasami zakładają rodzinę i sport zwykle idzie w odstawkę. Dlatego trener tej drużyny, Jerzy Chęciński przed rozpoczęciem sezonu zawsze się zastanawia, czy będzie miał wystarczająco dużo zawodniczek, by walczyć o ligowe punkty.

W okresie przygotowawczym do nowego sezonu 2018/2019 zespół znowu spotkał się w odmienionym składzie. Jest to jedna z najmłodszych grup w III lidze mazowieckiej, składająca się z kadetek i junierek. Jak to zwykle bywa, część „starszych” zawodniczek zdecydowała się zakończyć przygodę z siatkówką i rozpocząć nowe, pozasiatkówkowe życie.

Trener drużyny Jerzy Chęciński nie jest tą zmianą pokoleniową zaskoczony. – Takie jest nasze życie. Trzeba się przyzwyczaić, że przychodzą jedne, a odchodzą inne dziewczyny. Najważniejsze, żeby te nowe też kochały siatkówkę – tłumaczy.

Przygotowania do sezonu drużyna rozpoczęła dopiero na początku września, trenując na własnych obiektach. W tym sezonie dziewczyny miały wyjątkowe, pełne wakacje, bo zmienił się system spotkań III ligi siatkówki kobiet.

Teraz drużyny mają za sobą siedem kolejek rozgrywek. W tym roku już nie będzie więcej meczów. Ostatnie trzy rozegrają w styczniu, przed zimowymi feriami. 12 stycznia dziewczyny pojedną do stolicy na pojedynek z UKS SMS Warszawa, 13 stycznia w Płocku podejmą Wojskowe Warszawa, a zakończą rundę zasadniczą najtrudniejszym meczem z Nike Ostrołęka.

Ostatnie spotkanie, które odbędzie się w Płocku, zadecyduje, która z drużyn zakończy tę część rozgrywek na I miejscu w grupie. – To będzie najważniejsze spotkanie w styczniu. Potem pierwszy tydzień ferii dziewczęta będą odpoczywały, w drugim wrócą do treningów. Nie planujemy żadnego zgrupowania, będziemy trenować na swoich obiektach. Ostatnie, decydujące pojedynki zostaną rozegrane na przełomie marca i kwietnia – wylicza trener Jerzy Chęciński.

Zanim dojdzie do ostatniego meczu o awans do II ligi na szczeblu krajowym, drużyny będą musiały rozegrać turnieje. Najpierw odbędzie się osiem półfinałowych, z których po dwie najlepsze awansują do czterech turniejów finałowych. Zwycięzcy każdego finałowego turnieju awansują do II ligi.

– Ale my na razie o tym zupełnie nie myślimy. Mamy do rozegrania

śmy 2:0, ale wygrany mecz to trzy równe, wygrane sety. A my oddaliśmy trzeciego, a potem dwa następne i przegraliśmy 2:3. Wywieźliśmy z gorącego terenu jeden punkt, który przed meczem brałbym w ciemno. Rywalki mocno się wzmocniły przed sezonem, a nasza drużyna składa się z junierek i kadetek – zawodniczek, które zdecydowały się kolejny rok trenować siatkówkę – wyjaśnia Jerzy Chęciński.

Trener wspomina, że po pierwszym meczu był rozgoryczony i załamany. Ale taki jest sport, wystarczy że coś się nie dopasuje i trzeba przełknąć gorycz porażki.

Kolejne spotkania już nie miały historii. Dziewczęta radziły sobie z kolejnymi przeciwniczkami bez problemu. Jak na poziom III ligi spisywały się znakomicie. Każdy mecz kontrolowały i spokojnie dowoziły komplet punktów do końca pojedynków. – My po prostu wykonujemy poprawnie wszystkie elementy i dlatego jest efekt na parkiecie – twierdzi Jerzy Chęciński.

Zanim jednak przyjdzie czas na walkę o półfinały w play offach, dziewczyny przygotowują się do ostatnich w tym sezonie meczów fazy zasadniczej. Po feriach rozpocznie się walka o grę w dalszej części sezonu, ale o tym na razie nikt nie myśli. **Jol.**

Prezes SKF Wisła Płock Marek Woliński:

Najważniejsza jest piłka ręczna

Jak co roku od 12 lat w halach sportowych Zespołu Szkół nr 5 w Płocku rozgrywany jest finał Orlen Handball Mini Ligi. W grudniu zapadają rozstrzygnięcia wśród klas V, w lutym na parkiet wybiegają uczniowie klas IV, którzy w czerwcu odbierają nagrody w rywalizacji. W każdym turnieju startuje 16 zespołów. W XII edycji najlepszą wśród klas V została drużyna SP 21, która w finale pokonała ekipę SP 23 13:8 (6:4).

Mecze finałowe odbywały się przy żywiołowo reagującej na zmagania młodych sportowców widowni. A na trybunach zasiadli rodzice, znajomi i przyjaciele, dopingując zawodników.

Przyznać trzeba, że emocje podczas meczów finałowych było znacznie więcej niż na niejednym meczu Superligi. Nie brakowało kontr, gry pozycyjnej, świetnych parad bramkarzy, a przede wszystkim wybuchów radości i wielkich jak grochy łez, które płynęły po niejednej buzi.

Jak co roku, zdecydowanie najwięcej emocji przyniósł mecz finałowy, w którym zmierzyli się uczniowie z SP 21 i SP 23. W maju 2018 roku, podczas finału klas IV, o złote medale walczyli ci sami zawodnicy. Wtedy triumfowali

piłką ręczną i fakt, że tak wiele dzieciaków woli ruch na parkiecie niż siedzenie przed komputerem – tłumaczy organizator imprezy, prezes SKF Wisła Płock Marek Woliński.

Przez te wszystkie lata najbardziej zajęte boje, zwłaszcza w finałowych spotkaniach, toczyli między sobą uczniowie SP 23 i SP 21. To ich pojedynki wzbudzały ogromne emocje. W niektórych sytuacjach nawet trzeba było uspokajać gorące głowy zdenerwowanych tatusiów.

W każdej edycji na zakończenie zawodów trzy pierwsze drużyny otrzymywały medale i puchary. Każdy zespół dostał pamiątkową statuetkę, a wszyscy zawodnicy, bez względu na zajęte miejsce – nagrody.

Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Wisła Płock to nie tylko rozgrywki Orlen Handball Mini Ligi. To także pięć zespołów, jeden grający w kategorii dzieci oraz po dwa w młodzikach i juniorach młodszych.

W przerwie rozgrywek młodsi zawodnicy biorą udział w turniejach. – To jest dobry sezon dla naszych drużyn. Gdzie nie pojedą, wszystko wygrywają. Mam nadzieję, że w tym sezonie osiągniemy znacznie więcej w mazowieckich i krajowych rozgrywkach



D. Ossowski

uczniowie SP 23, tym razem lepsi byli piłkarze ręczni z SP 21, którzy odebrali okazały puchar.

W uroczystości zakończenia OHML wzięli udział i gratulowali młodym sportowcom: zastępca prezydenta miasta Płocka Roman Siemiątkowski, wiceprezes ZPRP Henryk Szczepański, prezes Superligi SA Marek Janicki, prezes SPR Wisła Płock Adam Wiśniewski oraz prezes SKF Wisła Płock Marek Woliński. Drużynami opiekowali się piłkarze Orlen Wisły.

– W sumie przez ostatnich 12 lat w turniejach Orlen Handball Mini Ligi wzięło udział około 5 tys. chłopców i oczywiście dziewczynek, choć tych było znacznie mniej. Zasady, wymyślone przez nas 12 lat temu, są proste. Zgłasza się 16 zespołów i dzielimy je na cztery grupy. Najpierw drużyny grają między sobą, a potem, po zajęciu kolejnych miejsc w tabelkach drużyny dzielone są na te, które walczyć o miejsca I – VIII i IX – XVI. Oczywiście poziom drużyn jest bardzo zróżnicowany, ale nie o to chodzi. Najważniejsza jest

kach niż poprzednio. Szczególnie liczę na młodzików – podopiecznych Cezariusza Raczkowskiego i ekipę juniorów młodszych prowadzonych przez Marka Przybyszewskiego – dodaje M. Woliński.

Najlepsi młodzi piłkarze ręczni, ale także ci, którzy chcą z tą dyscypliną sportu wiązać swoje przyszłe życie, są kierowani do szkół, gdzie uczą się zawodnicy wchodzący w skład drużyn walczących w rozgrywkach w barwach SKF Wisła Płock.

Klasyfikacja końcowa – miejsca: 1. SP 21 I Płock, 2. SP 23 Płock, 3. SP 2 Sierpc, 4. SP 16 chłopcy Płock, 5. SP Węgrów, 6. SP 3 Płock, 7. SP Łęg Probostwo, 8. SP 21 II Płock, 9. SP Słubice, 10. SP Łąck, 11. SP Bodzanów, 12. SP Radzanowo, 13. SP Zawidz Kościelny, 14. SP 3 Sierpc, 15. SP 16 dziewczęta Płock i 16. SP Wyszyna.

Po ferii zimowych rywalizację w Orlen Handball Mini Lidze rozpoczyna drużyna z klas IV szesnastu szkół podstawowych. **Jol.**

Piłkarze ręczni wracają na parkiet 9 stycznia

Pierwszy ligowy mecz w Mielcu

Piłkarze ręczni Orlen Wisły po pierwszej części sezonu, który rozpoczął się 2 września, przebywają teraz na urloпах wypoczynkowych. Przez trzy miesiące rozegrali 24 ważne spotkania o punkty. Walczyli w Superlidze i Lidze Mistrzów. W tych rozgrywkach oraz w Pucharze Polski mogą jeszcze osiągnąć sukcesy.

Płocczanie zakończyli rok 2018 sukcesem, pokonując przed własną publicznością Energa Kalisz 30:18. Ostatecznie na koniec roku 2018 zajmują w Superlidze III miejsce, ale nadal mają ogromne szanse na dotarcie do finału, a tam – pokonanie Vive Kielce. Jak wiadomo, nie będzie to łatwe. Wszystkie argumenty przemawiają za aktualnym mistrzem Polski, ale sport jest nieobli-

czalny, a przed rozpoczęciem rozgrywek zawsze stawia się najwyższy cel. Jeśli nie uda się go zrealizować w tym sezonie, to przecież za kilka miesięcy rozpocznie się kolejny.

Również szansę na sukces zawodnicy mają w Lidze Mistrzów. Jak wszyscy pamiętają, drużyna grająca w grupie D zakończyła rozgrywki na II miejscu w tabeli. Wynik byłby znacznie lepszy, gdyby nie porażka w ostatnim pojedyn-

ku w Finlandii z Riihimäen Cocks 26:27. Płockiej drużynie wystarczył remis, by wyjść z grupy na I miejscu, ale niestety to się nie udało.

Po meczu z Energa Orlen Wisła jeszcze przez tydzień trenowała, a potem zawodnicy wyjechali na przerwę świąteczną. Większość z nich wróci do Płocka 9 stycznia. Na ten dzień trener Xavi Sabate wyznaczył termin pierwszego spotkania. Zgodnie z terminarzem opublikowanym na stronie SPR Wisła Płock, Nafciarze wznowią rozgrywki 31 stycznia meczem ligowym ze Stalą w Mielcu. Jeszcze wcze-

śniej ma być rozegrany pojedynek Pucharu Polski.

Kibice piłki ręcznej będą jednak czekać przede wszystkim na 23 lutego oraz 3 marca. W tych dniach rozegrany zostanie dwumecz barażowy o awans do TOP 16 Ligi Mistrzów. Płocczanie zmierzą się z Bjerringbro Silkeborg. Pierwszy mecz zostanie rozegrany w Orlen Arenie, drugi na wyjeździe w Danii.

Od wyniku tego dwumecu będzie zależało, czy kibice znów pokochają swoją drużynę i wrócą na trybuny Orlen Areny, czy poczekają do nowego sezonu, by dopiero wtedy odwiedzić halę. **Jol.**

Drugi trener Wisły Płock Tomasz Tchórz:

Lepiej grać gorzej, ale wygrywać

Z asystentem trenera Kibu Vicuna rozmawia Jola Marciniak

– Jesteśmy po 20 kolejkach rozgrywek Ekstraklasy. Do zakończenia rundy zasadniczej pozostało każdej drużynie dziesięć spotkań. Wisła Płock i jej kibice nie mają chyba zbyt wiele powodów do zadowolenia?

– Jako trener nigdy nie jestem zadowolony z przegranego meczu. Czasami mówi się, że zegraliśmy bardzo dobre spotkanie i mimo że rezultat nas nie zadowala, to można być optymistycznie nastawionym. Moim zdaniem, w piłce profesjonalnej lepiej jest grać gorzej, ale wygrywać, niż grać dobrze, ale nie osiągać rezultatów. Weźmy mecz z Wisłą Kraków. Graliśmy dobrze, zasługiwaliśmy na nieco więcej, ale nie mogliśmy być zadowoleni.

– Mieliliśmy pecha, że w dobrej formie był Zdenek Ondrasek.

– Tak, to on pognębił naszą Wisłę. I co ciekawe, udało mu się to nie siłą, ale sprytem i umiejętnościami. Potrafił znaleźć się dokładnie w tym miejscu, gdzie powinien być. Dwie bramki, które straciliśmy, nie do końca były zasługą rywala. Pierwsza to błąd naszego zawodnika, który niefortunnie podawał do naszego bramkarza, a Ondrasek został sfaulowany. Drugi gol też był przypadkowy – piłka trafiła do niego po odbiciu od Igora Łasiczkiego. Wygrał spryt, a nie siła fizyczna. Zdenek na pewno zasługuje na pochwałę, bo jest napastnikiem, a strzelania bramek oczekują od niego trenerzy.

– Po 20 seriach rozgrywek sytuacja Wisły nie wygląda najlepiej. Spadamy w tabeli coraz niżej. Może nie ma obaw, że będziemy walczyć o utrzymanie, ale zbliżamy się do niebezpiecznej strefy spadkowej. Poza tym na fatalne wyniki odpowiadają kibice, którzy wolą siedzieć w domu i oglądać mecze w telewizji, bo brakuje emocji. A co ważniejsze – nie ma punktów, które moglibyśmy dopisać sobie do konta.

– Fakt, kibice przychodzą na stadion wtedy, gdy są dobre widowiska, wyniki i jest kontynuowana passa zwycięstw. W ostatnich meczach te wyniki nie były najlepsze i można zrozumieć kibiców, że wolą zostać w domach. Ale ja uważam, że powinni być z drużyną na dobre i złe i nie patrzeć na zespół tylko przez pryzmat wyników, ale szerzej. Namawiałbym kibiców, by wspierali drużynę, bo w tak trudnych chwilach są najbardziej potrzebni.

– Do następnego meczu zostało sporo czasu, dopiero 10 lutego zagramy z Legią w Płocku, jest więc czas porozmawiać o Tobie. Masz 26 lat i jesteś chyba najmłodszym drugim trenerem zespołu w Ekstraklasie?

– Wydaje mi się, że tak, ale nigdy tego nie sprawdzałem. To zasługa trenera Kibu, który weale nie patrzył na mój wiek, tylko zaprosił mnie do współpracy już na Litwę, a potem razem tu przyjechalśmy. Dostałem szansę, by pokazać kolegom, że my młodzi możemy wnieść do pracy drużyny sporo nowego i przez to zainteresowanie ich naszym sposobem widzenia piłki, mamy możliwość kontynuowania pracy na wyższym poziomie.

– Wydaje się, że jesteś w takim wieku, w którym chłopaki biegają po boisku, a nie kierują grą starszych kolegów. Jakie masz cechy, które zadecydowały, że zrobiłeś licencję trenerską?

– Grałem kiedyś w piłkę, ale to był mój świadomy wybór, że zrezygno-

wałem. Zdawałem sobie sprawę, że nie będę mógł zająć w profesjonalnej piłce zbyt wysoko, a na pewno nie na poziom, który by mnie satysfakcjonował. Mówiąc krótko – nie miałem wystarczających umiejętności, aby grać profesjonalnie w piłkę nożną.

– Ale patrząc na mecze widać wyraźnie, że w piłkę grają nie tylko zawodnicy o wysokich umiejętnościach.

– Ważna tu jest motywacja. Może innych na tyle cieszy gra, że pomimo niższego poziomu umiejętności, chcą koniecznie ją kontynuować. Ja zawsze chciałem się otaczać najlepszymi i być wśród najlepszych ludzi, być na najwyższym poziomie, bo tylko wtedy

leń na wyjazd do Portugalii. Tam skorzystałem z okazji, by uczyć się od tamtejszych szkoleniowców, jak być trenerem.

– A jak poznałeś trenera Kibu? Szukał takiego młodego chłopaka z otwartą głową?

– Dokładnie tak. Napisałem książkę „Metodologia treningu piłkarskiego”. Trener Kibu, mimo że jest Hiszpanem, a książka powstała w Portugalii, okazał się tym tematem bardzo zainteresowany. Zdziwił się, że ta pozycja powstała po polsku. Zaproponował rozmowę, zaczęliśmy wymieniać poglądy, a potem zaprosił mnie do współpracy na Litwę. To miało miejsce na początku tego sezonu.

nić skuteczność w działaniach indywidualnych. W większości meczów, przynajmniej w czasie, kiedy my tu jesteśmy, byliśmy drużyną dobrze zorganizowaną, zarówno w defensywie, jak i ofensywie. Niestety zbyt często przytrafiały nam się błędy, które kosztowały nas stratę punktów albo wpływały znacząco na przebieg spotkania. I to musimy koniecznie wyeliminować.

– Ale był taki jeden mecz, w którym był nie tylko jeden błąd, ale całe spotkanie było jednym wielkim błędem. Ale może lepiej już do tego nie wracać, trzeba mieć nadzieję, że takie spotkanie się nie powtórzy. Ciekawi mnie coś innego. Nie pytam

szą ludziom przychodzącym na mecze. Tym, o czym mówię, jest praca u podstaw, bo wszyscy spoglądają na rezultaty. A my musimy doprowadzić do tego, żeby te dobre rezultaty wróciły. Przecież pamiętamy, że kiedy tu zaczynaliśmy pracę, to były dobre wyniki. Nie można mówić, że ostatnie mecze przekreślają wszystko. Wygrać lub przegrać mecz można z wielu powodów, także z tego, że rozwój drużyny idzie w dobrym lub złym kierunku. Są błędy indywidualne, przygotowanie mentalne i wiele innych mających wpływ na końcowy rezultat.

– Właśnie rozpoczyna się okno transferowe. Czego się możemy spodziewać w kontekście zmian w zespole?

– Gdybym chciał coś ukrywać, to musiałbym powiedzieć, że w każdym zespole konieczne są zmiany, bo po to są okienka transferowe. Jedni przychodzą, inni odchodzą. W Wiśle są realizowane prace przez dyrektora sportowego, prezesa i trenera. Ale nie jest to związane z oknem, tylko z pracą, która wykonywana jest przez cały sezon. Starają się sprawdzić, kto z zawodników, którym klub jest zainteresowany, jest dostępny. Przyznaję, konkretnych po prostu nie znam, to nie moje zadanie, ale mogę potwierdzić, że będą. A poza tym, to proszę mi wybaczyć, najpierw o decyzjach zarządu klubu i sztabu szkoleniowego powinni dowiedzieć się zawodnicy.

– Przed drużyną jest teraz kilka wolnych dni świątecznych. Co będzie po 9 stycznia?

– Po kilku dniach wolnego spotkamy się 9 stycznia. Dziesięć dni pracujemy na swoich obiektach, a potem jedziemy na zgrupowanie na Cypr, gdzie zagramy z ciekawymi rywalami, między innymi Chińczykami i Rosjanami. Zaplanowaliśmy także ciekawe mecze kontrolne w Polsce, z drużynami z niższych lig, ale z takimi, które mają potencjał, jak choćby z Widzewem Łódź.

– Rozgrywki wznawiamy 10 lutego...

– Tak, od bardzo ciekawego spotkania z Legią, z którą, przypominajmy, wygraliśmy w Warszawie 4:1. Terminarz meczów w drugiej części rundy zasadniczej, nie powiem że jest trudny, ale jest ciekawy. Patrząc, jakie były wyniki w meczach w rundzie jesiennej, niektórzy mogą powiedzieć, że łatwy. Nigdy nie ma co wybiegać w przyszłość, patrząc na siłę rywala na „papierze”. Trzeba to wszystko pokazać na boisku. Taki nam terminarz dano, trzeba go zaakceptować i do każdego meczu przygotować się jak najlepiej.

– Poznałeś już tę drużynę, pracujesz z trenerem Kibu od 10 października. Myślisz, że jest jeszcze cień szansy na to, by Wisła zakończyła rundę zasadniczą w górnej ósemce tabeli?

– Ja bardzo wierzę, że to się uda zrealizować. Gdybym w to nie wierzył, to na pewno zabrakło by mi motywacji, by codziennie chodzić do pracy. Pracuję dlatego, żeby przygotować zawodników i by ci później wygrywali. Różnica punktowa coraz bardziej się powiększa, ale meczów do rozegrania jest jeszcze bardzo dużo. A trzeba pamiętać, że nasza liga jest taka, że do końca nie wiadomo, kto z kim może wygrać. Nie są to takie rozgrywki, jak choćby w Anglii, gdzie dysproporcje są dużo większe. Tutaj każdy może wygrać z każdym. Trzeba grać, wygrywać i patrzeć jak inni tracą punkty.



Wisła Płock

człowiek może się rozwijać. Skoro wiedziałem, że nie będę na najwyższym poziomie grając w piłkę, uznałem, że są inne rzeczy do robienia i wierzyłem, że odnajdę się w innej dziedzinie i będę osiągał większe sukcesy.

– To dość odważna i odpowiedzialna decyzja, ale mogę przypuszczać, że piłka nożna to Twoja pasja i że zawsze interesowałeś się tą dyscypliną.

– Oczywiście, zawsze bardzo lubiłem grać. Kiedy wspominam swoje dzieciństwo, to przypominam sobie, że wszyscy graliśmy w piłkę na komputerze. Tylko, że moi wszyscy koledzy wybierali FIFA, manualne posługiwanie się piłkarzami na ekranie. Ja nigdy nie grałem w tę grę, mnie ona nie pociągała. Zawsze wybierałem takie, które związane były z zarządzaniem. Lubilem na przykład Football Managera. Już wtedy, siłą rzeczy, choć jeszcze bardzo nieświadomie, ciągnęło mnie do tego, żeby trenować kogoś, a nie być trenowanym. Ale oczywiście, tak jak każdy młody chłopak, biegałem z kolegami po boisku, a kiedy już skończyłem z tym, to nie było jakiegos negatywnego odczucia.

– A kiedy zdecydowałeś, że będziesz trenerem?

– Decyzja o rozpoczęciu robienia licencji trenera zapadła wtedy, gdy zrozumiałem, że z wielkim piłkarzem nie będę. Za to spotykałem wiele osób z różnych krajów, byłem studentem Uniwersytetu Warszawskiego, zacząłem interesować się innymi kulturami. Kiedy dowiedziałem się, że jest możliwość podjęcia studiów za granicą, od razu się zdecydowa-

– Przed rozpoczęciem sezonu, czyli w lipcu 2018 roku, pracowałeś z młodzieżą w Wiśle Kraków. Płoczenie byli wtedy wysoko oceniani za grę w poprzednim sezonie, w którym otarli się o europejskie puchary. Potem trener Jerzy Brzęczek opuścił zespół awansując do kadry narodowej. Pamiętasz Wisłę z tego okresu?

– Oczywiście, kojarzę Wisłę. Ja już wtedy, wybiegając w przyszłość i mając na uwadze moją karierę, zajmowałem się analizą meczów Ekstraklasy, żeby przygotować się do tego momentu, kiedy przyjdzie mi pracować w przyszłości z drużynami. Wisła Płock była wtedy w kręgu moich zainteresowań.

– Jaka wtedy była Twoja opinia o zespole?

– Myślę, że drużyna nie zmieniła się, biorąc pod uwagę charakterystykę gry. Zawsze był to zespół długo utrzymujący się przy piłce, próbujący szybkiego ataku i narzucania swojego stylu gry rywalom. Wisła grała kombinacyjnie, miała w składzie zawodników niezłe grających technicznie, dlatego ten styl nie odbiega praktycznie od tego, co prezentowała wcześniej. Ale nie da się ukryć, że wtedy była bardziej skuteczna, zarówno kiedy atakowała, lecz także kiedy broniła, biorąc pod uwagę zachowania indywidualne zawodników.

– Przed rokiem, na koniec rozgrywek, przed przerwą świąteczną Wisła była w grupie mistrzowskiej. W tym roku szans na miejsce w górze tabeli nie ma.

– Na wynik sportowy wpływa wiele rzeczy. Naszym najważniejszym zadaniem na teraz jest uspraw-

jak drużyna w takiej sytuacji zachowuje się w szatni, bo wiadomo, że to musi tam zostać. Ale jak Ty, trener, który miał swój udział w przygotowaniach do meczu, czuł się po końcowym gwizdku sędziego?

– Uważam, że z punktu widzenia tego, jak dobraliśmy taktykę na ten mecz, nie powinniśmy mieć sobie nic do zarzucenia. Wszystko mieliśmy przygotowane i takiej gry rywali mogliśmy się spodziewać. Ale my musimy poprawić i zastanowić się, jak skutecznie działać na boisku. Ja jestem spokojny, bo gdybyśmy wiedzieli, że są w nas jakieś rezerwy, że źle przygotowaliśmy mecz lub nie rozszyfrowaliśmy przeciwnika, to wtedy powinniśmy uderzyć się w piersi i być samokrytyczni. Ale teraz, gdy patrzymy bardziej w przyszłość pod kątem pracy, wiemy, gdzie mamy braki i staramy się na każdym treningu je uzupełniać, aby być bardziej skutecznymi.

– To może porozmawiamy o pozytywach. Które elementy gry zawodników można pochwalić?

– Najbardziej jestem zadowolony z tego, że zawodnicy przyjmują to, co proponujemy zmienić. Już podczas pierwszego spotkania przedstawiliśmy drużynie naszą filozofię działania, w którym kierunku chcemy iść i jak rozwijać zespół. Uważam, że zespół realizuje nasze pomysły, piłkarze są zaangażowani, praktykują i się rozwijają. Każdego dnia możemy dostrzec różne zachowania, które wskazują, że jest indywidualny i zespołowy progres. Musimy jeszcze usprawnić działania indywidualne, aby piłkarze byli bardziej skuteczni. To wszystko ma wpływ na wyniki, a one są czymś, co nadaje kształt emocjom, towarzyszy-

Arka Gdynia – Wisła Płock 3:3 (0:2)

Niewiele brakowało...

W przedświąteczny piątek płoccy piłkarze rozegrali ostatni w 2018 roku pojedynek w rozgrywkach LOTTO Ekstraklasy. Choć Nafciarze zaczęli bardzo dobrze, to ostatecznie podzielili się punktami z Arką Gdynia. Bramki dla Wisły w zremisowanym 3:3 (2:0) meczu na wyjeździe zdobywali: Dominik Furman, Oskar Zawada oraz tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego – Alan Uryga.

W spotkaniu z powodu żółtych kartek nie wystąpił Giorgi Merabaszvili. Szansę na zaprezentowanie swoich umiejętności dostał Oskar Zawada, który bardzo się starał, by wreszcie wpisać się na listę strzelców drużyny.

I choć już w 1. min był bliski szczęścia, to strzelanie rozpoczął inny zawodnik. W 29. min bezpośrednio z rzutu wolnego fantastycznie przymierzył Dominik Furman.

Ale to nie wszystko. W 35. min ponownie dobrze przyłożył nogę Furman, tyle że tym razem do bramki trafił Zawada. Młody napastnik wygrał pojedynek i po uderzeniu głową piłka odbiła się od słupka, a potem zatrzepotała w siatce.

Takim wynikiem zakończyła się ku uciesze płockich kibiców pierwsza połowa. Dawała bowiem ogromną nadzieję na dobry wynik po przerwie. Ale mylił się ten kto myślał, że gospodarze zrezygnują z walki.

Od razu po wznowieniu gry znakomicie zachował się wprowadzony po przerwie Adam Danch, który w 47. min strzelił kontaktowego gola. Płocczan nieco zamurowało, co zdołali wykorzystać gospodarze w 62. min. Po błędzie Patryka Stępińskiego Adam Dźwigała ratując sytuację sfaulował w polu karnym Lukę Zarandię. Sędzia Tomasz Kwiatkowski podyktował rzut karny, który wykorzystał Michał Janota.

Niestety to nie było wszystko. W 83. min zza pola karnego nie do obrony strzelił Janota i wydawało się, że Wisła nie da rady zapunktować w meczu. Tymczasem w 89. min, po kolejnej wrzutce Furmana z rzutu wolnego do piłki doszedł Alan Uryga, który ustalił rezultat na 3:3.

Po meczu Nafciarze rozjechali się do domów na zimową przerwę w rozgrywkach. Do treningów wró-

cą 9 stycznia, a pierwsze wiosenne spotkanie zaplanowano na 10 lutego o godzinie 18.00. Wtedy to Wisła na płockim stadionie zmierzy się z Legią Warszawa.

Arka Gdynia: Pāvels Šteinbors – Damian Zbozień, Luka Marić, Frederik Helstrup, Adam Marciniak – Adam Deja (46 Adam Danch), Michał Nalepa – Nabil Aankour (46 Mateusz Młyński), Michał Janota, Luka Zarandia – Rafał Siemaszko (83 Jan Łoś).

Wisła Płock: Thomas Dähne – Igor Łasicki, Alan Uryga, Adam Dźwigała, Patryk Stępiński – Dominik Furman, Damian Szymański – Jakub Łukowski (83 Karol Angielski), Ricardinho, Caló Oliveira (59 Damian Rasak) – Oskar Zawada (78 Cezary Stefańczyk).

Po meczu Kibu Vicuña (trener Wisły Płock) powiedział: – *Trudno tłumaczyć ten mecz. Nie zaczęliśmy go dobrze, przez 20 minut to Arka była lepsza – miała dwie dobre sytuacje po stałych fragmentach gry. Później to jednak my strzeliliśmy dwie ładne bramki – Dominik Furman z rzutu wolnego oraz Oskar Zawada głową i było wszystko dobrze. W drugiej połowie przy pierwszej bramce Adama Dancha był problem z kryciem. Potem, tak jak z Wisłą Kraków, daliśmy rywalom rzut karny z niczego. Nie jestem zadowolony z wyniku, ale szanuję ten punkt. Nie może być jednak tak, że kolejny raz strzelamy trzy gole na wyjeździe i nie wygrywamy. Tak samo było z Zagłębiem Lubin.*

Pozostałe wyniki: Pogoń Szczecin – Śląsk Wrocław 2:1, Zagłębie Sosnowiec – Legia Warszawa 2:3, Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok 1:1, Wisła Kraków – Lech Poznań 0:1, Korona Kielce – Miedź Legnica 0:0, Lechia Gdańsk – Górnik Zabrze 4:0, Zagłębie Lubin – Cracovia 1:2.

Jol.

Na stadionie Wisły spotkała się „Stara Wiara”

Świąteczne życzenia

20 kwietnia 2011 roku w środowisku piłki nożnej powstał Klub Seniora „Stara Wiara”. Jego celem jest zrzeszenie byłych zawodników, trenerów oraz działaczy Wisły Płock.

warzyszenie i podejmować szeroko rozumiane, legalne działania, przy współpracy z Wisłą.

– *Chcemy, aby Ci, którzy wciąż mają Wisłę w sercu, wspólnymi siłami promowali Klub, ale także*



Zwykle zawodnik, trener, działacz czy nawet sympatyk, po rozstaniu się z klubem nie ma szans na utrzymywanie bliższych kontaktów z zespołem. W Płocku postanowiono temu zaradzić i skupić wokół klubu grupę ludzi, dla których wcześniej Wisła była całym życiem. – *Chodzi o to, by przypominać historię klubu, uczyć umiłowania tradycji i wpajać ją młodym kibicom – mówił podczas pierwszej konferencji prasowej Jacek Kruszwski.*

I wyjaśniał, że zawodnicy, trenerzy, działacze i inni ludzie nie związani umownie z Klubem, zrzeszeni w organizacji, będą mogli założyć sto-

przypominali o jego historii i o sobie – wiślackich sławach. Nie chcemy, by powtórzyła się sytuacja, że zastrzeżeni zawodnicy nie byli traktowani na Wisłę w należyty sposób – zapowiadał wówczas.

Przez ostatnie lata niestety o idei Starej Wiary nieco zapomniano. Współpracę wznowiono tuż przed świętami. Ludzi dawniej związanych z Wisłą zarząd zaprosił na obiad. Na spotkaniu zjawili się osoby, które budowały klub od podstaw oraz piłkarze, którzy odnosili w jego barwach sukcesy.

Całą imprezę oczywiście uwiecznił na zdjęciach fotograf Jan Waćkowski.

Jol.

SPR Handball Płock walczy o awans do I ligi

Beniaminek dobrze sobie radzi

Dla SPR Handball Płock sezon 2018/2019 jest drugim w historii istnienia klubu. Klub powstał tuż przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych w 2017 roku III ligi piłki ręcz-

nej mężczyzn. W imponującym stylu wywalczył awans do II ligi, a teraz jest na dobrej drodze, by zrealizować kolejny cel – tym razem awans na zaplecze Superligi.

Rozgrywki II ligi piłki ręcznej dla beniaminka rozpoczęły się w połowie września 2018 roku wyjątkowo pechowo. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem w pojedynku z KS Warszawianka, ale działacze Zwią-



ku Piłki Ręcznej w Polsce nie podzielił zdania sędziów prowadzących spotkanie i zweryfikowali wynik na walkowera.

Zaczął fatalnie, ale to nie oznacza, że się załamali i postanowili zrezygnować ze swoich celów. – *Mamy płocki charakter i nie damy się tak łatwo zniechęcić. W drugiej kolejce w Siemiatyczach zremisowaliśmy spotkanie, ale byliśmy lepsi w rzutach karnych. Wygraliśmy między innymi w 3. serii z AZS AFW Warszawa, a potem z Nowymi Piekutami, Bestiosem w Białymstoku i Trójką Ostrołęka. Teraz jesteśmy w trakcie rozgrywek rundy rewanżowej. Po rozegraniu wszystkich meczów po cztery drużyny z grupy południowej i północnej, z zaliczeniem punktów z rundy zasadniczej, powalczą o awans do I ligi. Na razie wiemy tylko, że zwycięzca zostanie nagrodzony wejściem na zaplecze Superligi. Jak będzie ostatecznie, przekonamy się za kilka miesięcy – tłumaczy prezes SPR Handball Płock Rafał Marzec.*

– *Bywa tak, że przegrywamy na własne życzenie. Nie zawsze je-*

steśmy w stanie, z różnych powodów skompletować najsilniejszy skład na mecz. Borykamy się też z kontuzjami, a bywa i tak, że tracimy punkty przez naszą niefrasobliwość. W ostatniej grudniowej kolejce zagraliśmy na remisie z Ostrołką. Wygraliśmy dopiero po rzutach karnych, ale zdobyty przez nich punkt pozwolił im wejść do czwórki, która dalej będzie walczyć o awans. W tej rundzie pozostał nam tylko jeden mecz, zaplanowany na 20 stycznia z Dąbrową Białostocką – tłumaczy dalszy etap rozgrywek R. Marzec.

I zapewnia, że choć drużyna ma jasno postawiony cel – awans do I ligi, to nie jest on najważniejszy. – *Nasze podstawowe zadanie to doskonale się bawić, a przede wszystkim podnosić umiejętności gry w piłkę ręczną. Warto dodać, że wszyscy jesteśmy wychowankami płockiego klubu. Tu pokochaliśmy tę dyscyplinę, a ponieważ z różnych powodów nie mamy szans na grę w pierwszej ani w drugiej drużynie, to gramy w nowym klubie – dodaje.*

Jednym ze sponsorów klubu jest PKN ORLEN.

Jol.

Na dziś SPR Handball Płock zajmuje II miejsce w tabeli grupy B.

1.	AZS AFW Warszawa	14	30	408-353 (55)
2.	SPR Handball Płock	13	29	345-294 (29)
3.	Szczyptarniak Dąbrowa Białostocka	12	29	347-303 (44)
4.	UMKS Trójka Ostrołęka	14	22	374-353 (21)
5.	KS Warszawianka	13	18	329-314 (15)
6.	Bestios Białystok	14	15	331-383 (-52)
7.	TS Siemiatycze	14	10	301-372 (-71)
8.	SPR Nowe Piekuty	14	9	363-426 (-63)



Gramatyka wyróżnia trzy czasy: terażniejszy, przeszły i przyszły (Anglicy rozmnożyli tę klasyfikację do granic absurdu i czasów mają kilkanaście, z czego większość służy li tylko do gnębienia uczniów na sprawdzianach). Tymczasem w rzeczywistości istnieją tylko przeszłość i przyszłość. Teraźniejszość de facto nie istnieje! Mogę pomyśleć o tym co było, albo o tym co będzie. Tego co jest „teraz” nie sposób uchwycić rozumem, bo zanim jakąkolwiek myśl zdąży choćby rozpocząć, już jest „potem”. „Teraz”, jak punkt na prostej, jest bezwymiarowe! Nie da się go wyrazić najmniejszym nawet kawałkiem sekundy (choćby dlatego, że „najmniejszy” kawałek nie istnieje, każdy da się podzielić na połowy) ... Przepraszam Szanownych Czytelników za tę rozbudowaną nieco refleksję filozoficzną, ale właśnie czekamy na szczególny moment graniczny między „przedtem”, a „potem”. Symboliczną północ dzielącą oś czasu na nowy i stary rok. Nie sposób w moim wieku uciec od re-

fleksji, że coraz dłuższy jest odcinek „przedtem”, a zbyt szybko się skraca ten, który zwiemy „potem” ...

Co nas czeka? Rok bieżący rozpoczyna serial (mówiąc językiem mediów) doniosłych rocznic. Za nami stulecie odzyskania niepodległości, a w najbliższej perspektywie osiem-

świętować będziemy trzydziestą rocznicę powstania państwa, w którym przychodzi nam żyć, czyli Rzeczpospolitej Polskiej, zwanej potocznie III RP (a może należy mówić już o IV, pewnie tu też nie ma w narodzie zgody)? W zasadzie co do jednego nie ma wątpliwości. Komunizm w naszym pięknym kraju

Widziane ze skarpy

dziesiąta rocznica wybuchu drugiej wojny światowej, siedemdziesiąta piąta Powstania Warszawskiego, trzydziesta upadku peerelu (choć wcale liczna grupa rodaków twierdzi, że wcale nie upadł), w kolejnym roku stulecie Bitwy Warszawskiej, siedemdziesiąta piąta rocznica zakończenia II wojny światowej... Na te wydarzenia nakłada się serial wyborczy, o którym pozwolę sobie dziś pomilczeć. Podobnie o tym, jak przebiegały obchody stulecia niepodległości (nie mówię tu o postawach zwykłych Polaków).

A zatem pozostaje problem obchodów, które przed nami. I od razu pytanie: kiedy

upadł czwartego czerwca tyśiąc dziewięćset osiemdziesiątego dziewiątego roku. Ogłosiła to w telewizji słynna aktorka, córka nie mniej słynnego ojca, też aktora! Ale kiedy skończył się peerel i powstała III RP? Według mnie w grę wchodzi dwie daty: 29 grudnia i 31 grudnia tyśiąc dziewięćset osiemdziesiąt dziewięć! Czyli uchwalenie przez Sejm nowelizacji konstytucji wprowadzającej nową nazwę państwa i wejście tej nowelizacji w życie. Ponieważ druga data koliduje z Sylwestrem w Zakopanem, ogłaszam niniejszym 29 grudnia rocznicą powstania Rzeczypospolitej Polskiej po półwieczu niewoli! Do Siego Roku!

Jerzy Ogonowski

Z pomocą Maryi i Jezusa

Tuż przed Wigilią Ogólnopolski Strajk Kobiet zorganizował akcję pod nazwą „#OskarżamyPedofilów #WierzmyOfiarom”. Akcję w przekazie medialnym przedstawiano tak: „Plakaty z wizerunkiem Maryi i jej syna zostały rozwieszone w stolicy w pobliżu dużych placów i znanych galerii handlowych. Widać na nich, jak w stronę matki Chrystusa i jej dziecka jest wyciągnięta zakrwawiona ręka w sutannie”. Rozumiem, że panie z Ogólnopolskiego Strajku są bardzo religijne, bo wykorzystują wizerunek Maryi i Jezusa oraz bardzo przejęte losem dzieci, czemu dają tak bezceremonialny wyraz. Ja także jestem przejęta, znam również bardzo wielu przejętych, oburzonych, zgorszonych. Ale my nie biegamy nocą po przystankach, nie rozwieszamy plakatów z „zakrwawioną ręką w sutannie”. Jesteśmy do bólu dotknięci grzechem, jakiego dopuścili się niektórzy kapłani, ale nie nazywamy zaraz wszystkich kapłanów „zbrodniarzami”. Wierzmy w zdolność Kościoła do rozpoznania zła i jego ukarania po rzetelnym postępowaniu sądowym, zgodnie z regułami praworządności w praworządnym państwie.

Obrona dzieci to wielka sprawa. Trzeba być w tym konsekwentnym i tą konsekwencją uwiarygodnić siebie. Na szczęście nadarzyła się okazja, aby przejęte losem dzieci panie mogły się wykazać. Oto przed świętami ujawniono skandaliczną sprawę zachowania wolontariuszy z egzotycznych krajów, którzy okazywali przekraczającą granicę dobrego smaku czułość polskim dzieciom podczas obozów językowych zwanych „Eurowek”. Jedną z uczestniczek wyznała nawet, że egzotyczny wolontariusz przysłał jej koleżance zdjęcia swego przyrodzenia oraz filmiki demonstrowujące jego walory w akcji bezpośredniej. To jest bardzo oburzające. Codziennie zaglądam na stronę Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, aby sprawdzić, czy panie już napiętnowały to postępowanie, czy rozwiesiły plakaty w tej sprawie, czy wezwały do ukarania sprawców, ale do chwili zapisania tych słów jeszcze się to nie wydarzyło. Miłe panie, tamte plakaty z Matką Boską nie wystarczą, ci sprawcy nie noszą sutanny.

Poza tym, przeglądając stronę internetową przejętych losem dzieci pań, zauważyłem, że promują tam akcję pod nazwą „Legalna aborcja. Teraz!”. Żeby nie być uprzedzonym,

sprawdziłem w słowniku, co oznaczają użyte w tym hasle słowa. „Legalna” to „dopuszczalna przez prawo”, „aborcja” to „zamierzone i przedwczesne zakończenie ciąży w wyniku interwencji zewnętrznej”, „teraz” to „w tej chwili, obecnie, natychmiast”. Parę linijek dalej miłe panie żądają jeszcze, aby aborcja była „bezpieczna i darmowa”. Jestem pod wrażeniem potencjału umysłowego oraz wrażliwości moralnej pań. Pełna zapala determinacja w potępieniu wybranych krzywdzicieli dzieci pod postacią „pedofilów w sutannach” oraz absolutne przyzwolenie dla krzywdzenia dzieci pod postacią „zamierzonego i przedwczesnego zakończenia ciąży w wyniku interwencji zewnętrznej” są naprawdę poruszające. Wiem, że rośnie w naszym kraju ilość ludzi godzących te dwie sprawy bez mrugnienia oka i z pogardą spoglądających na opóźnionych w tej dziedzinie. Wszystko to ma służyć, jak wiemy, nieustannemu postępowi w akceptacji „różnorodności”, które zewsząd zalewają świat, a którym już tylko Kościół usiłuje stawić opór. Żeby tego nie mógł robić, trzeba go sprowadzić do rzędu instytucji przestępczych, wykorzystując do tego nawet Maryję i Jezusa. Niesmaczne i gorszące.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Instytucja poręczenia i jej skutki

Bez zbędnych szczegółów wskażę, że zostałam poproszona o poręczenie umowy kredytowej na kredyt studencki mojego chrześniaka. Chciałabym wiedzieć, czym jest poręczenie i jakie są jego skutki?

Wanda O.

Poręczyciel przyjmuje na siebie odpowiedzialność za spłatę zobowiązania w sytuacji, gdy dłużnik główny go nie reguluje w okresie wskazanym w umowie poręczenia. Gdy dług stanie się już wymagalny, wierzyciel może (według swego uznania) żądać świadczenia bądź to od dłużnika głównego bądź od poręczyciela bądź od w/w podmiotów łącznie.

Umowa poręczenia zawierana jest między poręczycielem a wierzycielem z innego stosunku zobowiązaniowego. Dłużnik nie jest stroną umowy.

Jej przedmiotem może być każde zobowiązanie dłużnika. Ważnym jest, aby zobowiązanie było ważne, gdyż zobowiązanie poręczyciela jest zależne od istnienia i zakresu zobowiązania dłużnika. Mówiąc w skrócie, jeżeli okaże się, że umowa główna jest nieważna, to także poręczenie staje się nieważne. Poręczenie może swoim zakresem obejmować całe zobowiązanie, jak również odnosić się tylko do jego części. Może także dotyczyć długu już wymagalnego jak i niewymagalnego, istniejącego bądź przyszłego.

Dla ważności poręczenia niezbędne jest oświadczenie poręczyciela złożone na piśmie.

Zwrot zapłaty za niewykonane zlecenie

Zawarłem z jedną z płockich firm umowę o wybudowanie podjazdu z kostki brukowej. Chciałem, aby dojazd do mojej hurtowni był jak najlepszy. Umowa była na piśmie, firma zarejestrowana. Myślałem, że sprawa jest pewna. Na poczet zleconych robót zapłaciłem 12 000 zł, co zostało mi pokwitowane. To był, jak się okazało, mój błąd. Do wykonania prac nie doszło. Moje pisma pozostają bez odpowiedzi. W jaki sposób mogę dochodzić zwrotu zapłaty?

Henryk R.

Najlepszym rozwiązaniem będzie złożenie w sądzie pozwu o zapłatę w postępowaniu nakazowym.

Z uwagi na wysokość roszczenia, sądem właściwym będzie Sąd Rejonowy siedziby pozwanego, ewentualnie Sąd Rejonowy miejsca wykonania umowy.

Jeżeli pozew jest wnoszony w postępowaniu nakazowym to w sądzie należy uiścić opłatę w wysokości 1/4 opłaty stosunkowej – art. 19 ust. 2 pkt 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W treści pozwu należy wskazać kwotę roszczenia i wszelkie okoliczności uzasadniające jej dochodzenie.

Czy możemy wyłączyć problematycznego wspólnika ze spółki?

Jestem jednym ze wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Od jakiegoś czasu mamy poważne problemy w funkcjonowaniu. Wszystkie problemy mają jedno źródło, a mianowicie wspólnika, z którym jesteśmy skonfliktowani. Wydaje mi się, że każdy jego ruch ma na celu opóźnienie naszej spółki i utarcie nam nosa. Czy jest prawny mechanizm umożliwiający nam pozbycia się go ze spółki? Rozmowy do niczego nie prowadzą.

Andrzej P.

Z ważnych przyczyn dotyczących danego wspólnika sąd może orzec jego wyłączenie ze spółki na żądanie wszystkich pozostałych wspólników, jeżeli udziały wspólników żądających wyłączenia stanowią więcej niż połowę kapitału zakładowego.

Umowa spółki może przyznać prawo wystąpienia z powodztwem także mniejszej liczbie wspólników, jeżeli ich udziały stanowią więcej niż połowę kapitału zakładowego. W tym przypadku powinni być pozwani wszyscy pozostali wspólnicy.

Udziały wspólnika wyłączonego muszą być przejęte przez wspólników lub osoby trzecie. Cenę przejęcia ustala sąd na podstawie rzeczywistej wartości w dniu doręczenia pozwu.

Sąd, orzekając o wyłączeniu, wyznacza termin, w ciągu którego wyłączonego wspólnikowi ma być zapłacona cena przejęcia wraz z odsetkami, licząc od dnia doręczenia pozwu. Jeżeli w ciągu tego czasu kwota nie została zapłacona albo złożona do depozytu sądowego, orzeczenie o wyłączeniu staje się bezskuteczne.

W przypadku, gdy orzeczenie o wyłączeniu stało się bezskuteczne z przyczyn wskazanych powyżej, wspólnik bezskutecznie wyłączony ma prawo żądać od pozywających naprawienia szkody.

Wspólnika prawomocnie wyłączonego, za którego przejęte udziały zapłacono w terminie, uważa się za wyłączonego ze spółki już od dnia doręczenia mu pozwu; nie wpływa to jednak na ważność czynności, w których brał on udział w spółce po dniu doręczenia mu pozwu, sąd w celu zabezpieczenia powodztwa warto jest złożyć wniosek o zabezpieczenie i zawiesić wspólnika w wykonywaniu jego praw udziałowych w spółce.

Marta Chęcińska- prawnik

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.